

Gazeta Jarocińska

TYGODNIK ZIEMI JAROCIŃSKIEJ

NUMER 20 (190) V

Jarocin, 20 maja 1994 r.

CENA 5000 zł

Dziś w numerze:

▢ Kolejka do munduru

poborowi '94

s.5

▢ Jarociniacy pod Monte Cassino

s.8

▢ Kotański o AIDS

wywiad z szefem MONARU

s.13

▢ Senator Woźny

w redakcji "Gazety"

s.9

▢ A to ułany

s.14

Kolejka do munduru

Od początku kwietnia do 20 maja przeprowadzany jest w całym kraju pobór do wojska. Obejmuje on przede wszystkim mężczyzn urodzonych w 1975 roku. Przed Rejonową Komisją Poborową w Jarocinie stanęło około 900 osób, prawie 600 po raz pierwszy.

Pracująca w Jarocińskim Ośrodku Kultury komisja rozpatrzyła blisko sto odroczeń. W większości przypadków uwzględniono złożone przez poborowych wnioski. Zaledwie trzy osoby spośród stojących w tym roku przed komisją wystąpiły o skierowanie do służby zastępczej.

Ostateczny werdykt we wszystkich sprawach podejmie Wojewódzka Komisja Uzupelnień. Jednak z reguły uwzględniane są opinie przekazywane przez komisję rejonową. Poborowi, którzy otrzymali kategorię A i nie mają innych



Fot. J. Stachowiak

przeciwskazań do służby w wojsku będą musieli stać się w koszarach jesienią. Z reguły są to jednostki położone niedaleko miejsc zamieszkania - spośród poborowych, którzy wiosną trafili do

Jarocina, wszyscy pochodzą z Kaliskiego. (rebp)
O poborze czytaj w tekście "Raz, dwa, trzy - do woja idziesz ty" na str. 5.

Magda w finale!

Mamy wspaniałe wiadomości dla wszystkich, którzy podczas tegorocznego finału "Dziewczyny Roku'93" kibicowali Magdalenie Galewskiej i Danucie Musielak.

W niedzielę 15 maja w Warszawie odbyły się ogólnopolskie eliminacje do konkursów "Miss Nastolatek '94" i "Miss Polski '94" organizowanych przez Missland.

W eliminacjach do półfinałów "Miss Polski" startowała Danuta Musielak - finalistka naszego konkursu. Natomiast Magda - Dziewczyna Roku '93 zaprezentowała się w eliminacjach do finału "Miss Nastolatek '94". Razem z nią o możliwości wzięcia udziału w finale ubiegało się ponad 60 dziewcząt z całej Polski. Jury pod przewodnictwem Janusza Gołębskiego wyłoniło 25 finalistek. **Wśród nich znalazła się nasza Magda!**

Kto wie, może to ona zdobędzie tytuł Miss?

Za tydzień relacja z pobytu dziewczyn w Warszawie. (apik)

Rytm i Melodia

Jarociński Ośrodek Kultury już po raz czwarty organizuje Przegląd Piosenki Dziecięcej "Rytm i Melodia". Przesłuchania uczestników festiwalu odbędą się w piątek i sobotę - 27 i 28 maja - w sali widowiskowej. Koncert galowy będzie można natomiast obejrzeć w niedzielę o godz. 16.00 w amfiteatrze.

Dzień Walki z AIDS

Marek Kotański organizuje nową akcję. Tym razem będzie to Łańcuch Akceptacji. 23 maja br. o godzinie 16.00 we wszystkich miastach Polski ludzie, którzy łączą się z nosicielami wirusa HIV i chorymi na AIDS, podadzą sobie ręce.

Od jedenastu lat 22 maja obchodzony jest jako Międzynarodowy Dzień Walki z AIDS. W San Francisco co roku organizowany jest z tej okazji memoriał. Tysiące mieszkańców maszeruje ulicami w blasku świec. Podobnie jest w 250 miastach pięćdziesięciu krajów.

Od pięciu lat Dzień Walki z AIDS obchodzony jest również w Polsce. Tegoroczny Łańcuch

Akceptacji jest kolejną akcją Marka Kotańskiego, który od wielu lat walczy z obojętnością i brakiem tolerancji.

Miejmy nadzieję, że również w Jarocinie, w najbliższy poniedziałek o 16.00 nie zabraknie na ulicach ludzi tolerancyjnych, pragnących w ten symboliczny sposób okazać zrozumienie i gotowość niesienia pomocy osobom dotkniętym tą straszną chorobą. (rbap)

O AIDS czytaj na str. 12-13

Wojewoda w Jaraczewie

We wtorek 10 maja w Urzędzie Gminy w Jaraczewie odbyło się Prezydium Rady Wojewódzkiej LZS pod przewodnictwem jej przewodniczącego Lucjana Wasilewskiego. W obradach uczestniczył wicewojewoda kaliski Kazimierz Kościelny, a także członek Prezydium Rady Głównej w Warszawie - Jerzy Kryjom.

Lucjan Wasilewski stwierdził, że jaraczewski LZS - jako najprężniej działający w województwie - będzie reprezentować Kaliskie we współzawodnictwie ogólnopolskim. (as)



Fot. R. Kaźmierczak

Bez pracy

14 maja w jarocińskim urzędzie pracy zarejestrowanych było 5573 bezrobotnych. W ciągu tygodnia zarejestrowało się 45 osób. Spośród 94 wyrejestrowanych 71 podjęło pracę.

Rejonowy Urząd Pracy dysponuje ofertami pracy dla ślusarza, sprzedawcy (mężczyzny), kierowcy kat. I.

(jn)

Dyżury aptek

Do 22 maja dyżur nocny w godzinach 20.00 - 8.00 pełni apteka "Convalaria" (Jarocin, ul. Wolności 7, tel. 25-63). Od 23 do 29 maja dyżurować będzie apteka "Bemex" (Rynek 13, tel. 26-56).

(jn)

Urodzenia

Dagmara Świerkowska
Kinga Kielbowska
Rafał Jagielka
Maria Kania
Jowita Ostrowska
Natalia Nowicka
Mirosław Goły
Małgorzata Goździaszek
Julia Grzeskowiak
Agnieszka Grzeskowiak
Agata Haak
Marta Regulska
Rafał Staszak
Paweł Fornalczyk
Łukasz Ignasiak
Paulina Szulc
Katarzyna Rudowicz
Roksana Kubiak
Martyna Wawrzynkiewicz
Anna Pachurka
Dariusz Henzel
Paweł Jaroński
Błażej Jankowski
Mateusz Jelak

Śluby

21 maja
Piotr Magda (Łobzowiec) - Violetta Dopierała (Kruczynek)

Z targowiska

(ceny w tys. zł z 13 maja)

SPOŻYWCZE	
mąka wrocławska	6 do 6,5
mączka ziemniaczana	10
cukier	8 do 8,5
olej kujawski	25 do 26
majonez	12,5 do 13
kakao polskie	5 do 9
jajka	28 do 30

KWIATY	
gerbery	3 do 8
roze	1 do 8
kalce	1 do 12
lilie	1 do 4

SADZONKI WARZYW	
seler (pęczek)	8 do 10
kalafior	5 do 10
kapusta	5 do 10
pomidory (szt.)	1,5 do 4

ZBOŻA	
żyto	110 do 120
pszenica	140 do 150
owies	100 do 120
mieszanka	140

WARZYWA	
marchew	2
pietruska	17
cebula	14 do 15
kapusta	8
pomidory	45 do 55
ogórki	20 do 22
seler	7 do 10
pieczarki	28 do 35
sałata	3 do 8
ziemniaki	1,5

PAPIEROSY	
Marlboro	22 do 23
Golden American	26
Mars	8,8 do 12,5
Mocne	6,4 do 7,2

OWOCE	
pomarańcze	18
cytryny	18
jabłka	3 do 10
banany	30

ŚRODKI CZYSTOŚCI	
Pollena TAED	22
OMO	30 do 31
Bryza Extra	22 do 23
E	10 do 21,8

W dniu 16 maja zmarł w wieku 63 lat emerytowany podpułkownik Wojska Polskiego lekarz medycyny, chirurg

ś. † p.

Tadeusz Krawczyk

Pogrzeb odbędzie się w dniu 19 maja na cmentarzu przy ul. Berna w Ostrowie Wlkp. Msza św. w kościele Najświętszego Zbawiciela (przy cmentarzu) o godz. 12 00

Rodzina

Serdeczne podziękowanie za ofiarowane Msze św. modlitwy i udział w ostatnim pożegnaniu

ś. † p.

Teresy Boreckiej

z d. Bernacik

krewnym, sąsiadom, współpracownikom delegacjom oraz wszystkim znajomym

składa mąż z synem

Serdeczne podziękowanie Księżom, Parafianom z Witaszyc za ofiarowaną mszę św. i tablicę pamiątkową dla

ś. † p.

Franciszka Szymkowiaka

z okazji 50-lecia bitwy pod Monte Cassino

składa

Rodzina

Kronika policyjna

★ W niedzielę, 8 maja, ok. 2.15 w Witaszycach na ul. Szkolnej polonez uderzył w ogrodzenie prywatnej posesji, niszcząc kilka metrów płotu. Samochód oddalił się z miejsca wypadku.

★ Dziewiątego maja w Banku Spółdzielczym w Kotlinie zatrzymano do sprawdzenia banknot o nominale 100 tys. zł wpłacony przez jeden ze sklepów GS-u Kotlin.

★ W tym samym dniu o 11.15 w sklepie "Domino" na jarocińskim rynku młody mężczyzna skradł z wieszaka dwie kurtki wartości 1,6 mln zł. W wyniku podjętego pościgu złodziej został zatrzymany. Okazał się nim 21-letni mieszkaniec Jarocina, dotychczas nie karany.

★ Godzinę później na terenie ZSZ nr 1 w Jarocinie dwóch siedemnaścieletnich mieszkańców naszego miasta pobiło bez powodu ucznia Michała M.

★ Nocą 9/10 maja w Jarocinie na ul. Sportowej usiłowano włamać się do klubu-baru "Jarota". Sprawa, 24-letni jarociniak (w przeszłości karany), został zatrzymany.

★ W nocy z 11 na 12 maja miało miejsce włamanie do pomieszczenia gospodarczego kościoła ojców Franciszkanów w Jarocinie. Skradziono telewizor i magnetowid "Sony" wartości 18,5 mln zł. Policja zatrzymała złodzieja, wraz ze skradzionym sprzętem, po dwóch godzinach. Włamania dokonał 23-letni mieszkaniec Jarocina, karany wcześniej również za przestępstwa innego rodzaju.

★ 12 maja w południe na rynku w Jarocinie ze sklepów odzieżowych "Marko" skradziona została kurtka i dwa krawaty. Złodziejem okazał się 44-letni mieszkaniec Jarocina, w przeszłości karany.

★ Tego samego dnia, przed 15.00 w Rusku pięcioletni chłopiec wybiegł nagle na jezdnię i został potrącony przez fiata 125p. Dziecko doznało obrażeń głowy i trafiło do szpitala.

★ Również w poniedziałek ok. 18.00 w Wilkowym włamano się do szkoły podstawowej. Sprawcy, którymi okazali się 13-letni uczniowie tej szkoły, skradli siatkę maskującą, przewody i okular do rzutnika o łącznej wartości 300 tys. zł.

★ Trzy godziny później ten sam mężczyzna, który dwa dni wcześniej próbował włamać się do klubu-baru "Jarota", dwukrotnie usiłował dokonać kradzieży z domku jednorodzinny. Niedoszłego złodzieja, dzięki pomocy sąsiadów, zatrzymała policja.

★ W ubiegłą sobotę na ul. Kosciuszki w Jarocinie nieznanymi sprawcami włamano się do piwnicy Teresy K. i skradli stamtąd damski torebkę "Universum" wartości 3 mln zł.

(rj)

Zgony

Zofia Świdurska 1. 79 (Góra)
Antoni Krawczyk 1. 81 (Brzostów)
Elżbieta Kaczmarek 1. 98 (Kotlin)
Tomasz Biegański 1. 96 (Kurcew)
Anna Bajka 1. 83 (Żółków)
Stefania Staszak 1. 60 (Nowe Miasto)
Tadeusz Borkiewicz 1. 42 (Jarocin)
Helena Roszak 1. 85 (Jarocin)
Helena Kwiatkowska 1. 86 (Jarocin)
Ryszard Lamprecht 1. 64 (Witaszyce)
Tomasz Hertel 1. 22 (Mieszków)
Teresa Borecka 1. 43 (Jarocin)
Marcin Bartkowiak 1. 88 (Jarocin)
Władysława Rojewska 1. 81 (Raszewy)
Maria Bartkowiak 1. 81 (Jarocin)
Agnieszka Bartczak 1. 84 (Radlin)
Cecylia Pawlaczyk 1. 78 (Wilkowyja)

Rodzynom zmarłych składamy wyrazy współczucia

Dni Ziemi Jarocińskiej

Uroczysty koncert na jarocińskim rynku zainauguruje w niedzielę 22 maja o godzinie 18.00 Dni Ziemi Jarocińskiej. Przygotowujący koncert Jarociński Ośrodek Kultury zapowiada wiele atrakcji.

Tegoroczne Dni Ziemi Jarocińskiej będą trwały od 22 do 29 maja, choć kilka imprez organizowanych w ich ramach odbędzie się już po tym terminie.

Wśród imprez kulturalnych tradycyjnie wiodącą rolę ma Przegląd Piosenki Dziecięcej "Rytm i Melodia" przygotowywany już po raz czwarty przez JOK. Przesłuchania uczestników odbędzie się w piątek i w sobotę (27 i 28 maja) o godzinie 17.00 w sali głównej ośrodka. W niedzielę 29 maja o 16.00, w amfiteatrze będzie można obejrzeć koncert galowy. W tym roku organizatorzy zapowiadają festiwal w międzynarodowej obsadzie. Wśród uczestników będą wykonawcy z Francji, Węgier, Rosji i być może Ukrainy oraz oczywiście reprezentanci Jarocina i Jaraczewa.

25 maja o 17.00, w sali widowiskowej JOK-u zaprezentują swoje umiejętności uczniowie Państwowej Szkoły Muzycznej w Jarocinie.

Niewątpliwie atrakcyjnie zapowiada się turniej szachowy, który odbędzie się we wtorek o 17.00 przed budynkiem JOK-u. Po raz pierwszy w naszym mieście będzie można zagrać w królewską grę wykonanymi z drewna wielkimi figurami, na specjalnie przygotowanej szachownicy. Dyrektor Hantendarczyk zapewnia, że w przy-

padku dużego zainteresowania turniejem będzie on kontynuowany w kolejnych dniach.

Od piątku, 27 maja będzie trwał XXXIII Ogólnopolski Rajd Mieczewiczowski do Śmielowa, tradycyjnie organizowany przez jarociński oddział PTTK. Wśród tras turystycznych szczególną uwagę zwraca trasa rowerowa, początkująca całoroczny konkurs dla miłośników dwóch kółek. Współorganizatorem tej trasy jest "Gazeta Jarocińska".

Dla dzieci z klas 0 - III PTTK przygotował Oddziałowy Rajd Krasnali, który odbędzie się we wtorek 24 maja.

Również we wtorek zostanie otwarta czytelnia "Pod Ratuszem", w której w dniu następnym o 14.00 będzie można wziąć udział w spotkaniu z Marią Marjańską - Czernik - wydawcą miesięcznika "Twoje dziecko" i czasopisma "Guliwer".

W czwartek, w Muzeum Regionalnym o godz. 12.00 zostanie otwarta wystawa "Twórczość plastyczna członków Klubu Nauczyciela w Jarocinie". W muzeum będzie można też obejrzeć wystawę

"Z tradycji jarocińskiego harcerstwa".

Bardzo bogaty jest program sportowy Dni. W sobotę i niedzielę (28 i 29 maja), w sali gimnastycznej LO będą rywalizowały dzieci w kolejnym turnieju judo. Zapowiadane są też trzy imprezy rangi mistrzostw miasta i gminy - pierwsza w pływaniu (26 maja o 11.00 na krytym basenie), druga w podnoszeniu ciężarów (we wtorek 31 maja w sali ZSR w Tarcach), a trzecia w lekkiej atletyce (25 maja o 12.00 na stadionie MOSiR).

Szczegółowy "rozkład jazdy" Dni Ziemi Jarocińskiej można będzie przeczytać na plakatach, które zostaną rozlepione w najbliższym czasie w mieście.

(rpp)

Święto Ludowe w Potarzycy

W niedzielę, 22 maja, o godz. 16.00 w Potarzycy rozpoczyna się obchody Święta Ludowego. W programie imprezy przewidziane są występy miejscowych zespołów tanecznych i zabawa ludowa.

(ch)

Nowe Miasto Bez bilansu

W porządku obrad sesji Rady Gminy zwołanej na 12 maja była właściwie (poza interpelacjami i wolnymi głosami) tylko informacja Komisji Rewizyjnej o sprzedaży mieszkania przy ul.

Poznańskiej 7 w Nowym Mieście. Przedstawiła ją przewodnicząca komisji Halina Jankowska. Informacja zawierała potwierdzenie znanych już faktów. Z dyskusji, jaka potem nastąpiła, wynikało, że radni nie kwestionowali zasadności sprzedania mieszkania osobie, która je nabyła. Widziano jedynie potrzebę lepszego zabezpieczenia (przez zapis notarialny) praw Marii Kośmider do dożywotniego użytkowania zajmowanych pomieszczeń. Przyczyną sporu był natomiast tryb załatwienia tej sprawy i powstałe po drodze przekłamanie. Wójt Aleksander Podemski przyznał, że jego wypowiedzi "spowodować mogły dezinformację".

Wobec przedłużania spraw proceduralnych radny Zdzisław Jędrzak wnioskował o zamknięcie dyskusji. Decyzję o potrzebie zwołania kolejnej sesji i głosowania wniosku o odwołanie wójta pozostawiono przewodniczącemu Czesławowi Jarekiemu, który zamykając obrady zakomunikował, że sesję uważa za ostatnią w tej kadencji rady.

Szkoda, że okres czterech lat, w czasie którego sporu w gminie zrobiono, skończył się w tak niefortunny sposób - zdominowały go spory i niesnaski. Szkoda, że na ostatnim spotkaniu Rady Gminy nie podjęta została próba podsumowania czteroletniej kadencji. Zabrakło bilansu tego, co udało się zrobić i tego, co się nie udało, a co można i należy przekazać następnej radzie.

(hc)

Rajd na rowerach

Zgodnie z zapowiedzią z września ubiegłego roku, uczniowie klasy VIIb ze Szkoły Podstawowej nr 5 zorganizowali kolejny turystyczny rajd rowerowy.

Jakub Łuczak, Tomasz Kubasik, Dominik Gabryszak, Marcin Fraszczak i Marcin Mądrakiewicz postanowili powtórzyć imprezę podobną do tej, która przed kilkoma miesiącami zakończyła się sukcesem.

W ubiegłą sobotę o godzinie 10.00, szesnastu rowerzystów wyruszyło na trasę, która przebiegała w okalających Jarocin lasach. W czasie rajdu uczestnicy musieli wykazać się nieemałymi umiejętnościami - próby sprawnościowe polegały na przejściu po linie nad wawozem czy na wspinaniu się po linie. Całą grupą opiekowała się Beata Tobolska, wychowawczyni VI b.

Na zakończenie, przy ognisku, uczestnicy upiekli kielbaski i odebrali nagrody ufundowane przez firmę ELKAZ z Jarocina.

(rpp)

Pożar w Zalesiu

15 maja około godziny 23 spłonął stóg słomy należący do mieszkańca Zalesia w gminie Jaraczewo. Przyczyną pożaru było zaproszenie ognia przez nieznaną osobę. Straty oszacowano na 1 mln zł. W gaszeniu uczestniczyła Jednostka Ratowniczo - Gaśnicza w Jarocinie oraz Ochotnicza Straż Pożarna z Jaraczewa, Wojciechowa i Zalesia.

(jm)

Zdrowie ZIOŁOLECZNICTWO

- astma
- choroby reumatyczne
- nerwobóle
- choroby wzrodowe
- żółtaczka, jelit, wątroby,
- pęcherzyka żółciowego,
- nerwice
- choroby serca
- i układu krążenia
- stany zapalne dróg oddechowych

IRYDODIAGNOSTYKA

diagnoza z tęczęwki oka

Przyjęcia w każdą sobotę 9.00 - 16.00
JAROCIN
ul. Staszica 31



Po 35 latach boisko Szkoły Podstawowej nr 4 w Jarocinie doczekało się nowego ogrodzenia. Wykonano je we wrześniu ubiegłego roku kosztem ponad 40 mln zł. Już w kwietniu tego roku musiały się odbyć pierwsze naprawy. Przyczy-

nami tak szybkiego niszczenia plotu jest przechodzenie przez niego dzieci, a szczególnie młodzieży, która chcąc pograć w piłkę na szkolnym boisku w ten sposób skracła sobie drogę.

Fot. J. Stachowiak



Halo, „Gazeta”

★ Na skrzyżowaniu ul. Poznańskiej z ul. św. Ducha w Jarocinie od dość długiego już czasu ruchem steruje sygnalizacja świetlna. Już kilka razy byłem w tym miejscu świadkiem następującego zdarzenia: Na przejściu dla pieszych na ul. Poznańskiej zapala się zielone światło. Wśród przechodniów są tacy, którzy - zobaczywszy zielone światło - wchodzą na jezdnię nie sprawdzając, czy nie jest jeszcze. Natomiast od ul. Poznańskiej kończą przejazd ostatnie pojazdy. Dotyczy to szczególnie pojazdów wolnobieżnych. Niedawno widziałem jak rowerzysta najechałby małe dziecko. Wcześniej dużo nie brakowało, aby jeden z przechodniów wszedł pod ciągnik. Najprawdopodobniej kierowcy poruszający się ul. Poznańską wjeżdżają na skrzyżowanie na zie-

lonym świetle. Piesi również przechodzą na zielonym świetle. Coś jest więc chyba nie tak. Należałoby to zmienić, zanim dojdzie do tragedii.

★ Złodzieje pod ochroną. Taka nasuwa mi się dygresja czytając „Kronikę policyjną” w „Gazecie Jarocińskiej”. Złodziej ma przekonanie, że za rabunek nie mu nie grozi. Przestępcę wcześniej łamiący prawo nie są wykrywani. Zachęca to do działania.

Proszę więc redakcję o podawanie w „Gazecie” do publicznej wiadomości nazwisk i adresów bandziorów. Powinny one także znaleźć się w gablocie przed komisariatem policji.

★ W poprzednim numerze, w tekście o maturach, napisaliście, że młodzież na potęgę ściągala na egzaminie. Jak możecie pisać w ten sposób. To przecież krzywdzące dla osób piszących maturę. Prawda jest taka, że młodzież zawsze ma przy sobie ściągę. To pewnie dodaje pewności siebie. Byłam członkiem komisji i muszę powiedzieć, że nic takiego nie stwierdziłam.

★ Na Osiedlu Kopernika, w pobliżu cmentarza był kiedyś mały plac zabaw dla dzieci. Dziś pozostały tam tylko marne metalowe resztki urządzeń. Biegające tam dzieciaki są narażone na poważne kontuzje i uszkodzenia ciała. Jednak przede wszystkim nie mają się gdzie bawić. Wyprowadzanie psa na spacerze jest jedyną alternatywą dla mieszkańców tu najmłodszymi. Może w końcu ktoś zareaguje i na naszym osiedlu zrobi, choćby niewielki, ogródek zabaw. Przecież to nie może kosztować dużo.

★ Dlaczego w Jarocinie w biurze notarialnym trzeba czekać po kilka miesięcy na wpis do księgi wieczystej? Warunkiem kupna lub sprzedaży czegokolwiek jest uregulowanie spraw własnościowych. Nie można przecież odkładać kupna domu o pół roku czy rok z powodu oczekiwania na wpis.

Od redakcji: Notariusz Lech Lipiecki poinformował nas, że każde biuro notarialne zobowiązane jest sprawę o wpis do księgi wieczystej przekazać w ciągu tygodnia do sądu. Hanna Piekarska z Sądu Rejonowego w Jarocinie powiedziała nam, że na wpis do księgi wieczystej czeka się z reguły półtora miesiąca. Wiele jednak spraw kierowanych jest do szczegółowej analizy. Często też takie dokumenty są niekompletne. Trzeba je powtórnie rozpatrzyć i uzupełnić. Mała ilość pracowników zajmujących się tymi sprawami oraz ogromna liczba napływających wniosków przedłuża czas oczekiwania.

Wycieczka do Częstochowy

Jarocińskie koło Polskiego Stowarzyszenia Diabetyków organizuje wycieczkę do Częstochowy. Planowana jest ona na 27 czerwca, a jej koszt wynosi 90 tys. zł. Chętni na wycieczkę mogą się zgłaszać w każdą środę, 11.00 do 13.00 w pokoju nr 5 w budynku Urzędu Gminy i Miasta.

Chorzy na cukrzycę mogą tu także nabyć glukometry, paski do glukometri i wstrzykiwacze.

Dzień Dziecka w Żerkowie

W ramach obchodów Dnia Dziecka - 28 maja o godz. 14.00 na boisku Młodzieżowego Centrum Sportu i Rekreacji w Żerkowie odbędzie się impreza sportowo-rekreacyjna, którą organizowane przez Koło Aktywnego Sportu we współpracy z Miejskim Gminnym Ośrodkiem Kultury.

Do Wrocławia

Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury w Żerkowie organizuje wycieczkę do Wrocławia. Odbędzie się ona 3 czerwca. W programie przewidziane są zwiedzanie Złotych Panoram Racławickiej, Muzeum Poczty i Telekomunikacji, Muzeum Medalierstwa, Katedry i Bazyliki św. Jądwi w Trzebnicy. Wszyscy chętni na wyjazd mogą zgłaszać się w MGOK-u codziennie w godzinach 11.00 - 19.00.

Sprostowania

W związku z artykułem „Romantyczna matura” chcemy poinformować, że wypowiedź Witka, która znalazła się w nim jest fragmentem odrębnej wypowiedzi nie opublikowanej w całości w „Gazecie”. Proszę nie identyfikować jego imienia z pozostałymi wypowiedziami w „Romantycznej maturze”. Witek jest autorem jedynie tej wypowiedzi.

Przepraszam również czytelników i panią Marię Kubercę za błędne napisanie jej imienia.

Justyna Napieraj

W osiemnastym numerze „G.J.” w artykule pt. „Ares - bóg tańca?” napisałem, iż jarociński zespół „Ares” zakwalifikował się do XV Festiwalu Piosenki i Tańca w Koninie. Niestety zaszła pomyłka. O tym, czy młode tancerki zaprezentują swe umiejętności przed tamtejszą publicznością, zdecydować dopiero komisja kwalifikacyjna konińskiego festiwalu. Przepraszam wszystkich Czytelników „G.J.” za nieumyślne wprowadzenie w błąd.

Damian Andrzejewski



Deklaracja Komitetu Wyborczego „Jarocin 2000”

Najbliższe cztery lata nowej kadencji samorządu rozstrzygną o tym, jak będzie się żyło w Jarocinie i związanych z nim miejscowościach w roku 2000. Czas, który pozostał do roku XXI wieku, nie może zostać zmarnowany.

Uważamy, że w Radzie Miejskiej potrzebni są nie tylko reprezentanci różnych ugrupowań politycznych. Potrzebni są także ludzie sprawni i kompetentni - gotowi pracować na rzecz swojej społeczności lokalnej.

Twierdzimy, że gmina nie powinna stać się przedmiotem swistowego podziału lupów czy obiektem podboju dla jakiegokolwiek ugrupowania politycznego lub komitetu wyborczego.

Stawiamy rację i argumenty przed emocjami. W sytuacjach konfliktowych zamierzamy dążyć do kompromisu, widząc w nim sposób na większą skuteczność wpływu na sprawy publiczne.

Opowiadamy się za wyłonieniem kandydata na burmistrza w drodze konkursu. Chcemy przy tym kompetentnej i stabilnej samorządowej władzy wykonawczej oraz przemyślanej i efektywnej polityki budżetowej.

Działalność w samorządzie jest służbą publiczną. Będziemy więc wymagać od siebie i innych przedstawicieli władzy nie tylko profesjonalizmu, lecz również osobistej uczciwości i bezinteresowności.

Będziemy starać się o zwiększenie dochodów gminy bez podnoszenia podatków i opłat lokalnych. Chcemy, szerzej niż to czyniono dotychczas, korzystać z różnych możliwości dodatkowego (poza budżetowego) finansowania przyjętych do realizacji zadań.

Zrobimy wszystko, aby nazwa Jarocin kojarzyła się z pomyślnością mieszkańców, z otwartością i gościnnością oraz skutecznym rozwiązywaniem starych i nowych problemów.

Kandydaci na radnych z list zgłaszanych przez Komitet Wyborczy „JAROCIN 2000”

Listy Listy Listy Listy Listy

W „Gazecie Jarocińskiej” z dnia 22 kwietnia 1994 roku podano błędne informacje (artykuł „Porządnie nauczeni”), że uczennica Szkoły Podstawowej w Mieszkowie - Ewa Frąckowiak zwyciężyła w eliminacjach rejonowych Konkursu Języka Rosyjskiego przeprowadzonych w Ostrowie Wlkp.

Tymczasem eliminacje rejonowe odbyły się w Jarocinie i zwyciężyła w nich zdecydowanie uczennica ze Szkoły Podstawowej w Witaszycach - Eliza Mozoła (zdobyła 54 punkty na 60 możliwych do uzyskania), a uczennica ze Szkoły Podstawowej w Mieszkowie zajęła III miejsce.

W Ostrowie Wlkp. odbyły się natomiast eliminacje dla uczniów z tego rejonu i tam są inni zwycięzcy.

Przewodnicząca Wojewódzkiej Komisji KJR mgr J. Twardowska

★★★

Na przełomie kwietnia i maja przebywałem w Jarocinie. Miałem okazję przyjrzeć się rodzinemu miastu. Mając na uwadze dobro Jarocina i jego aktualnych mieszkańców, pragnę podzielić się kilkoma uwagami.

Przerażenie budzi stan budowy, w którym kiedyś była restauracja (na rynku). Rozumieniam, odbywa się tam remont, niemniej jednak władze miasta winny sprawować, aby właściciel budowy zadbał o „mniej odstraszać scenografię”.

W ramach przeprowadzanych obecnie wiosennych porządków warto byłoby uporządkować teren w pobliżu stawu w parku. Kilka cieplejszych dni wystarczy, aby przykre zapachy odstraszają spacerowiczów.

W pełni zgadzam się z wnioskiem dotyczącym bezpieczeństwa na ul. Poznańskiej, a zwłaszcza u jej wylotu w kierunku Śródmiejskiej Wlkp. Nie trzeba być wybitnym znawcą prawa o ruchu drogowym, aby zauważyć, że na tym odcinku drogi samochody przekraczają dozwoloną prędkość. Przebieg na drugą stronę jezdni wiąże się niekiedy z ryzykiem.

Łączę wyrazy szacunku do gratulacje z okazji zdobycia trofeum w konkursie Prasa Lokalna - Demokracja Lokalna - Samorząd.

mgr Andrzej Sobolewski

Raz, dwa, trzy - do woja idziesz ty

Marek chce iść do wojska. Najlepiej tam gdzie "dostaje się porządnie w kość". Wierzy, że tylko tam nauczy się życia. Bartek ma nadzieję, że uda mu się przekupić lekarza, a Wojtek świetnie się bawi stając przed Wojskową Komisją Uzupełnień.

Tegoroczny pobór objął w tym roku ćwierć miliona młodych Polaków. Tylko połowa z nich trafi jednak do wojska. Przed Rejonową Komisją Poborową w Jarocinie stanęło około 900 osób. W tym około 600 z rocznika 1975. Komisja musiała rozpatrzyć blisko sto odróżnień. Załedwie trzy osoby złożyły wniosek o służbę zastępczą.

Pańszczyzna i wódka

Przed Jarocińskim Ośrodkiem Kultury stoi kilku chłopaków. Są już po. Czekają na dokumenty. Za chwilę wrócą do domu. Niektórzy spędzą tam tylko kilka najbliższych miesięcy. Jesienią będą już mieszkać w koszarach. Większość się tym nie martwi, choć niechętnie mówią o służbie wojskowej, ale...

- Pańszczyznę trzeba kiedyś odslużyć. Przez półtora roku będę miał nieźle wakacje, a potem zaczęła normalne życie. I tak nie mam teraz pracy, bo przed wojskiem nikt nie chce przyjmować - mówi wysoki brunet.

- Dla mnie jest to wykreślony rok z życia. Tylko pić się człowiek tam nauczy. Jak nie chcesz iść na wódkę, to cię zmuszą w bardzo prosty sposób - chłopak unosi znacząco pięść.

Pozostali są tego samego zdania. Twierdzą, że znają dobrze koszarowe obyczaje z opowiadań kolegów.

- Nikt nie chce iść do wojska. Czaszy bohaterów już minęły - dodaje chłopak z odrapanym czołem.

10 milionów za kategorię E

Na drugim piętrze wrze. Tutaj rozstrzygają się losy. Na końcu ciemnego korytarza zamieszanie. Największy lęk budzi komisja lekarska. To ludzie w białych kitlach decydują o kategorii. Poza tym krążą różne opinie. Jedni mówią, że słupki trzeba zdejmować, inni kategorycznie zaprzeczają:

- Tak było za czasów komunizmu. Teraz już nie trzeba sprawdzać... Chyba widać, że jestem facetem śmiejąc się długowłosej blondyn. Do siedzących pod ścianą podchodzi wysoki brunet w okularach. Jest wesoły. Okulista badała mu wzrok i stwierdziła, że może mieć kategorię A (przysługuje tym, którzy mogą spełniać obowiązek obrony podczas pokoju i wojny).

- Przez cały czas mówim że, że nie nie winę. Przecież normalnie mam minus trzy. A ona w ogóle mnie nie słuchała - żali się kolegom.

Bartek nie przejmując się jednak. Twierdzi, że przepłacił w komisji wojewódzkiej lekarza i dostanie kategorię E (trwałe eliminuje z armii). Słyszał od kolegów, że wystarczy dziesięć milionów.

- Wolę przez ten czas zarabiać pieniądze. Poza tym po co nam wojsko? W telewizji mówili, że w razie napadu Polska może się bronić tylko osiem godzin - śmiecha się iromcznie.

Wojsko zamiast nudy

Do pokoju wchodzi wystraszony blondyn. Siada na krześle przed komisją poborową. Nie wie mówi - czeka. Członkowie komisji uśmiechają się do niego. Jedna z pań zabiera teczkę i zadaje podstawowe pytania: Imię? Nazwisko? Rodzeństwo? Uczy się, pracuje? Chłopak odpowiada ścisłym głosem. Kobieta informuje, że poborowy dostal kategorię A. Pyta, chłopaka, czy może iść do wojska jesienią?

- Ja bym nawet chciał. I tak nie mam pracy, co mam się nudzić w domu.

Jest jeszcze jedna sprawa - w domu oprócz niego mieszka dziesięcioro rodzeństwa. Członkowie komisji twierdzą, iż w ostatnich dwóch latach coraz mniej ludzi trzeba namawiać, by szli do wojska. Powodem jest trudna sytuacja materialna i brak pracy. Co więcej, duża liczba młodych mężczyzn zgłasza chęć zostania zawodowym wojskowym.

- Kiedyś było tak, że musieliśmy przeprowadzać dodatkowe pogadanki, zachęcać do służby. Dziś wiele osób, które ukończyły zawodową szkołę, chce zostać chorążymi. Nie ma się co dziwić, chłopak będzie miał pracę, wynagrodzenie i mieszkanie - mówi pułkownik Franciszek Kuźma, jedyny umundurowany człowiek w komisji.

Niestety, ci którzy ukończyli tylko szkołę podstawową nie mają co marzyć o zawodzie wojskowego. A podobno te osoby najbardziej liczą na stałą pracę w koszarach.

- Kilka lat temu w wojsku ludzie zdobywali zawód. Wtedy służba trwała dwa lata. Dziś nie ma czasu na szkolenie. To my wykorzystujemy dla naszych potrzeb to, czego się młody człowiek nauczył w cywilu - dodaje.

Kto się "miga"

Pułkownik jest członkiem komisji poborowej od kilkunastu lat. Zna wszystkie sposoby "migania" się do wojska. Miał już przypadki kiedy ludzie udawali wariatów lub miedli na sali. Twierdzi, że nie go już nie zdziwi. Przyspaje jednak, że ostatnio jest coraz mniej takich sytuacji. Na przykład od kilku lat nie było żadnego Cygana. Zresztą ich i tak nie bierze się do wojska, bo większość nie umie czytać.

- Poza tym, kto by ich szukał. Ale byli tacy, którzy się stawiali. Przyznosił taki zaświadczenie od psychiatry z Krotoszyna i dostawał kategorię E.

Gdyby ktoś naprawdę chciał uciec od wojska, to może. Wystarczy podobno zmieniać często zameldowanie. Nie każdy chce jednak uciekać.

Nauka życia i śmierci duchowa

Marek na komisji wyznał, że chce iść do wojska jak najwcześniej. Kiedy zapytano, czy ma jakieś specjalne życzenie, odpowiedział:

- Chcę iść tam, gdzie dadzą mi porządnie w kość.

Po wyjściu z sali nie potrafił uzasadnić swojej prośby. Był jednak pewny swej decyzji. Nie przekonywały go argumenty, że w wojsku mogą się nad nim znęcać starsi koleodzy, że może się tam nauczyć pić.

- Do wszystkiego można się przyzwyczaić. Byłem w internacie, to miałem przedsmak wojska. Wiem jedno, jak dostanę w kość, to wyjdę jako ktoś. Nauczę się życia.

Dla Wojtka takie rozumowanie jest nie do przyjęcia. Jest pacyfista. Złożył odwołanie o zmianę kategorii na E.

- Nie chcę iść do wojska. Lubię walczyć, ale nie zabijać. Ja walczę ze stereotypowym myśleniem. Wojsko nie jest O.K., bo to jest rodzaj przynusmu. Tylko dlatego, że ktoś ma dwadzieścia lat bierze się go do wojska, by zrobić z niego mięso armatnie - tłumaczy wszystkim.

Wojtek twierdzi, że chce zmienić ustalone reguły, myślenie ludzi. Dużo mówi o walce, ale tak naprawdę trudno zrozumieć, z czym walczy. Śmieje się zresztą, że nikt z siedzących na pewno go nie rozumie, bo on jest inny.

- Ja się na razie świetnie bawię. WKU jest dla mnie dobrą instytucją. Wszystkie przynajmniej mi zbadają. Może się dowiem, na co

- My oczywiście musimy go zwolnić i mamy jednego żołnierza mniej, ale w WKU wszystko się zgadza - dodaje kolega.

Chorąży sztabowy - Paweł Ratajczak zajmuje się nowicjuszami od pięciu lat. Twierdzi, że wiele się przez ten czas zmieniło. Dla żołnierzy podobno nastąpiły lepsze zmiany. Zmniejszył się rygor. W sali można trzymać swój telewizor i radio. Żołnierze mają więcej przepustek i urlopów.

- Dla dowódców nastąpił jednak ciężkie czasy. Trochę przesadzono z tą humanizacją. W wojsku musi być rygor i dyscyplina. A my jesteśmy czasem bezsilni. Jak ja mam karać młodego żołnierza? Nie mogę zabrać mu urlopu ani wsadzić do aresztu. Naganą jeden się przejmie, a drugi puści to mimo uszu - żali się chorąży.

Przedszkole kotów

Młodych żołnierzy, którzy przyszedli trzy tygodnie temu do jednostki przywitał napis na murze: "SŁUŻBA DLA OJCZYZNY TO NASZ CEL, PRZYWILEJ I POWINNOŚĆ".

Nie wszyscy są chyba zadowoleni z tego "przywileju", ale nie narzekają. Denerwuje ich tylko poranne wstawanie, ścieńczenie łóżek. Przeżywać rozłąkę z domem. Wszyscy są jednak z województwa kaliskiego, dwóch mieszka w Jarocinie, jeden sześćdziesiąt metrów od jednostki.



jestem chory i ile jeszcze pociągnę? A wojsko jest dla mnie rodzajem śmierci duchowej - śmieje się i odchodzi machając rękoma.

Kaleki do wojska

- Najgorsze jest to, że WKU przysłała nam do wojska kaleki. Komisja musi wykonać swój limit i nie więcej ich nie obchodzi. Kiedy znamyemu załatwiają kategorię E, to uzamian przysyłają nam takiego, który rzeczywiście ja powinien dostać - denerwuje się zawodowy żołnierz.

W kwietniu do jarocińskiego jednostki trafiło tylko kilkunastu żołnierzy. Jeden ma problemy z sercem, drugi z nerką, trzeci nie widzi na jedno oko. Tak jest przy każdym naborze. W poprzednim jeden z żołnierzy z kategorią A przyznał się, że ma chorą nogę. Po zrobieniu zdjęcia okazało się, że w podudziu ma dwanaście śrób i szynę.

- Na razie to taka zabawa. Ale my nie jesteśmy nawet kotami. Po przysiędze, kiedy każdy pójdzie do innej kompanii, może być gorzej. Choć ta jednostka, to podobno przedszkole - dodaje sobie odwagi Piotr.

- Mimo wszystko kot musi mieć podwiniętą kłie i cicho siedzieć. Lepiej z nikim nie zadzierać. Poza tym jest kilka absurdów. Musimy wiedzieć, ile "dziadkom" zostało jeszcze dni do końca. A jeśli masz jakiś problem, to każ ci iść zameldować się do gąsienicy. Da się przeżyć, ale już teraz czekamy na "obcinę" - mówi z powagą Paweł.

Wszyscy czekają z niecierpliwością na obcięcie "ogona" i na 1995 rok, od którego to służba wojskowa ma być skrócona do dwunastu miesięcy. Młodzi żołnierze mają więc nadzieję, że za rok będą już w cywilu. Wychodzi na to, że "cel" - celem, "przywilej" - przywilejem, ale lepiej mieć wcześniej "powinność" za sobą.

Beata Frąckowiak

Nowe Miasto

Na Szlaku Cysterskim

Z inicjatywy Rady Europy wysuwane są koncepcje zmierzające do integracji naszego kontynentu. Jedną z nich jest idea utworzenia Szlaku Cysterskiego, łączącego opactwa cysterskie od Portugalii poprzez Francję, Niemcy aż po Wis-

Chodzi jednak nie tylko o wyeksponowanie zabytków pocystrskich, ale także pokazanie obiektów architektonicznych i walorów krajoobrazowych całego szlaku. Na odcinku między klasztorami w Łądzie i Obrze leżą m. in.

potrafimy niestety z niej skorzystać. Brak wciąż ostatecznej wersji wielkopolskiej części szlaku. Nie widać też konkretnych poczynań zmierzających do uruchomienia szlaku, organizacji bazy turystycznej - budowy hoteli, tworzenia sieci gastronomicznej. Nie ma też środków finansowych, poza tymi, które godzą się wyasygnować gminy. A byłoby, jak mówią dobrze poinformowani pracownicy Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu, możliwości skorzystania z fundacji międzynarodowych, po przedstawieniu konkretnych, dobrze udokumentowanych propozycji. Zawodzą ponoć konkretni ludzie. Zawodzą też, tak często podkreślana, wielkopolska umiejętność samoorganizacji.

Jedynymi konkretnymi poczynaniami są podjęte przez Stowarzyszenie Gmin Regionu Wielkopolski plany wydania przewodnika po szlaku i broszury informacyjne. W ramach serii "Wielkopolskiej Biblioteki Krajoznawczej" ukaże się też wydawnictwo dotyczące szlaku. Z inicjatywy wojewody poznańskiego - Włodzimierza Łęckiego, przy zaangażowaniu finansowym gmin, powstaje seria filmów "Przez Wielkopolskę". Pod koniec kwietnia ekipa filmowa kierowana przez Andrzeja Sobczaka robiła zdjęcia do filmów o Nowym Mieście i okolicy oraz o Dębnie i legach nadwarciańskich. Może to i dobrze, że nim powstanie infrastruktura, myśli się o popularyzacji idei szlaku. Od czegoś trzeba zacząć.

Nasadzeń
ciąg dalszy

Po przeprowadzonych w miesiacu kwietniu pracach nasadzeniowych, na terenie naszego miasta pojawiło się ok. 1000 młodych drzew i krzewów. Największą ich ilość (ok. 750) posadzono w Parku Miejskim. Wśród nich znalazły się brzozy, dęby czerwone i szypułkowe, modrzewie, świerki zwykłe i sersbkie, forsycje, ogniki szkarłatne i śnieguliczki białe. Resztę sadzonek wkompano w parku przy "Jarconie", w Parku Zwycięstwa oraz przy ulicach Moniuszki, Wojska Polskiego (parking) i św. Ducha (dal



Szlak cysterski

w WIELKOPOLSCIE



łę. W Polsce szlak prowadzi przez Wielkopolskę, Śląsk, Małopolskę, dochodząc do Oliwy. W Wielkopolsce przebieże najprawdopodobniej kształt pętli. Jego punktami węłowymi będą miejscowości, w których znajdują się klasztory cysterskie: Świebodzin/Paradyż - Bledzew - Wągrowiec/Łekno - Łąd - Obrze/Wolsztyn.

Pyzdry, Śmielów, Żerków, Nowe Miasto. Na Zachodzie zainteresowanie podróżowaniem, które nie jest tylko pokonywaniem przestrzeni, a stanowi poszukiwanie wspólnych korzeni kultury europejskiej, jest bardzo cenioną formą turystyki. Może też być wielką szansą dla miejscowości leżących na szlaku. Może, ale na razie nie

finansowym gmin, powstaje seria filmów "Przez Wielkopolskę". Pod koniec kwietnia ekipa filmowa kierowana przez Andrzeja Sobczaka robiła zdjęcia do filmów o Nowym Mieście i okolicy oraz o Dębnie i legach nadwarciańskich. Może to i dobrze, że nim powstanie infrastruktura, myśli się o popularyzacji idei szlaku. Od czegoś trzeba zacząć.



Młode drzewko zajęło miejsce starego
Fot. D. Andrzejewski

Kolejny zlot
harcerzy

31 JSDHS im. Batalionu "Żośka", działający przy OH "Rodło", organizuje w dniach 3 - 5 czerwca VI Zlot Harcerzy "Żośka i inni". Celem zlotu jest doskonalenie technik i umiejętności harcerskich, nawiązanie nowych znajomości oraz wspólna zabawa.

Wszyscy, którzy chcą wziąć udział w zlocie, powinni, do dnia 1 czerwca br., przesłać na adres: Robert Wencel, ul. Bema 37/27, 63-200 Jarocin zgłoszenie patrolu oraz wpłacić na konto OH "Rodło" nr 25612-46936-132 PKO/Jarocin, z dopiskiem "Żośka i inni", wpisowe w wysokości 50.000 zł od osoby. Każdy zgłoszony patrol powinien liczyć co najmniej 10 osób, musi mieć pełnoletniego opiekuna i posiadać ważną polisę ubezpieczeniową. Ilość miejsc jest ograniczona, a o przyjęciu na zlot decydować będzie kolejność zgłoszeń. Patrole powinny stawić się 3 czerwca na boisku SP nr 1 w Jarocinie najpóźniej do godziny 16.00 (ważny element gry).

Organizatorzy zlotu zapewniają nocleg w warunkach harcerskich, herbatę, gorące danie (obiad) 4 czerwca, opisy trasy i mapki, a dla zwycięzców atrakcyjne nagrody.

Szczegółowy regulamin zlotu i karty zgłoszeń można otrzymać w harcówce znajdującej się przy SP nr 1 w Jarocinie. (da)

Wędkowanie o Puchar "Gazety"

4 czerwca w Nowym Mieście na rzecze Warcie zostaną rozegrane pierwsze drużynowe zawody w wędkarstwie spławikowym dla członków kół Polskiego Związku Wędkarskiego Ziemi Jarocińskiej.

REGULAMIN ZAWODÓW

- udział bierze trzyosobowa drużyna juniorów do lat 16 i trzyosobowa drużyna seniorów, wytypowana przez koła
- połów odbywa się na jedną wędkę, zgodnie z regulaminem amatorskiego połowu ryb PZW
- zabrania się poławiania na żywą lub martwą rybę oraz na sztuczną przynętę
- zawodnik otrzymuje jeden punkt za gram złowionych ryb
- klasyfikacja drużynowa obliczana jest przez sumowanie miejsc zajętych przez zawodników w poszczególnych sektorach
- zawody trwają trzy godziny
- zwycięska drużyna otrzymuje puchar, a najlepsi zawodnicy nagrody
- zbiórka o godzinie 8.00 w łasku "Guć" (obok mostu)
- startowe w kwocie 20 tys. zł od zawodnika, które płaci się w dniu zawodów, w całości przeznaczane jest na konsumpcję

- imienne zgłoszenia drużyn przyjmowane będą do 25 maja w redakcji "Gazety Jarocińskiej" (ul. Szubiński 21)

Po zawodach przewidziane jest wiele atrakcji, wśród nich pokaz

umiejętności łowienia ryb przez mistrzów Okręgu Poznańskiego Polskiego Związku Wędkarskiego.

REKIN

FORMULARZ ZGŁOSZENIOWY

I DRUŻYNOWE ZAWODY
W WĘDKARSTWIE SPŁAWIKOWYM
O PUCHAR
"Gazety Jarocińskiej"

Nazwa i siedziba koła:

Imiona i nazwiska zawodników:

- 1.....
- 2.....
- 3.....

Nagroda na kongresie

Podczas II Kongresu Samorządu Terytorialnego odbywającego się w dniach 13 - 15 maja w poznańskiej "Arenie" dokonano wręczenia nagród laureatom konkursu "Prasa Lokalna - Demokracja Lokalna - Samorząd". Nasz pobyt w Poznaniu zbiegł się z wydarzeniami, które jeszcze przez wiele tygodni będą przedmiotem ożywionych komentarzy.

"Transformacja ustrojowa została zahamowana przez obecną ekipę rządzącą. Dlatego nie umiem pogodzić lojalności wobec rządu z wiernością programowi decentralizacji" - stwierdził Michał Kulesza - pełnomocnik rządu ds. reformy administracji publicznej. Jednocześnie zapowiedział podanie się do dymisji.

W ubiegłorocznym kongresie samorządowym uczestniczyli prezydent, premier i kilku ministrów. W tym roku Lech Wałęsa przesłał list, a stronę rządową reprezentowało dwóch podsekretarzy stanu Kazimierz Korona i Kazimierz Dera. Na niedzielę, 15 maja, premier Pawlak

jako prezes Polskiego Stronnictwa Ludowego zwołał w Warszawie spotkanie peeselowskich wójtów, burmistrzów i prezydentów. W kuluarach twierdzono jednak, że Pawlak obawiał się konfrontacji z samorządowcami. Piotr Buczkowski, marszałek Krajowego Sejmiku Samorządowego, skomentował decyzję prezesa PSL-u o organizacji konkursu jako "działanie nastawione na podział samorządów z punktu widzenia politycznego, przynależności partyjnej".

Głównym celem Kongresu miało być podsumowanie kończącej się

czteroletniej kadencji władz samorządowych. Obrady zostały jednak zdominowane przez głosy sprzeciwu wobec zahamowania reform samorządowych przez rząd Waldemara Pawlaka. Podkreślali to w swoich wystąpieniach wszyscy delegaci. "Nie możemy nie wyrazić naszego sprzeciwu wobec coraz silniej pojawiających się tendencji centralistycznych, w miejsce potrzebnej krajowi dalszej decentralizacji" - powiedział prezydent Poznania Wojciech Szczęsny Kaczmarek. Punktem kulminacyjnym było oświadczenie Michała Kuleszy o zamiarze złożenia dymisji z zajmowanego stanowiska, co zrobił w poniedziałek 16 maja. "Nic w tej zgryźnacji nie ma emocjonalnego. Są to racjonalne przesłanki wynikające z uczestniczenia i oceny prac rządu przez ostatnie pół roku. (...) W istocie rzeczy dalsze pełnienie funkcji rzecznika rządu ds. reformy administracji publicznej, której nie ma, jest zablokowane, po prostu oznaczałoby legitymizowanie nieprawdy." - tłumaczył swoją decyzję Kulesza.

Zdaniem uczestników kongresu reforma samorządowa jest jedyną, która jak dotąd w Polsce powiedziała się. Wskazywano jednak wielkie trudności jakie trzeba było pokonywać. Za sukces uznano wzrost aktywności społecznej i zmniejszenie marnotrawstwa środków publicznych. "Udało nam się, przy tej biedzie, zrealizować w inwestycjach infrastrukturalnych. Wybudować drogi, kanalizacje, oczyszczalnie ścieków. Wykonać ogromną pracę" - podsumowywał prezydent Poznania. Jednak w wypowiedziach, z których tchnęło zadowoleniem z dobrze wykonanej roboty, dawało się wyczuć również pewien niepokój. Samorządowcy z niepewnością będą patrzeć w przyszłość z rządami lewicy i ludowców Pawlaka.

Kongres był pierwszym spotkaniem, na które zjechali przedstawiciele wszystkich organizacji samorządowych w kraju. "Wspólne działanie wynika z uświadomienia sobie faktu, że musimy stworzyć gminne lobby, które będzie naciskało na władze państwowe i pało na decentralizację państwa." - powiedział Piotr Buczkowski.

Języka samorządowców zdawał się nie rozumieć reprezentant premiera minister Kazimierz Korona. Wprawdzie oświadczył, że "rząd jest zainteresowany porządkowaniem obecnych struktur i nie wyklucza reformy powiatowej", ale prawdziwość tych słów uczestnicy kongresu skwitowali śmiechem. Korona nie mógł niekiedy wypowiedzieć całego zdania, co chwilę był wykaskiwany przez sale. To zachowanie uczestników kongresu podsumował stwierdzeniem: "Jeżeli myślicie, że jestem urzędnikiem, który się ugnie, to się mylicie. Jestem chłop i się nie ugnę." Chwilę później zasugerował, że dymisja pełnomocnika rządu ds. reformy administracji publicznej jest "ucieczką z pola walki o samorząd". Wystąpienie Korony zostało odebrane jako niezmiernie aroganckie. Po jego wysłuchaniu pewnie łatwiej było, nawet osobom nie zorientowanym, zrozumieć decyzję ministra Kuleszy.

Jednym z ostatnich punktów II Kongresu Samorządu Terytorialnego było wręczenie nagród laureatom konkursu "Prasa Lokalna - Demokracja Lokalna - Samorząd". "Gazeta Jarocińska", o czym już pisaliśmy, uznano najlepszym tygodnikiem lokalnym w Polsce.

Kongres zakończyło wystąpienie Wojciecha Szczęsnego Kaczmarka, który zaapelował o głosowanie w najbliższych wyborach na osoby, partie i organizacje, które chcą dalej prowadzić reformę samorządową.

Robert Kaźmierczak

Gdyby administracja rządowa wydawała pieniądze tak efektywnie jak samorządy gmin i miast, to mielibyśmy pewnie wrażenie, że dochód narodowy w Polsce wzrasta co roku o kilkanaście punktów. Dymisja ministra Michała Kuleszy i nieobecność premiera Waldemara Pawlaka na II Kongresie Samorządu Terytorialnego w Poznaniu zdają się wskazywać, że dalsza reforma samorządowa i postępowanie w decentralizowaniu państwa stoją pod znakiem zapytania.

Choćby przecząca lubią się sprawa, trzeba jednak mieć nadzieję, iż sprawy potoczą się w dobrym kierunku. Polityczny hamulec dla reformy samorządowej szybko się nagrzewa i pewnie poparzy każdego, kto zechce o tym zapomnieć.

Bogdan Udzik

Jarocińskie Dyktando '94

Wręczenie nagród

Pierwsze miejsce w Jarocińskim Dyktandzie '94 zajęła - podobnie jak w pierwszej edycji konkursu - drużyna ze Szkoły Podstawowej nr 1. Dlatego właśnie w tej szkole odbyło się uroczyste wręczenie nagród. Przybyli wszyscy laureaci: uczniowie, nauczyciele, dyrektorzy. Gospodarz - dyrektor Henryk Zieliński pogratulował zwycięzcom konkursu, specjalne podziękowania złożył też na ręce organizatorów. Oficjalne odczytanie wyników konkursu zostało poprzedzone wykładem na temat zasad ortograficznych w języku polskim. Wykład poprowadziła mgr Agnieszka Krygier z Instytutu Filologii Polskiej UAM w Poznaniu.

Punktem kulminacyjnym było oczywiście wręczenie nagród. Dokonał go Piotr Piotrowicz - przewodniczący Komisji Konkursowej. Towarzyszył mu Wiesław Melerowicz, przedstawiciel firmy POL-COMMERCE, która ufundowała nagrodę główną - kolorowy telewizor. Część oficjalną zamknął ciekawy program artystyczny. Złożyły się na niego piosenki i wierszyki o ortografii. Impreza zakończyła się swobodną rozmową przy kawie i ciastkach.

Dyrektor Henryk Zieliński był bardzo zadowolony ze zwycięstwa drużyny ze Szkoły Podstawowej nr 1. Zapewnił, że ubiegłoroczna nagroda - komputer - nie stoi beużytecznie, jest wykorzystywana do celów dydaktycznych: "Wypożyczyliśmy komputer do pracowni Liceum Społecznego, a w zamian za to możemy tam prowadzić

zajęcia w ramach kółka informatycznego. Marzy nam się oczywiście własna pracownia. Komitet Rodzicielski zakupił



Zwycięska drużyna ze Szkoły Podstawowej nr 1: Ewa Zarzycka, Magdalena Kruczyńska, Magdalena Demska Fot. J. Stachowiak



Zwycięzca w kategorii indywidualnej - Marcin Berlak (pierwszy z prawej) wraz z drużyną ze Szkoły Podstawowej nr 2 (II miejsce w klasyfikacji drużynowej) Fot. J. Stachowiak

Byli pod Monte Cassino

W tym roku minęło 50 lat od bitwy pod Monte Cassino we Włoszech, która rozegrała się pomiędzy 11 a 18 maja 1944 roku. Dzięki niesamowitej odwadze i bojowości żołnierzy 2 Korpusu Polskiego pod dowództwem generała Władysława Andersa zdobyto silnie umocnione wzgórze stanowiące kluczową pozycję obronną tzw. linii Gustawa. W walkach na najtrudniejszym odcinku zginęło ponad 800 Polaków. Trzy tysiące było rannych. Krwawy wysiłek polskich żołnierzy stworzył drogę wojskom sprzymierzonych w kierunku Rzymu. Wśród walczących pod Monte Cassino byli również Franciszek Szymkowiak z Zakrzewa i Ludwik Chałajdziak z Woli Książęcej, którzy po wojnie w 1947 roku wrócili do Polski.

Franciszek Szymkowiak

urodził się w Zakrzewie 23 stycznia 1905 roku. Wychowywał się w biednej rodzinie. Po szkole nie mógł znaleźć pracy.

- Był to naprawdę biedny chłopak i nie miał z młodych lat. Dopiero jak się wyuczył za kowala i pracował na majątku powodziło mu się trochę lepiej. Dysponował bardzo dużą siłą fizyczną, przy tym był twardy i uparty. Należał do dobrych sportowców i jeździł nawet na zawody cyklistów do Ostrowa - wspomina, dziś 86-letni szwagier Szymkowiaka, Tomasz Skórzybut.

Z wojskiem F. Szymkowiak miał do czynienia znacznie wcześniej. W maju 1927 roku jako kanonier 7 Pułku Artylerii Ciężkiej w Poznaniu otrzymał świadectwo podkuwacza koni. Do wybuchu wojny był kowalem w rodzinnym Zakrzewie. Po napaści Niemiec hitlerowskich na Polskę, w wieku 34 lat, został zmobilizowany do 2 Pułku Artylerii Ciężkiej w Chełmie i brał udział w wojnie obronnej 1939 roku. Po dwudziestym wrześniu dostał się do niewoli radzieckiej. Był wtedy kapralem i musiał wyjaśniać za co otrzymał ten stopień.

Niewola radziecka była tak ciężka, iż wstąpienie do armii Andersa stanowiło często jedyny ratunek. Wraz z wojskiem, 8 września 1941 roku, Szymkowiak przeszedł do Iranu i znalazł się w utworzonej tam Armii Polskiej na Wschodzie. Sądząc po odznace widocznej na fotografii był w 5 Kresowej Dywizji Piechoty.

Jerzy Skwos z Witaszyc w czasie pobytu we Wrocławiu widział opracowanie „3 Dywizja Strzelców Karpaccich” wydane jako subskrypcja w Londynie w 1991 roku. W tomie II tego opracowania Franciszek Szymkowiak znajduje się w spisie jako kapral - rocznik 1905/580. W roku 1942 brał udział w długich walkach o Tobruk przechodząc najpierw przez Irak, Palestynę, Egipt i Libię. Następnie po ponownym przejściu do Egiptu w porcie w Aleksandrii został załadowany na okręt, który płynął do Włoch pod eskortą niszczycieli i samolotów. (...) Nigdy nie pomyślał, że ten maszyn przejdzie do tak wielkiej historii. Już w styczniu 1944 roku Korpus Amerykański zaatakował maszyn skalny Monte Cassino, ponieważ bez zdobycia tego odcinka nie można było zdobyć Rzymu. Ale to wszystko poszło na marne i ponowiono natarcie wsparte desantem. Drugi korpus desantowy został jednak zatrzymany i rozbity przez armię niemiecką. Potem w krótkim czasie dano rozkaz marokańskiemu

i francuskiemu korpusowi zdobycia tego Monte Cassino. Tak samo i ta ofensywa po raz kolejny załamała się (...) - czytamy w ręcznie napisanych przez Szymkowiaka wspomnieniach. W swojej relacji żołnierz podaje, że przez osiem dni trwał prawie nieprzerwany ogień. Często było słychać przeraźliwe jęki rannych i widać rozrywane pociskami ciała żołnierzy. W pozólkim reko-



Franciszek Szymkowiak przed kilkunastoma laty

pisie czytamy („(...) O świcie 18 maja natarcie ruszyło dalej, a był to naprawdę nadludzki wyczyn dokonany wysiłkiem zdziśniętów naszych oddziałów. Rano - nie wiem, która mogła być godzina - po naszymu zatknęliśmy flagę białoczerwoną(...)”). Po zdobyciu Monte Cassino Szymkowiak walczył jeszcze pod Anconą, Bolonią, Ferrarą i Wenecją. We Włoszech przebywał do września 1946 roku, później w Anglii do lutego 1947 r. Pomimo ostrzeżeń, że w Polsce będzie prześladowany wrócił do rodzinnego Zakrzewa.

Z dokumentów Brytyjskiego Ministerstwa Obrony - Archiwum Polskiego dowiadujemy się, że Franciszek Szymkowiak posiadał liczne odznaczenia polskie (Brazowy Krzyż Zasługi z Mieczami, Medal Wojenny, Krzyż Monte Cassino) i brytyjskie (Gwiazda 1939-1945, Gwiazda za Kampanię Włoską, Medal Obrony). Oceniony został jako bardzo dobry żołnierz. Awansował do stopnia sierżanta. Został również dwukrotnie odznaczony Krzyżem Walczących oraz Orderem „Virtu-

ti - Militari”. Oryginały odznaczeń, legitymacje oraz mundur znajdują się w Muzeum Regionalnym w Jarocinie. Był także w grupie tych, którzy papier wyczał symboliczne goście pokoju. Niektórzy twierdzą, że podczas prezentacji filmów dokumentalnych z bitwy pod Monte Cassino Szymkowiak jest widoczny na kilkunastu ujęciach.

Niestety należał do tych, których po powrocie do kraju spotykały przykrości z racji służby w wojsku generała Andersa.

- Był człowiekiem prostolinijnym a zarazem impulsywnym. Mówił uproszt to, co myślał i dlatego narażał się ówczesnym władzom. Raz jak jechałem pociągami z wojska na urlop do domu i rozmawiałem o ojcu, to jakiś mężczyzna nazwał go zdradą narodu polskiego. Powiem panu, że nie miał on spokojnego życia - opowiada ze łzami w oczach Emil (Henryk) Szymkowiak.

Niektórzy rozmówcy twierdzą, że był to człowiek odważny, ale czasami dziwnie się zachowywał. Często używał stwierdzenia „fałsz i obłuda” albo „chwasty i kłakole”. Spotykano go spacerującego w towarzystwie psa lub wolno poruszającego się na rowerze. W restauracji w Witaszycach opowiadał o swoich przeżyciach opisując niemal każdy ważny atak. Do ZBoWiD-u należał już od 1950 roku, ale na uroczystości zapraszano go kurtuazyjnie.

Zmarł 2 marca 1982 roku i został pochowany na starym cmentarzu w Witaszycach. Wśród żegnających był również jego kolega

Ludwik Chałajdziak

mieszkający w Woli Książęcej, który urodził się 17 sierpnia 1908 roku w Kamieniu koło Żerkowa. W wojs-

ku służył w Poznaniu. We wrześniu 1939 roku został zmobilizowany do wojska w Chełmie Lubelskim, biorąc udział w wojnie obronnej, za co później otrzymał medal. Walczył także na terenach wschodnich, między innymi pod Włodzimierzem. Tam dostał się do niewoli radzieckiej. Pracował nad rzeką w kamieniołomach rozdrabniając kamienie na drobny tłuczeń przeznaczony pod tor kolejowe. Po

kilku miesiącach pracy w kopalni uległ wypadkowi - osunęła się na niego ziemia. W następstwie wypadku miał pęknięty kręgosłup i musiał chodzić o kulach. W szpitalu spotkał dość zżywego majora rosyjskiego, który poradził mu, aby za wszelką cenę starał się wydoszczą i przejść do armii Andersa.

Bardzo ciekawe informacje oraz dokumenty i pamiątki dotyczące ojca udostępnił nam Zenon Chałajdziak z Witaszyc.

- Ojciec mi opowiadał, że wędrowka przez Iran, Irak, Syrię, Palestynę, Egipt i Libię nie była łatwa, ale za to życie było dużo lepsze. W ZSRR

otrzymywali żupę z brukiw i czarną gorzką kawę - wspomina rozmówca pokazując gablotę z odznaczeniami, ładnie zachowane zdjęcia, legitymacje, pamiątkowe pocztówki z bitwy pod Monte Cassino wydane w Rzymie 1945 r., piękny przewodnik po Wenecji oraz albumik z Palestyną z misternie zasuszonymi kwiatami.

W 5 Kresowej Dywizji Piechoty 5 Wileńskiego Pułku Artylerii Lekkiej Chałajdziak brał udział w kampanii egipsko-libijskiej w okolicach Tobruku. Po przeprawieniu się z Egiptu do Włoch i stoczeniu kilku walk jako bombardier dotarł w okolice Monte Cassino.

- Ojciec często mówił o tej bitwie i do końca życia nie mógł się otrząsnąć z wrażeń. Wspominał, że było to piekło. Żołnierze znajdowali się pod ciągłym ostrzałem. Chwilami panowała prawdziwa rzeź. Słychać było straszliwe jęki konających. Niektórzy ze strachu płakali wiedząc, że idą na pewną śmierć. Niemcy na każdej stromej ścianie i w każdym zagłębieniu mieli silne stanowiska ogniowe. Ci, co przeżyli z przerażeniem patrzyli na porzucane ciała i zastygającą krew ludzką - mówi bardzo wolno Zenon Chałajdziak.

Po bitwie pod Monte Cassino L. Chałajdziak walczył jeszcze w kilkunastu miejscach we Włoszech. Następnie został przewieziony do Anglii. Za udział w walkach został odznaczony Medalem Wojennym, Krzyżem Monte Cassino, Gwiazdą 1939-1945 oraz Gwiazdą Italii i Medalem za Wojnę Obronną 1939. Do kraju wrócił w lutym 1947 roku. Nie miał łatwego życia. Nie mógł uzyskać stałej pracy. Był zatrudniany sezonowo w Cukrowni i Rafinerii „Witaszycy”. Co jakiś czas musiał się meldować przed organami bezpie-



Ludwik Chałajdziak (z prawej) w Wenecji

czeństwa. W jego dokumenty nie chciano wpisać adnotacji, że walczył na Zachodzie, utrudniając tym samym uzyskanie grupy inwalidzkiej. Do ZBoWiD-u wstąpił dość późno i to pod namową. Później przyszła „odwilt” pracował na stałe w cukrowni. Był raczej skryty, przez co wiele osób nie wie o jego walece pod Monte Cassino.

W marcu 1983 roku został odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Zmarł 27 grudnia 1987 roku i zgodnie ze swoją wolą został pochowany w Witaszycach, na nowym cmentarzu.

oprac. Leszek Bajda

Rozmowa z senatorem Grzegorzem Woźnym

Miałem satysfakcję ...

Grzegorz Woźny ma 48 lat, jest żonaty, mieszka w Ostrowie Wlkp. Ukończył Wydział Maszyn Roboczych i Pojazdów Politechniki Poznańskiej. Zaraz po studiach rozpoczął pracę w ZPOW Kotlin.

W latach 1978-1985 był Prezydentem Ostrowa Wlkp. Od 1985 r. do marca 1991 r. piastował stanowisko wicewojewody kaliskiego. Obecnie pracuje w austriackiej firmie ZANKL, która działa również na terenie Polski.

W ubiegłorocznych wyborach parlamentarnych był kandydatem SLD do Senatu. Został senatorem z woj. kaliskiego, wygrywając zdecydowanie. Jest wiceprzewodniczącym senackiej Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej. Pracuje także w Komisji Praw Człowieka i Praworządności. W ciągu pierwszych pięciu miesięcy wykonywania mandatu podjął 210 interwencji w różnych sprawach.

Senator Grzegorz Woźny był gościem "Gazety Jarocińskiej" 12 maja br.

Przed ostatnimi wyborami do parlamentu lewica opowiadała się za zlikwidowaniem senatu. To stanowisko jest nadal podtrzymywane?

Nadal uważamy, że parlament powinien być jednoizbowy. Nie zgadzamy się z twierdzeniem, iż senat spełnia w warunkach naszego kraju rolę korygującą w stosunku do sejmiku. W tej kadencji senat wyłowił chyba najwyższe dwie ustawy-bubble, które wyszły z sejmu. Niedopracowane ustawy trafiają do nas głównie z powodu nadmiernej gośpięchli i nawału prac ustawodawczych.

Pieniądze przeznaczone na utrzymanie senatu są więc marnowane?

Mam nadzieję, że nie są to wyrzucone środki. Zdziwiło mnie, że jeden senator kosztuje budżet 2 mld zł. Moja dieta wynosi 5 mln miesięcznie. Na utrzymanie biura można wykorzystać 200 mln. Łącznie z innymi kosztami nie sądzę, aby na jednego senatora przypadało więcej niż 350 mln zł rocznie.

Ustaliłem jednak, że z budżetu senatu finansowana jest "Współnota Polska", która otrzymuje ok. 70 mld zł rocznie na swoje potrzeby. Bardzo dużo kosztuje także senackie Biuro Interwencji. Zatrudnionych jest w nim około 30 pracowników. Ukształtowane w poprzedniej kadencji zarobki pracowników kancelarii senatu są obecnie - w stosunku do tego, co otrzymują zawołany senator - nieco zbyt wysokie. Pracownicy kancelarii zarabiają bowiem 15 - 17 mln zł miesięcznie. Zawołany senator otrzymuje 1 mln.

Czy opowiedziałby się pan za utworzeniem w miejsce Senatu Zgromadzenia Samorządowo-Gospodarczego?

Tak. To jest do zaakceptowania. Właśnie mogłaby spełniać rolę doradczą w stosunku do parlamentu.

Powrócił pan na scenę polityczną w ubiegłorocznych wyborach parlamentarnych. Co o tym zdecydowało?

Nie ukrywam, że po ogłoszeniu wyników wyborów, przeprowadzonych 19 września 1993 r., miałem satysfakcję... Ponad trzy lata temu byłem wicewojewodą kaliskim. Odszedłem.

Nie bardzo zgadzałem się z polityką rządów solidarnościowych. Niektóre zakłady pracy niszczone złym prawem. Mam na myśli politykę celną, podatkową i kredytową. Jestem za gospodarką rynkową, ale powinno się to robić inaczej. Pewnie dałoby się uniknąć tak dużego bezrobocia w województwie kaliskim. Szkoda mi upadających PGR-ów. Szkoda, że doprowadzono do dewastacji ich majątku. Myślę, że należało raczej oddać pracownikom te gospodarstwa. Nawet za symboliczną złotówkę...

Wspomniał pan o satysfakcji...

Otrzymałem w wyborach do senatu ponad 70 000 głosów. Bardzo dużo z Kotlina i innych gmin Ziemi Jarocińskiej. Mam teraz okazję podziękować za te głosy. Myślę, że moja satysfakcja polega na tym, że głosował na mnie nie tylko elektorat lewicy. Sądzę, więc że zapisałem się dobrze w pamięci ludzi w czasach, gdy byłem prezydentem Ostrowa Wlkp. i potem wicewojewodą.

Mówi się, że po wyborach samorządowych na możliwość powrotu liczy dawna nomenklatura partyjna.

Uczestniczyłem w przygotowaniu listy ostrowskiej lewicy na wybory samorządowe. Sądzę, że w niedużych środowiskach ludzie wiedzą, co kto potrafi - co sobą reprezentuje. Kandydatów nie odbiera się politycznie. W każdej partii i komitecie wyborczym może się pojawić jeden czy drugi "towarzysz Szmaciak". To nie dotyczy tylko lewicy.

Kto przegra, a kto wygra w zbliżających się wyborach samorządowych?

Chciałbym, żeby wybory wygrali ludzie kompetentni. Niekoniecznie ta czy inna partia polityczna. Powinni wygrać ludzie z doświadczeniem, którzy potrafili coś zrobić.

Czy w województwie kaliskim - w miastach takich jak Jarocin, gdzie będą utworzone okręgi wielomandatowe - wybory samorządowe upolitycznią się?

Nie sądzę. W województwie kaliskim wyborcy zwykle wiedzą coś o większości kandydatów. Co innego, gdy chodzi o wielkie miasta. W tym przypadku istotne znaczenie mogą mieć sprawy programowe, może nawet konkretna opcja polityczna.

Jak ocenia pan ostatnie cztery lata działania samorządów lokalnych w województwie kaliskim?

Uważam, że samorządy generalnie są tym ogniwem struktury państwa, które zdało egzamin. Samo-

rządy najlepiej gospodarują otrzymanymi środkami. Wiadomo, że tu każdą złotówkę ogląda się ze wszystkich stron. Bliskość społecznej kontroli nie pozwala na niegospodarność. Jestem za przesuwaniem pieniędzy z budżetu centralnego na korzyść samorządów. Trzeba decentralizować zadania i uprawnienia. Powinna iść za tym alokacja środków.

Rządząca koalicja pousadza jednak o świadome hamowanie reformy samorządowej...

Spowolnienie reformy było uzasadnione. Potrzebne jest kompleksowe połączenie reformy samorządowej z reformą podziału administracyjnego kraju. W ubiegłym roku nie pytano, czy mają być powiaty, tylko jakie gminy mają je utworzyć. Nie wiadomo też dlaczego programem pilotażowym objęto ty-

Jarocińskiej. Do czego to zobowiązuje?

Oczywiście jest to dług w stosunku do wyborców. Niedawno odwiedził me dyr. Pawła Michalskiego w Kotlinie, któremu powiedziałem, że jeśli w czymś będę przydatny, to chętnie pomogę. Wkrótce spotkam się z dyr. Jerzym Ziolo, żeby rozważyć sprawy prywatyzacyjne JFM. Niestety, nie byłem dotąd ani razu na dyżurze w naszym biurze parlamentarnym w Jarocinie. Stąd pochodzi senator Stanisław Sikorski. On akurat do Jarocina przyjeżdża często. Sądzę, że my obaj znamy się wzajemnie uzupełniając. Szukamy kontaktu z wyborcami, mimo że od wtorku do piątku jesteśmy w Warszawie. Zwykle w środy odbywają się posiedzenia komisji, a czwartek i piątek zajmują obrady plenarne senatu.



Fot. R. Kaźmierczak

lko przyszłe powiaty grodzkie, a nie pomyślano o pilotażu dla powiatów ziemskich. Uważam, że gdyby wszystkie gminy musiały przejść szkoły podstawowe, to niektóre szkoły by to zadusiło. Ostrów, na przykład, kilka miliardów zyskał na przejęciu szkół. Małe gminy na przejęciu szkół jednak straciły. Zdecydował o tym przyjęty wskaźnik, który służył wyliczeniu subwencji. Tracą na nim przede wszystkim szkoły małe, jednoznanowe.

Jest pan zadowolony z dokonania rządów Pawła?

Jestem trochę zawiedziony. Oczekiwałem szybszych zmian. Bardziej radykalne powinny być pociągnięcia w stosunku do szarej strefy gospodarczej. Ołbrzymie pieniądze wciąż bowiem uciekają z budżetu. Efekty wprowadzenia banderolowania alkoholu i papierosów dowodzą, że możliwe jest skuteczne działanie w tej dziedzinie.

W sprawie Aleksandra Gawronika senat nie chciał być tak pryncypialny i skuteczny?

Głosowałem za odebraniem Gawronikowi immunitetu. Stało się jednak inaczej. Jestem zaskoczony wypowiedzią Gawronika, który powiedział w senacie, że ok. 400 mln dolarów wyciekło z kraju. Jego zarzuty w stosunku do prezydenta powinny zostać wyjaśnione.

Wspomniał pan o otrzymanych głosach wyborców z terenu Ziemi

Czy są jakieś szanse na zdobycie środków na pobudowanie obejścia drogowego Jarocina? To jedyne miasto między Poznaniem a Ostrowem Wlkp., które nie ma obwodnicy.

W najbliższych latach chyba nie ma szans sfinansowania takiej inwestycji. Chociaż chyba coś w tym jest, że województwo kaliskie nie ma żadnej inwestycji rządowej. Uważam, że z budżetu centralnego powinny być skierowane pieniądze na pobudowanie grupowej oczyszczalni ścieków dla Kalisza, Ostrowa i Nowych Skalmierzyc. Ostrów z tego przedsięwzięcia naprawdę się wycofał, ale ja uważam to za wielki błąd. Po pierwsze już na grupową oczyszczalnię zostało wydane ok. 150 mld zł. Po drugie są ekspertyzy, które potwierdzają celowość po, udowadnia wspólne oczyszczalnie. Ze środków wojewódzkich powinna być opłacona ewentualna nowa, kompleksowa ekspertyza na ten temat. Liczę na rozstrzygnięcie nowej rady miejskiej Ostrowa.

Myślę, że gdyby grupowa oczyszczalnia ścieków dla Kalisza i Ostrowa została uznana za inwestycję rządową, to wtedy być może ze środków wojewódzkich udałoby się podjąć budowę obwodnicy dla Jarocina.

Dziękujemy za rozmowę.

Rozmawiali: Bogdan Udzik

Piotr Piotrowicz

Dla „sibistów” i nie tylko

Przeglądając czasopisma takie jak „Pismo Obywatelskie”, czy „CB News” można zauważyć, że wiele uwagi poświęca się kwestii zdyscyplinowania użytkowników CB. To co w tej chwili słychać na 11-metrowym paśmie obywatelskim, trudno opisać używając łagodnych słów. Pojęcie szacunku dla zasad, przepisów, etyki i kultury zachowania się w eterze zanikło zupełnie. I mimo, że od czasu do czasu, pojawiają się różne propozycje regulaminowe, to jak na razie nie ma co liczyć na jakąkolwiek poprawę sytuacji. Starzy sibisci pamiętają czasy, trzy- cztery lata temu, gdy na paśmie było prawie zupełnie cicho. W Jarocinie pracowało wtenczas kilka stacji. Użytkowało się wówczas wspólnie łączności, a operatorzy żyli w zgodzie i przyjaźni. W obecnej chwili próba porozumiewania z kimś na dalszą odległość rozbija się o poczynania jakiegoś „geniusza techniki”, który odpałił swój kilkunastowatowy „kaloryfer”, i zadzwonił przy kolegą z drugiej strony ulicy: „A

teraz jak mnie słychać”. Nie martwiąc się tym, że przeszkadza innym. Ogromny wzrost radiotelefonów CB zmusza użytkowników do stosowania pewnych niepisanych reguł. Ponieważ na naszym terenie komunikacja radiowa jest rzeczą niezbyt znaną, a jednocześnie bardzo atrakcyjną warto zapoznać się z podstawową zasadą operatorstwa.

Pasmo 27 MHz, zwane „Citizen Band” (CB), podzielone jest na 40 kanałów oddalonych od siebie o 10 kHz. W Polsce radiotelefony CB pracują w systemie „zerowym” tzn. częstotliwość kanału kończy się na zero np. 27.280 (w innych krajach kończy się na pięć np. 27.285). Niektóre kanały są kanałami specjalnymi:

Kanał 28 (27.280 MHz) - wywoławczy. Służy tylko do wywoływania danej stacji w celu przejścia na inny kanał. Na tej częstotliwości nie należy prowadzić nawet najkrótszych rozmów

Kanał 9 (27.060) - ratunkowy. Na tym kanale nasłuchuje policja i po-

gotowie ratunkowe oraz w niektórych miastach straż pożarna. Na tej częstotliwości absolutnie nie należy prowadzić prywatnych rozmów.

Kanał 2 (27.970) - kanał taksówkarzy. W razie potrzeby można na nim wezwać taksówkę. Wspaniały zwyczaj - lecz w Jarocinie się nie przyjęła.

By prawidłowo używać radia CB, powinniśmy zapoznać się z zagadnieniami z dziedziny techniki i savoir-vivre'u.

Rozmowy na CB prowadzone są w systemie simplex, tzn., że wszelkie próby jednoczesnej emisji sygnału z więcej niż jednego nadajnika na tym samym kanale skazane są na niepowodzenie.

Użytkownik pasma powinien wiedzieć, że wymawianie do mikrofonu słowa, słyszy nie tylko korespondent - mówi jeden słucha wielu - dlatego należy zastanowić się, czy to co chcemy powiedzieć kwalifikuje się do omawiania przez CB - radio.

Dokonywanie wszelkich zmian parametrów technicznych radiotelefonu, na które wydano licencję (zezwolenie) jest zakazane.

Używanie radia CB do celów gospodarczych (ogłoszenia, reklamy) jest zakazane.

Praca radiotelefonu nie może zakłócać pracy urządzeń telekomunikacyjnych oraz stwarzać zagrożenia dla środowiska.

Na hasło „break”, należy w miarę szybko udostępnić łączenie do rozmowy.

Nie należy przeszkadzać innym w nawiązywaniu łączności.

Powinniśmy natychmiast udostępnić kanał na hasło „ratunek” Pasma niestrzeżone nie jest prywatną własnością - każdorazowo do korzystania z niego mają prawo wszyscy użytkownicy.

Korespondenta należy wywołać wyraźnie, ze wskazaniem numeru wywoławczego osoby wywołującej.

Przed przystąpieniem do rozmowy na wybranej częstotliwości należy upewnić się czy kanał jest wolny.

Zabrania się używania dopinaczy. Można działać tylko z mocą 4 W.

Dla ułatwienia i maksymalnego skrócenia czasu nadawania, sibiści przejęli od krótkofalowców szereg skrótów. Oto niektóre z nich:

- QTH - miejsce nadawania
- QRM - zakłócenia od innych stacji
- QRN - zakłócenia atmosferyczne
- QSL - potwierdzenie łączności
- oraz
- 51 - nie daj się złapać (dla kierowców)
- 55 - powodzenia
- 73 - pozdrowienia
- 88 - ucałowania
- 99 - śpijcie, zjeżdżaj (razem używane).

Edyta Pilarczyk

GOPOL

Sp. z o. o.

al. Niepodległości 26 63 - 200 Jarocin
ogłasza

przetarg nieograniczony na sprzedaż
następującego sprzętu i urządzeń:

1. Koparko - spycharka „Białoruś”	szt. 1
2. Spycharka gąsienicowa typ s-651	szt. 1
3. Przyczepa niskopodwoziowa 8,0 t	szt. 1
4. Przyczepa 3,5 t	szt. 2
5. Wózek widłowy spalinowy (złomowany)	szt. 1
6. Motopompa typ PO 51/800	szt. 1
7. Ładowarka „Ifron”	szt. 1
8. Silos do cementu poj. od 15 - 25 t	szt. 4
9. Wyciąg budowlany wolnostojący	szt. 2
10. Stół do zbijania palet	szt. 1
11. Przenośnik taśmowy typ PTD-25/650	szt. 1
12. Betoniarka typ BW-250	szt. 4
13. Zwijarka do blach	szt. 1
14. Spawarka wirowa typ EW-23	szt. 10
15. Przyrząd do zdejmowania opon z napędem hydraulicznym	szt. 1
16. Żuraw obrotowy przyścienny typ WTO 923 udźwieg 500 kg	szt. 1
17. Spawarka transp. ETAd-250	szt. 2
18. Spawarka TD 500 ZSRR	szt. 1
19. Wytwornica acetylenowa	szt. 7
20. Piła tarczowa stolikowa	szt. 1

Przetarg odbędzie się w dniu 06.06.1994 o godz. 11.00 w świetlicy spółki. Wystawiany do przetargu sprzęt można oglądać codziennie w godz. 8.00 - 14.00. Informacja telefoniczna (0-646) 20-79, 20-80 wew. 52.

Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić w kasie do godz. 10.00 w dniu przetargu.

Zastrzegą się prawo unieważnienia przetargu w całości lub jego części bez podania przyczyny.

Jednocześnie posiadamy do sprzedaży: łożyska toczne, przekładnie zębate, silniki elektryczne, materiały budowlane, hutnicze, instalacyjne i elektryczne.

Sprzedaż prowadzona jest codziennie w siedzibie spółki w godz. 8.00 - 14.00.

(f 132/94)

Pożar lasu

Około godziny 14.00, służby leśne powiadomiły straż pożarną o pożarze lasu między miejscowościami Rusko i Borzęczki. Strażnicy niezwłocznie przystąpili do akcji gaśniczej. Walkę z żywiołem podjęło 11 jednostek straży pożarnej z rejonu Jarocina i Krotoszyna. Większość stanowiły ochotnicze sekcje z okolicznych miejscowości. W akcji gaśniczej brał również udział wynajęty przez leśników samolot. Wykonał

kilkanaście lotów i każdorazowo zrzucał na rejon pożaru 2000 litrów wody. Akcję gaśniczą zakończono o godzinie 17.00. Ze wstępnych ustaleń policji i strażaków wynika, że spłonęły ponad 3 hektary młodego dębowego - należącego do Nadleśnictwa Jarocin. Straty oszacowano na około 50 milionów złotych. Wiadomo jeszcze co było przyczyną pożaru, nie można jednak wykluczyć podpalenia.



Fot. J. Stachowicz

Harcerstwo w muzeum

W Muzeum Regionalnym w Jarocinie czynna jest wystawa „Z tradycji harcerstwa jarocińskiego”. Zgromadzone na niej liczne dokumenty i fotografie z lat 1913

- 1939. Cennymi obiektami, które wprowadzają w klimat jarocińskiego harcerstwa lat międzywojennych są: sztandar drużyny im. Władysława Jagiełły oraz proporzec drużyny Królowej Jadwigi i Józefa Poniatowskiego, a także kroniki drużyn im. Zwirki i Węgierskiej oraz Królowej Jadwigi.

Jak skutecznie truć owady i gryzonie

Jeżeli mamy w domu jedną myszkę lub mrówkę, możemy się z nią zaprzyjaźnić. Z całym stadem trzeba już walczyć. Gryzonie i owady to lokatorzy bardzo niebezpieczni. Niszcza sprzęt, ściany, żywność. Brudzą, przenoszą wiele chorób. Można od nich zarazić się między innymi: salmonellą, gronkowcem złocistym, czerwawką, gruzlicą. Zwalczać je więc trzeba, ale....

Ostrożnie!

Na rynku jest coraz więcej importowanych i krajowych preparatów owadobójczych oraz trutczin do walki z gryzoniami. Wszelkie tego rodzaju środki są jednak szkodliwe dla człowieka. Mogą oddziaływać na organizm różnymi drogami: przez skórę, drogą oddechową lub pokarmową. Wywołują różnego stopnia zatrucia i zaburzenia. Każdy z nich może nawet spowodować śmierć.

Kupując tego rodzaju preparaty trzeba sprawdzić, czy zostały one zarejestrowane przez Ministerstwo Zdrowia. Świadczyć o tym będzie numer rejestru, wpisany w widocznym miejscu na opakowaniu lub etykiecie. W odniesieniu do środków importowanych ważna jest także etykieta w języku polskim, sporządzona przez Państwowy Zakład Higieny. Na etykiecie musimy znaleźć nie tylko sposób użycia i zastosowanie preparatu, lecz także jego skład i ewentualne środki ostrożności podczas jego używania. Skład jest niezwykle ważną informacją dla lekarza, jeśli mimo wszystko dojdzie do zatrucia.

Skuteczność walki

Zniszczenie zadomowionych owadów jest zazwyczaj niezwykle trudne. Karaluchy, prusaki, mrówki faraona to stworzenia bardzo odporne i jednocześnie mało wymagające, podobnie jak myszy i szczury. Konieczne jest więc staranne i solidne opryskiwanie wszystkich pomieszczeń, gęste rozłożenie trutczin przeciw gryzoniom, skrupulatne zlikwidowanie wszystkich gniazd. Nikłe rezultaty uzyskają ci, którzy mieszkają na przykład w osiedlach szeregowych lub w kilkurodzinnych domach, a walkę podejmują w osamotnieniu. Tylko solidarne wysiłki wszystkich lokatorów mogą dać pozytywne skutki. Warto zapamiętać, że nieproszeni lokatorzy mogą zagnieździć się praktycznie wszędzie: w szparach podłogi, w szynach karniszów, pod tapetami i boazeriami, w książkach, pościeli, pod papierami wycielającymi półkę, w agregatach lodówek, w piekarnikach, pod szafkami itd.

Rodzaje broni

Środki owadobójcze i przeciw gryzoniom są przeznaczone do stosowania przez wyspecjalizowane ekipy lub indywidualnych użytkowników. Pierwsze to proszki, emulsje lub pasty - półprodukty do przyrządzania tzw. „cieczy roboczej”, drugie sprzedaje się w małych ilościach, gotowe do użycia, najczęściej w areozolach. Bezpieczny i dostępny w sklepach jest angielski środek o nazwie **Pif-paf**: zielony przeciw owadom biegającym i żółty przeciw fruwającym. Bezpiecznymi nie możemy nazwać polskich środków owadobójczych przeznaczonych do stosowania w mieszkaniu - **Sanitozolu** i **Insektozolu**.

Niestety we wszystkich odwiecznych przeze mnie jaroćskich drogeriach ekspedient nie umieli powiedzieć nic na temat szkodliwości sprzedawanych trutek. Tłumaczyli się szczegółowym opisem umieszczonym na etykiecie. Tylko jedna sprzedawczyni potrafiła bez wahania wskazać numer rejestru, świadczący o tym, że środek został zarejestrowany w Ministerstwie Zdrowia.

Zdesperowani mieszkańcy zakaratowanych domów stosują często środki o wysokim stopniu toksyczności - równie popularne co niebezpieczne. Są to: **Nogos**, **Vinylofos** i **Szklarniak**. Te substancje w ogóle nie powinny być stosowane przez amatorów, gdyż wymagają pełnej odzieży ochronnej oraz masek na twarzach. Nie wolno ich stosować w mieszkaniach i piwnicach.

Specjalistyczne ekipy stosują zazwyczaj preparaty sprawdzone, o wysokim stopniu skuteczności. Są to między innymi: **Ficam**, **Coopex**, **Persep**, **Fendona**.

Jeśli mamy jakiegokolwiek wątpliwości, czy zamówiona ekipa stosuje zarejestrowane przez Ministerstwo Zdrowia preparaty, możemy żądać okazania etykiety z numerem rejestru i opisem działania. Możemy sprawdzić także wiarygodność informacji w najbliższej stacji sanepidu. Stacje te mają rokrocznie aktualizowane listy środków dopuszczonych przez ministerstwo do stosowania w Polsce. Środki stosowane przez specjalistów mają działanie odstraszające - zabijające i są aktywne do trzech miesięcy (na owady biegające) lub do roku (na owady fruwające). Specyfiki w areozolu działają miejscowo i krótko. Skuteczne są więc wtedy, gdy starannie spryskamy ścieżki i miejsca gnieźdzenia się owadów.

Metody walki

Karaluchy i prusaki zwalczą się środkami - pułapkami szybko działającymi. Nie wystarczy zaprzestać na zabijaniu osobników dostrzeżonych na podłodze, ale trzeba odnaleźć gniazda tj. miejsca, gdzie gromadzą się w większych grupach. Na rynku można dostać wiele preparatów przeciw owadom np. **Anti-Insekt**, **Owadox**, **Coopex**, **Pibutozol**.

Uwaga! Urządzenia elektryczne w których zagnieździły się karaluchy można jedynie opylać. Do tego wolno używać **Diousepu**, **Ficamu** czy **Coopexu** w formie płynnej.



Mrówki faraona trzeba niszczyć środkami wolno działającymi w dwóch etapach. Pierwszy to rozłożenie trutek na drogach mrówek. Drugi, po dwóch tygodniach, gdy trutki dostaną się już do gniazd - to spryskiwanie reszty niedobitków areozolowymi preparatami na owady biegające.

Deratyzacji nie powinno się przeprowadzać samemu ze względu na wysoką toksyczność trutek. Jeżeli jednak zdecydujemy się na nią, to musimy przestrzegać zasady, że w pomieszczeniu, w którym

znajdują się artykuły żywnościowe, stawiamy trutki w płynie, a tam gdzie jest woda kładziemy trutczinę w postaci stałej. Trutki w płynie to: **Kumaran**, **Tomorin 3**, **Kumatoks**. Postać stałą mają: **Kumader**, **Mice Killer**, **zatrute ziarno**, **Klerat** i **Ceder**.

Wszystkie trutki muszą być umieszczone w miejscach trudno dostępnych dla dzieci i zwierząt domowych, z dala od żywności. O ich rozłożeniu powinni zostać poinformowani wszyscy dorośli domownicy.

Profilaktyka

Najsukuteczniejszym sposobem na niechcianych lokatorów jest profilaktyka. Na pewno warto:

- uszczelniać wszystkie szczeliny, szpary i to koniecznie materiałami elastycznymi, na przykład kitem

- trwale elastycznym, preparatami silikonowymi - nigdy gipsem,
- założyć siatki przeciw gryzoniom w oknach piwnicznych, otworach kanalizacyjnych i wentylacyjnych,

- unikać zakładania ekranów, za którymi lubią ukryć się owady,
- nie składać za meblami makulatury, ponieważ lubią się w niej gnieździć karaluchy,
- chować żywność w zamkniętych opakowaniach,
- często opróżniać pojemniki na śmieci.

Edyta Pilarczyk

Inwazja komarów

Komary występują na całym świecie. W samej Europie Środkowej znanych jest ponad 7000 gatunków tych owadów. Rozwój zarodka komara zależy od temperatury środowiska. Najszybciej dorasta w temperaturze 20 - 28 stopni Celsjusza. Na miejsce rozrodu samice wybierają kaluże na łąkach i w lasach.

Tegoroczna stosunkowo ciepła zima i wczesna słoneczna wiosna wzmogły rozwój komarów. Przebywanie w miejscach, w których się znajdują jest bardzo uciążliwe. Wysysając krew, powodują zdenerwowanie u ludzi i zwierząt. Wśród siedlisk ludzkich najczęściej spotykamy komary tzw. brzęczącego. Larwy tego komara rozwijają się w ogrodach. Dorosła samica komara ma długość 4 - 5 mm i żywi się ludzką krwią. Białko zawarte we

krwi potrzebne jest do dojrzewania jaj. Po opiciu się krwią samica wyszukuje miejsce, w którym składa około 220 - 300 jaj.

Ukłucie samicy komara powoduje powstanie opuchlizny na skórze. Pałący ból i swędzenie wywołuje ślina komara, która podczas ssania jest wprowadzana do rany. Reakcja po ukłuciu przez owada jest różna. Wiemy, że wydajność pracy wśród ludzi, gdzie występują licznie komary, zmniejsza się o 20 %. U zwierząt atakowanych przez komary zaobserwowano natomiast zmniejszenie produkcji mleka i mięsa.

Samice poszukując żywiciela, kierują się węchem. Wabi je kwas mlekowy zawarty w pocie, wyższe stężenie dwutlenku węgla i ciepło wydzielane przez żywiciela. Dla tego owada człowiek stanowi w nocy nie tylko źródło intrygujących zapachów, ale i dosłownie „górę ciepłą”. Często w chwilę po zabiciu pierwszego (próbującego nas ukąsić) komara zlatują się do nas ze wszystkich stron następcy. Jak dowiedziały się o naszej obecności?

Otóż komary przekazują sobie wzajemnie informacje za pomocą fal elektromagnetycznych. Każdy gatunek komara wysyła specyficzny, dokładnie zakodowany sygnał.

Ponieważ komary poprzez zassanie krwi przenoszą zarazki niektórych chorób wirusowych i bakteryjnych, wiele osób niepokoi możliwość zarażenia się w ten sposób wirusem HTV. Niestety, żaden z zapytanych przeze mnie lekarzy nie potrafił na to pytanie jednoznacznie odpowiedzieć, tłumacząc się niekompetencją.

W jaroćskich aptekach do walki z tymi uciążliwymi owadami farmaceuci polecają żel i płyn przeciw komarom. W niektórych sklepach można zakupić specjalny żel, którego zapach odstrasza owady. Nie wiadomo tylko, na ile środki te są skuteczne. Osobiście polecam stary, wypróbowany babciny sposób - zakładanie w oknach zwykłej siatki z małymi otworami. Być może jest to staromodne, ale na pewno skuteczne.

Edyta Pilarczyk

Poza rejestrem

Spośród pięciu znanych jarocińskich dentystów tylko dwóch zgodziło się przyjąć w swoim gabinecie nosiciela wirusa HIV. Reszta odmówiła, twierdząc że nie posiada odpowiedniego zabezpieczenia.

Mimo że w środkach masowego przekazu dużo mówi się i pisze o AIDS, to nadal nie wszyscy potrafią scharakteryzować tę chorobę i wskazać, w jaki sposób można się zarazić wirusem HIV, jak tego zarażenia uniknąć. Trudno też przewidzieć, jak zachowalibyśmy się w stosunku do zarażonych - gdyby mieli mieszkać i żyć obok nas.

Straszną chorobą

Na ulicach Jarocina przeprowadziliśmy sondę, pytając przechodniów między innymi o to, czym jest AIDS. Większość zapewniała, że wie, czym się charakteryzuje ta choroba. Odpowiedzi były jednak bardzo ogólnikowe:

- „To choroba XX wieku.”
- „To taka choroba zakaźna - bardzo niedobra.”

- „AIDS jest straszną chorobą.”
AIDS wywołuje więc strach. Nie zawsze poparty konkretną wiedzą. Przechodnie w większości nie mieli jednak nie przeciwko temu, aby w Jarocinie powstało schronisko dla zarażonych wirusem HIV.

- „Nie przeszkadzałoby mi to, że chodzą obok mnie tacy ludzie, bo i tak chodzą - bez względu na to, czy jest schronisko czy nie.”

- „Jeśli ci faccy nie będą uprawiać seksu w sklepach, to mogą być.”
Jarociniacy - przynajmniej we wstępnych deklaracjach - wydają się być tolerancyjni. Nie wiadomo, jak zareagowałby, gdyby rzeczywistość powstało tu schronisko dla nosicieli wirusa.

Brak danych

Dyrektor jarocińskiego ZZOU - Stanisław Spychał twierdzi, że nie mu nie wiadomo, aby na naszym terenie byli jacykolwiek nosiciele wirusa HIV. W każdym razie nie są zarejestrowani.

- „W poradni skórno-wenerologicznej nie ma żadnego rejestru jarocińskich nosicieli wirusa HIV. Nikt

z naszego terenu nie jest też odnotowany w rejestrze centralnym - zapewnia Stanisław Spychał.

Twierdzi, że nie może się opierać na pogłoskach. Nie jest dla niego też dowodem, gdy ktoś przyznaje się, że jest nosicielem. Tym niemniej Ośrodek Zdrowia Psychiczek wraz z Jarocińskim Ośrodkiem Kultury planują utworzenie klubu dla młodzieży uzależnionej od narkotyków, a co za tym idzie szczególnie narażonej na zarażenie się wirusem HIV. Stanisław Spychał ma nadzieję, że w ten sposób uda się pomóc wielu młodym ludziom. „Możemy się też spodziewać, że wśród tej młodzieży wykryjemy nosicieli po to, żeby ich namówić do leczenia. Chcemy ich też nastawić pozytywnie do otoczenia, aby się ujawnili i nie zarażali - zwłaszcza złośliwie - innych.”

Na ratunek

„Bardzo często wzywa się pogotowie ratunkowe do narkomanów, którzy leżą gdzieś na klatkach schodowych, na chodnikach. Mają zagrożone funkcje życiowe. My wtedy musimy się kontaktować z krwią - lek możemy podać tylko dożylnie. Ratując życie, często zapominamy o sobie” - mówi Maria Lisiecka, kierownik Działu Pomocy Doraźnej. Zaraz jednak dodaje, że pogotowie ratunkowe posiada odpowiednie zabezpieczenia: płyny dezynfekujące, sprzęt jednorazowego użytku, rękawice, maski. „Jesteśmy świadomi zagrożenia” - zapewnia.

W pogotowiu dysponują też, objętymi tajemnicą, wykazami osób uzależnionych od narkotyków. Inna sprawa, że nie zawsze można z tych wykazów korzystać. „Kiedy ratuję życie człowieka, nie tracę czasu na to, żeby go wylegitymować” - mówi doktor Lisiecka. Zaraz potem przyznaje jednak, że zna dobrze środowisko narkomanów.

Dar życia?

„Nie można zagwarantować na sto procent, że pobrana krew jest bezpieczna” - mówi Anna Rudnicka, kierownik jarocińskiego Punktu Krwiodawstwa i Laboratorium. Po aferach - w Niemczech i we Francji - z zakażoną wirusem HIV krwią także u nas zwiększył się lęk przed przyjmowaniem krwi i leków z niej produkowanych. Lęk ten jest uzasadniony. Mimo że bada się próbki od każdego krwiodawcy, to jednak jest możliwe, że nie wykryje się wirusa.

- „Badanie krwi w kierunku HIV polega na wykrywaniu przeciwciał i antygenów. Organizm nie wytwarza ich jednak natychmiast po zarażeniu. Trwa to od tygodnia do dwóch miesięcy. Jeśli w tym czasie zbada się krew, nie wykryje się wirusa” - wyjaśnia Anna Rudnicka. Zapewnia jednak, że krwiodawcy nie mogą się wywodzić z grup szczególnego ryzyka: narkomanów, homoseksualistów, osób przybyłych z zagranicy. Eliminuje się wszystkich, którzy mają ślady nakłuć, świeże tatuaże itp.

Pobrana w jarocińskim punkcie krew jest badana w stacji krwio-

dawstwa w Kaliszu. Tylko raz przysłała stamtąd informacja, że wykryto wirusa HIV u jednego z krwiodawców, którego natychmiast wezwano do ponownego badania. Wstrzymano też całą partię krwi z tego dnia. Krwiodawca był przeżarty. Na szczęście okazało się, że to wirus grypy daje podobną konfigurację i to on właśnie spowodował wynik dodatni.

Anna Rudnicka podkreśla, że zarażenie wirusem podczas pobierania krwi jest niemożliwe. Dziś stosuje się wyłącznie sprzęt jednorazowy. Pacjenci są więc bezpieczni. Gorzej z personelem medycznym. Zawsze bowiem istnieje możliwość zakażenia, nie uchronią przed tym gumowe rękawiczki. Trzeba więc uważać.

- „Ważne jest, żeby być miłym dla pacjentów. To procentuje. Narkomani przychodzą i od razu nas informują: Ja jestem HIV dodatni, proszę uważać. Takie przypadki były i w przychodni i w szpitalu.”

Rzeczywistość skrzeczy

„Bolał mnie ząb. Poszedłem do dentysty. Powiedziałem, że mam HIV-a i nie przyjął mnie. Poszedłem do drugiego i trzeciego, zawsze to samo. W końcu zatałem, że jestem chory” - skarży się narkoman,

nosiciel wirusa. Postanowiliśmy to sprawdzić. Nasz redakcyjny kolega zadzwonił do pięciu jarocińskich dentystów. Twierdził, że jest nosicielem wirusa, że boli go ząb i potrzebuje pomocy. Tylko dwójce dentystów zdecydowało się go przyjąć. Pozostali twierdzili, że mają pilny wyjazd. Przyznawali jednocześnie, że nie posiadają odpowiedniego zabezpieczenia. Nosiciele wirusa kierowali do innych, lepiej wyposażonych gabinetów, do ośrodka wojewódzkiego...

Nie ma się co oszukiwać, że polską, w tym także jarocińską, służbę zdrowia stać na to, żeby każdego pacjenta traktować jako potencjalnego nosiciela wirusa i obsługiwać go w jednorazowych rękawicach i masce. Dlatego bardzo istotne jest, aby chorzy na AIDS czy nosiciele wirusa, przychodząc do gabinetu, informowali, że są zarażeni. Jest to możliwe tylko wtedy, gdy lekarz, dentysta czy pielęgniarz potrafią się odpowiednio zachować: zrozumieć, zaakceptować, a przede wszystkim udzielić fachowej pomocy.

Aleksandra Pilarczyk
Współpraca:
Andrzej Wesolek,
Karolina Szamborska,
Marlena Janicka

Śmiercionośny plus

- Pytasz co słychać? Nic. - Milczenie. Marek uśmiecha się
- Wiesz, wczoraj w nocy chciałem się powiesić i nie mogłem.
Kurcze, nie mogłem tego zrobić. A przecież gadalem z ludźmi,
którzy próbowali. Mówili, że nie boli. A ja nie mogłem. Nie
mogę umrzeć i nie mogę żyć. - Uśmiech znika. Milczenie.

Pochylona, zgarbiona sylwetka. Chudy? Nie, przecież chudy człowiek ma ciało. Marek go nie ma, tak samo jak nie ma na rękach wolnych miejsc od nakłuć i blizn. Pergaminowa, przejrzysta cera. Patrząc i zastanawiasz się, dlaczego nie widać kości. Zapadnięte policzki i duże oczy - tęcza zlewa się z białkiem, źrenice nie ma. Oczy wpatrzone prosto w słońce. Ale Marka słońce nie razi. Nie, nie jest naćpany. Normalny stan.

Narkomanem jest od kilku, kilkunastu lat. Nikt już nie liczy, bo po co. Nosicielem wirusa HIV jest od... Tego nie wie nawet on. Na początku lat dziewięćdziesiątych był na leczeniu - osiem miesięcy. Już miało być inaczej ale... Przez cały czas robili mu testy: pierwszy - dwa minusy, drugi - dwa minusy i nagle plus i minus. Ale to jeszcze o niczym nie świadczy. Czasem przy grypie lub jakimkolwiek zapaleniu jest podobny wynik. Przy polskich testach w ogóle nic nie jest pewne. Jeszcze raz minus z plusem i cały czas nadzieja, a właściwie drobne światelko, isierka złudzeń. Ciemność - dwa plusy.

- Kurcze, przez całe życie zbierałem minusy. Po raz pierwszy

udało mi się załapać plusa. Ale dlaczego takiego? - kiwa głową.

Marek wrócił do domu. Powiedział rodzicom. Na początku miał swój ręcznik, talerz i szklankę. Teraz wszyscy zachowują ostrożność, ale przeczytali książki i wiedzą, że można tylko zarażać się przez krew. Więc w domu nikt się nie boi. Gorzej gdy trzeba wyjść - na przykład do lekarza. Marek miał ropień. Bolało strasznie. W jarocińskim szpitalu powiedział, że jest nosicielem, a chirurg na to: „Mnie za HIV-a nie płacą”. Odwrócił się i poszedł. Nie płacili za to również jego młodszeemu koleśce, ale on pomógł. Marek słyszał ten tekst jeszcze od kilku lekarzy, w innych miastach.

- Wtedy sobie pomyślałem: „po co ja mam s-tę przyznawać? Przecież nikt nie musi o tym wiedzieć. Nie chcę, by traktowano mnie jak szmata”. - Milczenie. - Nie, chyba nie mógłbym. Wolabym chodzić z bólem zęba niż oszukać dentystę.

Marek nie wie, ilu jarocińskich kolegów ma HIV-a. Są tylko podejrzenia. Nikt przecież nie pokazuje wyników badań. Zresztą większość ich nie ma.

- To tylko kwestia czasu.

Wirusem HIV możesz się zarazić przez:

1. Stosunek seksualny z zarażonym partnerem. Szczególnie ryzykowna jest częsta zmiana partnerów, przygodne, przypadkowe kontakty. Zarazić można się nawet w przypadku jednorazowego stosunku. W razie stosunków z innymi osobami niż stały partner, ryzyko zarażenia można zmniejszyć przez używanie prezerwatywy.

2. Używanie niesterylnych igieł i strzykawek.

3. Przetaczanie krwi osoby chorej lub leków wytwarzanych z krwi, stosowanych np. u chorych na hemofilię.

Rozmowa z Markiem Kotańskim

Ręka zamiast kołczastego drutu

Na drzwiach w siedzibie MONAR-u wiszą nalepki z napisem: „Marek Kotański - Sprzedałem się ludziom.” Za jaką cenę?

„Za całe swoje życie. Nie mam życia prywatnego. Od kilku lat nie przeczytałem żadnej książki. Nie pamiętam, kiedy byłem w teatrze czy kinie. Właściwie całe swoje życie poświęcam - mówiąc pompatycznie - dla ratowania innych - narkomanów, bezdomnych, młodocianych przestępców. Pomagam ludziom chorym na AIDS, robię dla nich tajne stołówki. Staram się maksymalnie wykorzystać swój czas, by pomóc ludziom, którzy tego potrzebują.

Wymieniłeś tyle grup, którym pomagasz. Niektórzy, szczególnie narkomani, zarzucają ci, że się rozdrażniasz. Nie boisz się, że niczego nie uda się doprowadzić do końca?

Wielu ludzi zadaje mi to pytanie. Chcę powiedzieć, że MONAR nadal tworzy kolejne domy dla nar-

komanów, a dwadzieścia dwa już funkcjonują. Jestem stworzony, by pomagać innym ludziom, ale nigdy nie robię tego kosztem pomocy narkomanom. Pomoc społeczna jest często fikcją, domy dla bezdomnych nie zawsze właściwie funkcjonują. Właśnie dlatego postanowiłem sam stworzyć kilka takich domów. Pomagają mi w tym moi byli pacjenci. Tworzą oni jednak odrębną grupę - MARKOT, która zajmuje się ludźmi bezdomnymi. Tak więc zarzut ten jest niesłuszny. Ja jestem nadal przede wszystkim z narkomanami i ludźmi chorymi na AIDS.

23 maja robisz kolejną akcję - łańcuch akceptacji. To właśnie w tym dniu wszyscy mają chwycić się za ręce i udowodnić, że jednoczą się z ludźmi chorymi na AIDS. Zastanawiam się jednak, jaki to ma sens.

Kilka lat temu robiłem łańcuch czystych serc, który zgromadził może półtora miliona ludzi. Akcja

ta odbiła się szerokim echem. Chodziło o to, aby wszyscy, łącząc się z narkomanami, uświadomili sobie, że narkomania, to ciężka choroba. Chciałbym, aby łańcuch akceptacji był lekcją wrażliwości na inność, na problemy ludzi zarażonych wirusem HIV. Chcę pokazać, że tym ludziom trzeba pomóc. Dziś są oni atakowani, wyrzucani, mają poczucie zaszczucia w swoim własnym kraju. Może ta akcja pokazuje, że nie do końca tak jest, że jednak większość ludzi jest razem z nimi. Pragnąłbym, aby to piętnaście minut, kiedy we wszystkich miastach ludzie chwycą się za ręce, dało ludziom poczucie, że są ludźmi. Mam nadzieję, że również w Jarocinie na głównych ulicach powstanie taki łańcuch.

Ale to będzie tylko zwykła „pokazówka”. To taka sama akcja, jak czyszczenie toalet. Akcja, z której nie tak naprawdę nie wynika. Poza tym mam wrażenie, że większość z tych ludzi, którzy utworzą taki łańcuch nie pomogłaby nosicielowi. Być może nie podałoby nawet tej ręki, gdyby wiedzieli, że obok stoi człowiek chory na AIDS.

Być może, ale to nie oznacza, że nie należy robić takich wielkich pokazówek. Może dla wielu ludzi uczestnictwo w naszej akcji będzie przełomem w sposobie myślenia. Zobaczą, że trzeba wyjść z pewnego marazmu. Tego typu akcje dla jednych są bezsensowne i nic nie znaczą, ale dla wielu są to emocje i wielkie przeżycie. Akcje Jurka Owsiaka też są spektakularne. A to że człowiek da pieniądze, nie oznacza wcale, że jest dobry.

Ale z Wielkiej Orkiestry są pieniądze, za które kupuje się konkretny sprzęt medyczny. Te pieniądze pozwalają przeżyć wielu dzieciom. W twojej akcji...

...sa przeżycia i pewne emocje, poruszenie opinii publicznej. Chcę zwrócić uwagę na tragiczną i bolesną sprawę, jaką jest problem ludzi chorych na AIDS. Jestem człowiekiem, który zawsze próbuje. W latach siedemdziesiątych próbowałem tworzyć ośrodki dla narkomanów. Udało mi się. Teraz też myślę, że mi się uda. Tego typu akcje przyczyniają się do pogłębiania ludzkiej świadomości.

Polskie społeczeństwo jest bardziej tolerancyjne niż kilka lat temu? Zmieniło się coś od czasów Lasek?

Nic się nie zmieniło od czasów Lasek, Józefowa, z których to miejsc wypędzano mnie, opluwało i kopano. Mnie i moich podopiecznych. To dziwne, ale my się cofamy. Jesteśmy coraz bardziej agresywni, bezwolni i nietolerancyjni. Stąd moja akcja. Chcę pokazać ludziom, że nie tędy droga, uświadomić, że trzeba spojrzeć inaczej na zjawisko, jakim jest AIDS, na to czym jest ludzkie cierpienie. Jestem przerażony

tym, że nic się nie zmienia, mimo że w mass mediach wiele mówi się o tym problemie. Nie jest to już dziewczęcy temat, ludzie mają określoną wiedzę, ale nastawienie do chorych nie zmieniło się. Chciałoby się ich izolować, zamknąć w getcie otoczonym kołczastym drutem. Jest to haniebne i tragiczne zjawisko, którego nikt nie jest w stanie zmienić. Nie ma przykładów, autorytetów moralnych. Za mało włącza się Kościół, szkoła.

Nie ma więc szans żeby w najbliższym czasie zmienić tę sytuację?

Myślę, że w najbliższym czasie nie. Musi nastąpić zmiana pokoleniowa. Być może za dwadzieścia, trzydzieści lat coś ruszy.

Marek Kotański boi się AIDS?

Boję się, jak każdy człowiek, ale

W Warszawie ponad dziewięćdziesiąt procent ępunów jest nosicielami. W innych miastach jest podobnie.

Jakiś czas temu w Jarocinie pojawiły się dziewczyny z Poznania. Chłopacy dawali im swój sprzęt. Niedawno jedna przyznała się, że jest „trafiona”. Narkoman, kiedy jest na głodzie, nie patrzy, od kogo bierze. Marek przez cały czas dbał o swój sprzęt, ale pojechał „na bałagan”, do Warszawy.

Kiedy chodzisz po Krakowskim Przedmieściu i związasz się, myślisz tylko żeby huknąć. Nie ważne od kogo. Teraz podobno nie ma już towaru z krwią, ale ja w to nie wierzę - zaciąga się popularnym.

Przez cały czas skulona postać kiwa się - w przód, w tył, w przód, w tył. Mówi wolno, powtarza czasem te same zdania, w kółko te same słowa: śmierć, życie, HIV, ćpanie, leczenie, depresja, pustka, śmierć...

Nie potrafię skupić myśli. Wszystko biega mi po głowie. Najgorsze są noce. Mozesz nie wierzyć, ale ja nie spałem od trzech nocy. Wcale nie spałem, bo wcześniej udawało mi się zasnąć na trzy godziny. Chodzę po pokoju, tułę się do poduszki i nic. Ja nie wiem, nic nie wiem. Nie potrafię nawet umrzeć. Chcę umrzeć, bo boję się śmierci. Boję się, że zostało mi może kilka lat, a może kilka miesięcy życia. Życia, którego nienawidzę. Nie chcęjechać do ośrodka, bo tam są narkomani, a ja nienawidzę

narkomanów, bo nienawidzę siebie. Czy to nie jest śmieszne? Potrafisz to zrozumieć, bo ja nie.

Marek próbował umrzeć kilka razy. Próbował też jeszcze raz leczenia. Kilka miesięcy temu. Nie udało się, próbował umrzeć...

Sprzedałem walkmana i za wszystko kupiłem towaru. Huknąłem sobie dwanaście centów. Żeby mieć normalny odłot wystarczyłoby mi trzy. Ja chciałem się przekreślić. Po prostu - złoty strzał i po wszystkim. I kurcze, nie udało mi się. Nie udało mi się nawet przekreślić, po takiej dawce - kiwa z niedowierzaniem głową.

Chciałby żyć, mieć dziewczynę, rodzinę. Jak każdy normalny człowiek. Ale wie, że nigdy już nie będzie tego miał. Więc po co?

Jestem zmęczony, zmęczony życiem. Wiesz, mi nawet nie chce się już „grać”. Najchętniej zasnąłbym, jak niedźwiedź, chociaż teraz jest wiosna... O widzisz, kurcze, przecież jest wiosna. Kiedyś cieszyłem się, że jest zielono i wszystko budzi się do życia. Było ciepło i była nadzieja, że wszystko można zmienić... Więc najchętniej bym zasnął - Milczenie - Tak, dokładnie jak robią to niedźwiedzie - może na rok, albo lepiej na dwa. Może kiedy bym się obudził, to byłaby już jakaś szczepionka, albo coś? Kurcze, sam nie wiem. - Milczenie - Co mi pozostało? Chyba ułożyć sobie życie na brudno. Chyba tak, nie?

T.W.

Imię i niektóre fakty zostały celowo zmienione.



lek nie paraliżuje mnie. Pracuję z ludźmi chorymi. Wiem jednak, że nie zarazę się przez przytulenie, wspólne jedzenie ani ręcznik. Mogę się jedynie zarazić przez kontakty seksualne i krew. Nie ma jednak takiej możliwości. Unikam zarażenia krwią, nie śpię też z moimi pacjentkami. W związku z tym jestem zupełnie spokojny. Poza tym postawiłem na miłość i wierność. To jest moja dewiza życiowa. Dlatego właśnie jeśli w tym roku przyjadę na festiwal, nie będę rozdawał prezerwatyw...

A co będziesz robił?

Jeśli pozwolą mi organizatorzy, to wyjdę na scenę i powiem: „Ja stawiam na miłość i wierność. Wy też tak zrobicie. To jedyna szansa byście byli szczęśliwi i uchronili się od AIDS. Prezerwatywa jest tylko drogą na skróty. Seks z jej użyciem nie zapewnia bezpieczeństwa. Używając prezerwatywy też się możecie zarazić. To nie jest rozwiązanie. Waszą szansą jest wierność.

Mówisz jak ksiądz. Kościół od dwóch tysięcy lat propaguje takie życie, ale większość ludzi i tak robi swoje.

Wszyscy muszą o tym mówić i dawać przykład. Ja tak robię. Świadcę samym sobą.

Rozmawiała
Beata Frąckowiak

Ułan z Wilkowyi

7 maja w Rydzynie odbyły się obchody święta 17 Pułku Ułanów Wielkopolskich. Jednym z żołnierzy tego pułku był Ignacy Zawisła, który mieszka w Wilkowyi.

Rodzina Ignacego Zawisły przed II Wojną Światową przeniosła się z Kadzika do Wilkowyi. 8 grudnia 1938 roku dwudziestoletni wówczas Ignacy zgłosił się ochotniczo do służby w 17 Pułku Ułanów Wielkopolskich w Lesznie. Nowego ułana przydzielono do plutonu łączności, którym dowodził ppor. Juliusz Sielicki. W skład jednostki wchodziły 4 szwadrony liniowe, szwadron ciężkich karabinów maszynowych, pluton przeciwpancerny, pluton łączności, szwadrony: kolarzy i gospodarczy.

„Wilkowyja była znana z tradycji wojskowych. Franciszek Matuszczak, jeden z moich kolegów i późniejszy żołnierz I Dywizji Pancerniej gen. St. Maczka, organizował przed wybuchem wojny regularne ćwiczenia wojskowe młodzieży. Cóż, inne to były czasy. Młodzież nie chciała czekać do dwudziestego pierwszego roku życia. Sami wolęliśmy wybierać sobie pułki. Służbę traktowano jako wyróżnienie. Dla mojego pokolenia ludźmi w polskich mundurach, szczególnie ułani, byli tak, jak dla

szkolenie tradycyjnie kawaleryjskie. Trzeba pamiętać jednak, że instrukcje walki mówiły o dopuszczalności szarży tylko w wyjątkowo korzystnych warunkach. Konie służyły jako środek transportu, lance leżały w latach trzydziestych w magazynie.”

17 Pułk Ułanów wchodził w skład Wielkopolskiej Brygady Kawalerii, dowodzonej od 1937 roku przez gen. bryg. dr Romana Abrahama. W jej skład wchodziły: 15 Pułk Ułanów Poznańskich, 17 Pułk Ułanów Wielkopolskich, 7 Pułk Strzelców Konnych, 7 Dywizjon Artylerii Konnej, 3 Szwadron Pionierów, szwadrony łączności i kolarzy, 71 Dywizjon Pancerny, 2 Pluton Lotnictwa Obserwacyjnego Eskadry nr 36, artyleria przeciwlotnicza i pociąg pancerny.

Utworzona przed wybuchem wojny Armia „Poznań” generowała dyw. Tadeusza Kutrzeby składała się z 6 wielkich jednostek: 14, 17, 25, 26 dywizji piechoty, 2 Brygad Kawalerii Wlkp. i Podolskiej oraz brygady i batalionów Obrony Narodowej. Zadanie armii „Poznań” było wybitnie obronne. Polegało na możliwie długim utrzymaniu granic. W wypadku grożącego oskrzydlenia armia miała wycofać się na rubież: Żnin - jeziora Żnińskie - Gopło - Warta - Koło. Brygada, w której służył Ignacy Zawisła, otrzymała zadanie obrony 75 kilometrowego odcinka na linii Rawicz - Bojanowo - Rydzyna - Leszno i dalej do oddalonej o kilkanaście kilometrów od Wolsztyna wioski Kaszczor.

Działania Armii „Poznań” były uzależnione od rozwoju sytuacji na południowym i północnym odcinku frontu, gdzie walczyły armie „Łódź”

Pułku Piechoty wsparta plutonami artylerii i ciężkich karabinów maszynowych dokonała śmiałego uderzenia w kierunku Wschowy. Artyleria polska ostrzelała koszary niemieckie w tym mieście. Równolegle uderzał pluton ułanów z 2 szwadronu 17 Pułku Ułanów. Jednak przerwanie frontu na południu spowodowało, że 3 września Sztab Główny zarządził odwrót. Armia „Poznań” miała się skoncentrować w rejonie Kłodawa - Dąbie - Kutno. 17 pułk poszedł w strażę przedniej brygady i armii. Zadanie niszczenia wiaduków i mostów otrzymały podlegające gen. Abrahama oddziały piechoty. Oddział wydzielony „Nowe Miasto” ppłk. Piłwskiego otrzymał wtedy rozkaz wysadzenia mostów na Warcie i mostów kolejowych na linii Jarocin - Miłosław.

Rozpoczęta 9 września ofensywa Armii „Poznań” i „Pomorze” znad Bzury została 12 września zatrzymana przez gen. Kutrzebę. Nie doszło do współdziałania ze ściganą do tego czasu przez niemiecką 8 armię, częścią Armii Łódź gen. Thome i znajdującą się w pobliżu Nowogrodzka BK gen. Andersa, co mogło doprowadzić do całkowitego pobicia 8 armii gen. Blaskowitza. Kilka dni później gen. Kutrzeba zapisał: „Przegrałem bitwę, która mogła być wygrana”. Ponowne forsowanie Bzury i przedzieranie się przez Puszcę Kampinoską przyniosło obu armiom polskim bardzo duże straty. Ostatni akt bitwy w Puszczy Kampinoskiej był czysto kawaleryjski. O przedarciu się do Warszawy, zdecydowała szarża 14 Pułku Ułanów Jazłowieckich płk E. Godlewskiego. 20 września zdziesiątkowana Grupa Operacyjna Kawalerii gen. Abrahama i dwie dywizje piechoty z Armii „Po-



Święto Pułkowe, Rydzyna 7 maja 1994

Linia łączności przecięgnięta przez st. ułana Zawisłę i kpr. Gorzelanego umożliwiła prowadzić celny ogień kaemów i artylerii. W niedzielę 10 września bitwa wygasa. Bronili się tylko punkty oporu w okolicy dworu walewickiego. O godzinie 9.00 zamilkło. Miało wtedy miejsce pamiętne wydarzenie - z dworu wybiegło kilka osób, kierując się w stronę Polaków. Po kilku minutach okazało się, że były to pozostałe we dworze kobiety, a wśród nich żona rotmistrza Michała Gutowskiego - Maria Skarżyńska, pochodząca z Tarzew. W południe pułk ruszył w kierunku Piotrowic.

„W Piotrowicach por. Sielicki przekazał st. ułanowi Aleksandrowi Florianowiczowi i mnie sztandar pułkowy i powiedział, że nie wolno nam go stracić, a gdyby jeden zginął sztandar bierze drugi - gdy sztandar zginie to i pułk zginie. Na zmianę wzięliśmy sztandar przez dzieśięć tragicznych dni do lasów palmirskich. Wychodząc w nocy z 19 na 20 września z lasów do Warszawy przekazaliśmy sztandar kpr. Ostajkowi, który przemił go do Bielan.” - wspomina Ignacy Zawisła.

Starszy ułan po służbie w obozach jenieckich w Pruszkowie i Błoniach oraz na cytadeli w Poznaniu wrócił 8 października do Wilkowyi. Po kilku miesiącach cała rodzina Zawisłów została wysiedlona do Opoczna w Generalnej Guberni. W roku 1942 wstąpił do AK. Jego oddział zajmował się likwidacją osób współpracujących z Niemcami. Jesienią 1944, po Powstaniu Warszawskim, oddział został rozwiązany. W roku następnym Ignacy Zawisła wrócił do Wilkowyi. Osiadł na gospodarstwie i założył rodzinę. Prowadził jakiś czas samodzielnie sklep w Wilkowyi. Później pracował w sklepie GS-u - kolejno w Wilkowyi, Witaszyczku i Zerkowie. Dziś jest podporucznikiem rezerwy.

Artykuł poświęcam żołnierzom gen. Kutrzeby, a w szczególności kawalerzystom gen. Abrahama. Obraz ich walki nadal fałszywie funkcjonuje w świadomości ludzi. Zwłaszcza mit o szarżach z lancami i szablami na niemieckie czołgi.

Walenty Marian Woś



St. ułan Ignacy Zawisła w roku 1939

naszych ojców i pradziadów, ucieśnieniem marzeń o wolnej i niepodległej Polsce. Kawaleria miała tradycję bojową sięgającą I Rzeczypospolitej i okresu napoleońskiego. Nasz pułk nawiązywał do tradycji 17 Pułku Ułanów Księstwa Warszawskiego i 3 Pułku Ułanów Wlkp.”

Służba w kawalerii była, jak wspomina Ignacy Zawisła, cięższa niż w piechocie.

„Dzień się zaczynał o 5.00 śpiewem „Kiedy ranne wstają zorze”. Potem była praca i nauka. Od ułanów wymagano, tak jak od szwoleżerów i od strzelców konnych, kształtowania cech indywidualnych - męstwa i honoru. Zajęcia teoretyczne i indywidualne, musztra konna i piesza oraz odbywające się raz w tygodniu ćwiczenia bojowe miały nauczyć głównie walki pieszej. Kawaleria miała wyposażenie takie jak piechota dlatego, że do walki 2/3 ułanów szło na pieczo. Natarcie przygotowywały armaty z plutonu ppanc. i kaemy ze szwadronu ckm. Ostre strzelanie obejmowało także artylerię lekką, samochody pancernie, czołgi i lotnictwo. Oprócz tego



Pluton 17 Pułku Ułanów Wielkopolskich podczas Światowego Zjazdu Żołnierzy-Kombatantów wszystkich formacji polskich. Ppor. Ignacy Zawisła na pierwszym planie. Warszawa, sierpień 1993.

i „Pomorze”. Dlatego nie doszło do poważniejszych wypadów ofensywnych na terytorium niemieckie lecz tylko do zaczepnych rozpoznań. W dniu 2 września 2 Kompania 55

znał” i „Pomorze” weszły do Warszawy.

9 września 17 pułk nacierał na Sobotę oraz wieś i dwór Walewice.

Wreszcie wygrana

Bardzo dobry mecz rozegrali w niedzielę 15 maja piłkarze Victorii, którzy przed własną publicznością pokonali wicelidera tabeli Polonię Kępno 3:2. Gole strzelili: Tomasz Musiałek, Bernard Woźniczka i Grzegorz Wyduba. Natychmiast po pierwszym gwizdku arbitra jarociniacy zaatakowali bramkę gości. Już w drugiej minucie gry Mirosław Czajka przeprowadził rajd lewą stroną boiska, ogrął obrońcę i dokładnie dostrzelił do Tomasa Musiałki, który nie zmarował tej szansy. W 26 min. Mirosław Czajka w dogodnej sytuacji strzelił obok słupka. W 32 min. Polonia zdobyła wyrównującego gola, a jego autorem był Mirosław Sajewicz (były zawodnik Widzewa). Mimo tego niepowodzenia Victoria nadal częściej zagrażała bramce rywali. W 36 min. silny strzał Tomasa Musiałki w niewielkiej odległości minął słupek bramki. W 40 min. Adam Cyfert główkował tuż nad spojeniem słupka z poprzeczką. W drugiej połowie przewagę posiadali nadal jarociniacy. W 46 i 49 min. niebezpieczne strzały na bramkę gości oddał Tomasz Musiałek. W 61 min. Leszek Nowak przebiegł prawą stroną boiska pod pole karne rywali i "wyłożył" piłkę Bernardowi Woźniczce, który uzyskał drugiego gola. Już minutę później gracz Polonii wykorzystali nadmierne zadowolenie obrony Victorii i wyrównali na 2:2. Nasi zawodnicy nie zrezygnowali jednak z odniesienia zwycięstwa. W 67 min. Mirosław Czajka wbiegł w pole karne i został podcięty przez obrońcę z Kępna. Sędzia podyktował rzut karny, a Grzegorz Wyduba ustalił wynik meczu na 3:2.

22 maja Victoria zagra w Nowych Skalmierzycach z Pogonią.

Wyniki uzyskane przez drużyny młodzieżowe:

Klasa Kuchara: Korona Petryki - Victoria 1:4. Gole dla Victorii strzelili: M. Cuprych 2, B. Karolczyk, J. Idziak.

Klasa Michałowice: Proсна Kalisz - Victoria 1:4. Gole strzelili: M. Piątkowski 2, K. Karaś i M. Niewiada. **Juniorzy młodsi:** KKS Kalisz - Victoria 4:1. Gola zdobył D. Kopaczew-

ski. 21 maja juniorzy podejmować będą o 12.30 Calisję Kalisz.

15 maja Solidarność Radlin rozegrała wyjazdowy pojedynek w Petrykach z Koroną i zwyciężyła 3:2. Gole dla radlinian uzyskali: S. Wawrzyniak, P. Poprawski i A. Kujawa. 22 maja o godz. 16.00 Solidarność podejmować będzie Ostrovię II.

Herbapol Kłęka tym razem tylko zremisował na własnym boisku z Kłosem Budzyny 1:1. Gola dla Herbapoli zdobył Grzegorz Parus. Następny pojedynek zespół z Kłeki rozegra w Trzcińcu z liderem Lubuszaninem.

(pwak)

Sport szkolny

Ostatnim akcentem tegorocznego sezonu w biegach przełajowych w kategorii młodzików był Finał Ogólnopolskich Igrzysk Młodzieży Szkolnej w Białej Podlaskiej. Skromna, bo tylko trzysobowa reprezentacja województwa kaliskiego zajęła 31 miejsce na 48 startujących województw. Indywidualnie Błażej Maniak z Kotlina w biegu na 2000 m. zajął 31 miejsce na 68 startujących. Anna Walczak z Żerkowa, także w biegu na 2000 m., zajęła 24 miejsce na 67 startujących zawodniczek. Piotr Bajka również z Żerkowa w biegu na 3000 m. zajął 49 miejsce na 65 startujących.

Zakończyły się rozgrywki rejonowe w piłce ręcznej szkół podstawowych dziewcząt i chłopców. Mistrzami rejonu zostały dziewczęta z Kotlina (nie doznały porażki), które zagrają w półfinale wojewódzkim w Kaliszu. W rejonie pokonały: Żerków, Czermin i Golinę. Wśród chłopców, również bez porażki, zwyciężyła ekipa z Żerkowa, która pokonała Jarocin, Golinę i Czermin. Chłopcy półfinału wojewódzki rozegrają w Koźminie.

Zakończono także rozgrywki rejonowe szkół podstawowych w piłkę nożną. W rywalizacji 10 szkół zwyciężył

czółowego szachisty województwa jest życiowym sukcesem.

Białe: R. Włoch (JOK)

Czarne: P. Bieniek (Ostrovia I)

Obrona królewska - indyjska
1. d4 Sf6, 2. e4 g6, 3. Sc3 Gg7, 4. Sf3 o-o, 5. e4 d6, 6. Ge2 e5, 7. d5 Sbd7, 8. o-o Sc5, 9. Gg5 h6, 10. G:f6 H:f6, 11. b4 Sd7, 12. Wc1 He7, 13. Sb5 Sf8, 14. Sd2 c6, 15. Sc3 Se8, 16. Sb3 f5, 17. f3 fe4, 18. fe4 W:f1+, 19. H:f1 Sf6, 20. Gf3 Gg4, 21. dc6 bc6, 22. b5 G:f3, 23. H:f3 cb5, 24. S:b5 Wb8, 25. Hd3 Wd8, 26. Wd1 Gf8, 27. c5 d5, 28. ed5 W:d5, 29. H:g6+ Gg7, 30. W:d5 S:d5, 31. Sd6 Sf4, 32. He8+ H:e8, 33. S:e8 Gf8, 34. c6 Sd5, 35. Sf6+ czarne poddały się.

(pw)

Tenis ziemny

7 maja zainaugurowała sezon Wojewódzka Liga Tenisa Ziemnego, którą organizuje TKKF Relaks z Kalisza. MOSiR w Jarocinie zgłosił do rozgrywek dwie drużyny - obydwie debiutują w stawce szesnastu zespołów z naszego województwa.

W meczu barażowym druga drużyna MOSiR-u podejmowała na własnym korcie rezerwy Majkowa Kalisz. Po wyrównanych grach singlowych oraz deblu nasz zespół uległ gościom 2:3. Tym samym czekało go trudne zadanie odrobienia strat w meczu rewanżowym, który odbył się 14 maja w Kaliszu. Warto zaznaczyć, że średnia wieku jarociniaków znacznie przewyższała średnią wieku kaliszczyków, mimo to pojedynki były bardzo zajęte. W drużynie MOSiR-u II zagrali: Jerzy Soliński, Józef Mikołajczak, Romuald Sku-

pin - w singlu oraz Sławomir Szybiak i Tadeusz Wiśniewski - w deblu. Wyjazdowy mecz z Majkowem II Kalisz przyniósł wspaniałe zwycięstwo naszej ekipy 4:1. Tym samym rezultat obu spotkań brzmiał 6:4 dla MOSiR-u II Jarocin. Dzięki temu nasza drużyna awansowała do dalszej rundy rozgrywek o drużynowe mistrzostwo województwa kaliskiego. Pierwszy zespół ligowe rozgrywki rozpocznie 21 maja wyjazdowym meczem w Koźminie z tamtejszym Spartakusem.

(pwto)

żyła SP Kotlin przed SP Żerków i SP Wilkowya. Dwa pierwsze zespoły awansowały także do finału wojewódzkiego, który rozegrany zostanie 11 i 12 maja w Ostrowie Wlkp. na stadionie Stali.

W deszczowej scenerii rozegrano indywidualne mistrzostwa rejonu w lekkiej atletyce dziewcząt i chłopców szkół podstawowych. Użytkownik kilka wartościowych rezultatów i ustalono reprezentację rejonu na finał wojewódzki, który rozegrany zostanie 19 maja w Kaliszu. W składzie reprezentacji znalazło się 18 zawodników i 15 zawodniczek. Rozegrano także biegi sztafetowe 4x100 m. dziewcząt i chłopców. Wśród dziewcząt zwyciężyła SP 5 Jarocin przed SP Kotlin i SP Żerków. Rywalizację chłopców wygrała ekipa SP 5 Jarocin przed SP 1 Jarocin i SP Witaszycze.

W. Szymbkowiak

Tenis stołowy

Złoty i srebrny medal drużynowych mistrzostw okręgu młodzików przywiozły 14 maja z Międzybórz zawodniczki Victorii. Trener M. Tobolski wiedząc, że oba zespoły mają szansę na końcowy sukces obmyślił plan, dzięki któremu nasze zawodniczki nie wyeliminowały się wzajemnie w drodze do finału. Zagrywką taktyczną udało się i w walce o złoty medal Sylwia Glapa i Eliza Grajek pokonały 3:1 Martę Kwiatek i Magdalę Paczkowską. Sylwia, Eliza i Magda są uczennicami SP w Wilkowya, a ich opiekunem jest Andrzej Dworzynski. W klubie grają od niedawna i są to ich pierwsze medale, ale na pewno nie ostatnie.

14 maja odbył się także IV Wojewódzki Turniej Klasyfikacyjny młodzików. W ostrowskich zawodach wzięło udział 18 dziewcząt i 36 chłopców z 8 klubów. W turnieju młodzieckim bez problemów zwyciężyła Marta Kwiatek. W rywalizacji młodzików trzecią lokatę wywalczył Mirosław Tomczak. Marta i Mirek reprezentować będą nasze województwo w zawodach strefowych.

(pwmt)

Zadawalająca porażka

8 maja szachiści JOK-u rozegrali kolejny pojedynek w okręgowej lidze szachowej. Tym razem minimalnie ulegli w Ostrowie pierwszej drużynie Ostrovii 2,5:3,5. Wynik ten w pełni satysfakcjonuje jarocinian, gdyż został osiągnięty w walce z bardzo trudnym rywalem. W dodatku, na mecz ten nie mógł pojechać Jan Kupryjańczyk. Punkty wywalczyli: R. Włoch i A. Wantuch po 1 oraz Wojciech Rabczewski 0,5. Duże niespodzianki sprawiły zwycięstwa Romana Włocha i kapitana zespołu Adama Wantucha nad silniejszymi rywalami. Zwłaszcza dla Romana pokonanie kandydata na mistrza - Przemysława Bieńka,

IMPROVEX - firma z przyszłością

Firma IMPROVEX z Kalisza zajmuje się sprzedażą i obsługą serwisową urządzeń przeznaczonych dla tzw. małej poligrafii. W ofercie posiada m. in. kserokopiarki, kopiarki, kopiarko-drukarzki, maszyny do pisania, faxy itp. Obecnie zajmuje dominującą pozycję w swojej branży na terenie kilku województw.

Od samego początku, założenie szefa i pracowników było takie, że będą pracować w dziedzinie, którą poznali znacznie wcześniej. Zajmą się tym na czym się znają - techniką biurową, sprzedażą urządzeń i serwisem. Od dnia powstania firmy właściciele konsekwentnie realizowali swój plan. Polegał on na nasyceniu rynku urządzeniami poligraficznymi, zagwarantowaniu serwisu dla tych urządzeń, a także dostarczeniu materiałów eksploatacyjnych do klientów. Oznaczało to zapewnienie kompleksowej obsługi i pozbawienie klienta wszelkich problemów w przypadku awarii lub konserwacji urządzenia. Po prawie czterech latach działalności można powiedzieć, że firmie się powiodło. *„Udać to się może każdemu, a powieść - tylko nielicznym.”* - mówi Zdzisław Rudowicz, właściciel firmy. W tej chwili, po kilku latach szaleństwa, na polskim rynku wystąpiła polaryzacja. Firmy się ustabilizowały, wyrobiły sobie odpowiednią pozycję i renomę wśród klientów. Swe powodzenie i dynamiczne zaistnienie na rynku - od samego początku, firma IMPROVEX zawdzięcza pomysłom właściciela, a także pracowników. W firmie nie ma sztywnego schematu organizacyjnego, dominuje w niej układ koleżeńsko - partnerski. Fakt ten ma z pewnością duży wpływ na sukcesy firmy. Dla właścicieli liczy się człowiek, jego możliwości. Ich zdaniem, pracownik musi być kompetentny i zaangażowany. Zaangażowanie w działalność firmy, to podstawowe kryterium brane pod uwagę przy ocenie pracownika. *„Tworzymy tutaj wielką rodzinę”* - mówią. Wszystkim pracownikom zależy na utrzymaniu przez firmę stabilności i pozycji na rynku. Daje im to poczucie bezpieczeństwa i pewności jutra.

Profesjonalne działanie, dobra organizacja pracy i sukcesy IMPROVEX - u zostały dostrzeżone przez takich potentatów

z branży jak RANK XEROX, MITA czy CANON. Z dwiema pierwszymi firmami IMPROVEX podpisał korzystne umowy dealerskie. Dzięki temu gama urządzeń oferowanych do sprzedaży jest bardzo duża i cały czas powiększana. Wszelkie nowości pojawiające się w technice biurowej, mogą być oferowane już po kilku dniach - także w IMPROVEX-ie. Pracownicy serwisowi szkoleni są przez przedstawicieli firm RANK XEROX i MITA. Zapewnia to wysoki poziom i jakość świadczonych usług serwisowych. Dominującą pozycję na rynku, zapewnia IMPROVEX-owi fakt posiadania ponad 600 klientów z różnych branż. Należą do nich urzędy administracji państwowej, wiele banków. Do stałych klientów należą także, liczące się w województwie kaliskim zakłady przemysłowe m. in. kaliskie *„Winiary”*, Jarkon, Jarocińska Fabryka Obrabiarek i wiele innych. W firmie dużą wagę przywiązuje się do promocji i reklamy oferowanych wyrobów. W okresie swego istnienia firma IMPROVEX zorganizowała dwie wystawy promocyjne. Pierwsza nosiła nazwę *„Sztuka z techniką”*. Polegała na prezentacji urządzeń poligraficznych na tle prac malarskich, wykonanych przez jednego ze znanych kaliskich artystów. Projekt wystawy był oryginalnym pomysłem pracowników IMPROVEX - u. Druga prezentacja cieszyła się również dużym powodzeniem. Została zorganizowana w reprezentacyjnym hotelu Kalisza. Wśród zwiedzających obecny był wojewoda kaliski, prezydent miasta, a także przedstawiciele wielu znaczących firm. Korzystny wynik pokazów, zarówno od strony finansowej jak i promocyjnej, był potwierdzeniem trwałego zaistnienia IMPROVEX-u na rynku. Firma zajmuje się również sponsorowaniem kaliskiego szpitala i wielu imprez sportowych. **Słowa uznania pod adresem firmy z Kalisza padły także ze strony *„Gazety Wyborczej”*. Firma otrzymała gratulacje za doskonałe zorganizowanie i wyposażenie w odpowiednie sprzęt biura prasowego podczas zawodów sportowych.**

„Słowo IMPROVEX - tłumaczy Zdzisław Rudowicz - znaczy unowocześniać, usprawniać, ulepszać i udoskonalać. Dotychczasowa działalność firmy i jej sukcesy są potwierdzeniem tego, że cele zawarte w nazwie firmy zostały przez nas osiągnięte.”

Dokument jest wizytówką Twojej firmy sprawimy by był doskonały

jakość bez problemów



KSEROKOPIARKI **XEROX** **Canon** **mita**

TELEFAXY I TELEFONY **Panasonic**

MASZYNY DO PISANIA **brother** **CASIO**
OPTIMA **TA** TRIUMPH-ADLER **Olivetti**

KASY FISKALNE **omron**

MATERIAŁY EKSPLOATACYJNE

URZĄDZENIA DO OPRAWY DOKUMENTACJI

LAMINATORY BINDOWNICE
GILOTYNY NISZCZARKI

SERWIS GWARANCYJNY
I POGWARANCYJNY



IMPROVEX

62-800 KALISZ

ul. Górnośląska 56
tel./fax 335-60

G.M.Z. Rudowiczowie

ul. Lipowa 33
tel 366-71, tel./fax 347-20

FIRMA POSZUKUJE DOSTAWCY

kręgów betonowych $\varnothing$ 1.000 i 1.200 mm z falcem
oraz płyt nastudziennych

Dostawy od maja 1994 r.
Wyczerpujące oferty prosimy składać
w Urzędzie Miasta i Gminy w Żerkowie
ul. Mickiewicza 5

(f 937 / R / 94)

Zakłady Przemysłu
Owocowo - Warzywnego



od dnia 18 maja 1994 r. w każdą środę i czwartek w godz.
od 12.00 do 15.00 na terenie Punktu Skupu Owoców
i Warzyw w Jarocinie ul. Przemysłowa 1 (obok Liceum
Społecznego) kupować będą butelki SA 0,330 l po
oranżadzie lub wodzie mineralnej.

(f 116/94)

Najtaniej - Żaluzje

★ **alumirowe**

kolorowe w nowych wzorach

★ **żaluzje pionowe**

„Vertikal” w sześciu gatunkach
i kilkunastu wzorach oraz
w trzech sposobach zasuwania
ATEST ITB - Warszawa

Poleca Zakład Instalacji Żaluzji
Zasłon Okiennych
Jarocin, ul. Leśna 14, ☎ 37-53

(f 920 / R / 94)

PRACOWNIA ZŁOTNICZA

Jan Kotecki
Jarocin, ul. Krótka 2

oferuje

- ▲ Usługi złotnicze ▲ Skup złomu złota
- ▲ Sprzedaż wyrobów złotych i srebrnych pierścionki, kolczyki, obrączki, łańcuszki, przywieszki
- ▲ Sprzedaż zegarków, zegarów ściennych i budzików

Zapraszamy 10.00 - 17.00
Również stoisko w D. H. „Rolnik”, I piętro

WĘGIEL

MIĄŁ

Dowóz bezpłatny

Jarocin
ul. K. Wielkiego 83
Tel. grzecznościowy 27-36

(f 117 / R / 94)

DR JACEK KACZMARCZYK
specjalista ortopedii
i chirurgii urazowej
z Kliniki Ortopedii w Poznaniu

przyjmuje:

- 127 **DZIECI:** wady bioder, stóp,
wady postawy,
skrzywienia kręgosłupa
- 129 **DOROŚLI:** bóle krzyża, choroba
reumatyczna, zmiany
zwyrodnieniowe stawów

JAROCIN, ul. Sienkiewicza 14
(50 m od dworca)
ŚRODA 15.30 - 17.30

(f 829 / R / 94)

M - DENT Specjalistyczny Gabinet Stomatologiczny

Jarocin, Al. Niepodległości 35, ☎ 24-40

oferuje:

- 127 kompleksowe leczenie stomatologiczne
- 129 usuwanie kamienia nazębnego ultradźwiękami

ZABIEGI W NARKOZIE

Czynny: środa i piątek w godz. 16.00 - 18.00
sobota w godz. 11.00 - 13.00

(f 910 / R / 94)

TRANSPORT

Paweł Hadrys

w zakresie
towarów (do 4 ton) i osób
krajowy i międzynarodowy
tel. 30-18 wew. 35, Jarocin

(f 855 / R / 94)



M A G A Z Y N DRINK

PIWO BROWARÓW:

Poznań, Ostrów, Elbląg, Koszalin,
Żywiec, Okocim i inne

WINO

Produkcji krajowej

NAPOJE

Hellena 1,5l but. szklane 1l

SOKI I NAPOJE W KARTONIKACH

Fortuna - Hortex - Czempir - Donald Duck

**Zapraszamy od pon. do piątku 8.00 - 18.00
w soboty 8.00 - 14.00**

Jarocin ul. Wrocławska 114
tel 33-33 w 211

Skupujemy butelki od piwa, wina i inne

HURTOWNIA B & B PAPIEROSÓW

Jarocin, ul. Moniuszki 17, tel. 38-36

z dniem 04.05.94 poszerzyła asortyment
o KAWĘ, HERBATĘ, NAPOJE 1,5 l

ZAPRASZAMY CODZIENNIE OD 9.00 DO 18.30
WSZYSTKIE SOBOTY OD 9.00 DO 14.00

Przy większych zakupach zapewniamy transport

OKNA DRZWI PCV

Jarocin, ul. Dąbrowskiego 6, tel. 39-37

SYSTEMY ALARMOWE

Spółdzielnia Kólek Rolniczych w Jarocinie, al. Niepodległości 19a

posiada

wolne pomieszczenia do wydzierżawienia w Zakładzie w Mieszkowic
nadające się na prowadzenie działalności handlowej lub innej

Posiadamy do sprzedaży system alarmowy

(f 130/ R/ 94)

Serdeczne podziękowanie

★ **Reni Walczak** ★

za ofiarowaną pomoc i zaangażowanie
składają

Andrzej i Tomek Boreccy

(f 968/ R/ 94)

CEMENT PORTLANDZKI 350 z dodatkami

w cenie 1.050.000 zł z podatkiem
oraz najtaniej:

→ wapno

→ pełen asortyment margaryn i olejów roślinnych

ZAPRASZAMY: w dni robocze w godz. 7.00 - 20.00
w soboty w godz. 7.00 - 15.00

Witaszyce, al. Wolności 42, tel. 230

Wystawiamy faktury VAT

(f 103/ 94)

PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWO-USŁUGOWE „KINA”

Hurtownia, 63-200 Jarocin, ul. Zacisza 3

Art. papiernicze, szkolne, biurowe, zabawki w tym papiery komputerowe,
ksery, toaletowe, podpaski Bella

**Zapraszamy przedsiębiorstwa, firmy, instytucje i handlowców
od poniedziałku do piątku w godz. 9.00 - 17.00
wolne soboty 9.00 - 12.00**

Oferujemy:

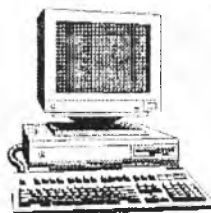
- szeroki asortyment, korzystne ceny
- dogodnie warunki współpracy
- możliwość dostawy towaru do klienta
- realizację indywidualnych zamówień
- szybką, komputerową obsługę
- dewizę: problem klienta naszym zmartwieniem

ZAPRASZAMY!

(f 127/ 94)

UNICORN

kasy fiskalne
komputery, oprogramowanie
polecamy Państwu:



Sprzęt komputerowy DTK:

- wysoka jakość i niezawodność
- 2 lata gwarancji
- dodatkowo bez dopłaty licencjonowane bogate oprogramowanie po polsku - edytor tekstu, arkusz kalkulacyjny, notes managerski dla Windows
- sprzedaż na raty

Posiadamy jeszcze w sprzedaży
pakiety promocyjne:

- Lotus: 1-2-3 + AmiPro + Organizer dla Windows po polsku - 3.6 mln
- Microsoft: Windows 3.1 PL - 2.2 mln Word + Excel - 3.55 mln FoxPro - 2.75 mln
- QuattroPro 5.0 - 2.75 mln
- oprogramowanie dla hurtowni

Przy zakupie zestawu komputerowego do obsługi sprzedaży dla sklepu lub hurtowni (komputer, oprogramowanie, drukarka) udzielamy 8% rabatu

Kasy fiskalne UNIWELL
do obsługi sklepu, domu
towarowego, baru,
restauracji, hotelu

Biuro Handlowe
61-616 Poznań, ul. Sarmacka 7
tel. (0-61) 230-927, fax. 230-911

61-726 Poznań, Pl. Cyryla Ratajskiego 9
tel. (0-61) 51-60-60, fax 51-61-07
Salon komputerowy

Zapraszam do korzystania z usług fotografii kolor

- wywoływanie filmów + odbitki
Termin 1 dzień "Kodak"

1. "Sezam" - piętro

ul. Wrocławska 34
godz. 12.30 - 17.30

2. "Kodak"

Os. Kościuszki 4
godz. 10.00 - 18.00 (f 980/ R/ 94)

P.P.U.H. "AGROJAR"

zaprasza

do nowo otwartego

PAWILONU MEBLOWEGO

w Jarocinie

ul. Wojska Polskiego 55

**Prowadzimy sprzedaż
ratalną bez żyrantów**

UWAGA!

szczenięta rasy rottweiler
po dobrych rodzicach
Jarocin ul. Broniewskiego 13
(po 16.00)

- ★ idealny obrońca ★ odważny
 - ★ lubi dzieci ★ spokojny
- Szczenięta szczone i po badaniu lek. wet.
dóbr po połowie lipca

(f 979/ R/ 94)

SPRZEDAŻ

Sprzedam COMMODORE C-64 z oprogramowaniem. Jarocin, Os. Konstytucji 3 Maja 9/28. (f 904/ R/ 94)

Sprzedam półkotapczan i stół okrągły rozciągliwy. Jarocin, tel. 21-05. (f 940/ R/ 94)

Sprzedam dom. Jarocin, Ługi, ul. Dunajcka 15. (f 942/ R/ 94)

Sprzedam młocarnię 7, prasę, snopowiązalkę, trawiarke na gumach. Wilkowszja 77. (f 944/ R/ 94)

Sprzedam działkę 22 ary z zabudowaniami. Adres w Biurze Ogłoszeń. (f 947/ R/ 94)

Sprzedam dom z zabudowaniami gospodarczymi, 0,26 ha (90 milionów). Stefan Pawlak, Magnuszewice 81. (f 951/ R/ 94)

Sprzedaż kurczaków brojlerów (cena 35.000 zł/kg - cena hurtowa). Chwałkowskie Kościelne 125 (koło Jaraczewa). (f 954/ R/ 94)

Sprzedam żrebną klaczkę, 6 lat. Golińska, Jarocin 35. (f 956/ R/ 94)

Sprzedam działkę rekreacyjno-budowlaną nad jeziorem w Jarosławkach. Nowe Miasto, ul. Poznańska 44. (f 957/ R/ 94)

Okazja! Sprzedam mieszkanie 65 m² w 2-rodinnym budynku piętrowym (bliźniak) na osiedlu Tumidaj - 2 w Jarocinie. Oferty składać w Biurze Ogłoszeń. (f 959/ R/ 94)

Sprzedam "Orkan 2", opryskiwacz 300l. Komorze 7, tel. 479 Żerków. (f 962/ R/ 94)

Sprzedam wieżę "Diora" z compactem "Fonica" i kolumnami. Potarzyca, ul. Spółdzielcza 6. (f 964/ R/ 94)

Sprzedam: dom w Żerkowie ze sklepem, polonez "Truck". Tel. 39-29. (f 965/ R/ 94)

Sprzedam działkę budowlaną o pow. 980 m² w Cielczy. Tel. Poznań 239-184, wieczorem. (f 971/ R/ 94)

Tanio sprzedam ogródek działkowy. Informacje: sklep "Kodak", Os. Kościuski 4, tel. 34-38 w. 39. (f 981/ R/ 94)

KUPNO

Kupię starocie - meble, zegary, obrazy, porcelanę, lampy, militaria, wagę, żelazka, myłki itp. Mogą być zniszczone. Jarocin, ul. Wodna 17. Tel. grzecznościowy 37-86 w godz. 8.00 - 16.00. (f 812/ R/ 94)

AUTO-MOTO

Sprzedam Ładę Samarę 1990. Nowe Miasto, Poznańska 12, tel. 71. (f 5/ RNM/ 94)

Sprzedam Fiata 125p, kolor biały, rok 1984 w b. dobrym stanie. Jarocin, Os. Konstytucji 3 Maja 2/26, po godz. 15.00. (f 936/ R/ 94)

Sprzedam Fiata 125p, rok 1972, po remoncie + drugi na części. Jarocin, ul. Nowe Parcele 1B. (f 939/ R/ 94)

Sprzedam motocykl Jawa 350 Lux, rocz. 1987. Częstochowa 19, tel. 23-97. Po godz. 16.00. (f 945/ R/ 94)

Sprzedam Fiata 126p, rok 1979. Dąbrowa 28. (f 953/ R/ 94)

Sprzedam: Jawa 350, 1987. Lubrze 5, gmina Krzyżów. (f 5/ RNM/ 94)

Sprzedam żukę, izoltermę, 1978 r., 19 tys., po kapitalnym. Jaraczewo, Rynek 18, tel. 155. (f 26/ RJ/ 94)

Samochód osobowy Ford Sierra 1.8 GL, 1987 - sprzedam. Telef. 39-81 po 17.00. (f 963/ R/ 94)

Sprzedam: Opel Kadett 1.3, 1988 r., biały. Tel. 36-84 wewn. 371. (f 966/ R/ 94)

Sprzedam Poloneza r. 1987. Wilkowszja, ul. Powst. Wlkp. 26, tel. 52. (f 969/ R/ 94)

Sprzedam Fiata 126p, rocznik 1990 - składak. Jan Czajka, Szymanowice 62. (f 970/ R/ 94)

Sprzedam Fiata 126p, 87 r. Potarzyca, ul. Wyzwolenia 50. (f 973/ R/ 94)

Sprzedam lub zamienię Poloneza, składak 89, cena do uzgodnienia. Jarocin, Chrobrego 54, tel. 36-07, wieczorem. (f 974/ R/ 94)

Sprzedam Fiata 126p, 83 rok. Cerekwica Nowa 12a. (f 975/ R/ 94)

Sprzedam: Fiat 126p, rocznik 1984. Jarocin, ul. Nowa 2/3. (f 976/ R/ 94)

Sprzedam, zamienię: Fiat 126 FL 1986/87 r. oraz Fiat 126p, 1977 r. Jarocin, ul. Węgłowa 1/50. (f 978/ R/ 94)

Sprzedam lub zamienię samochód marki BMW - 323i - 1979, na Fiata 126p lub Poloneza - możliwość dopłaty - stan bardzo dobry. Ul. św. Ducha 12, Jarocin. (f 982/ R/ 94)

Sprzedam 126p, rok 89, przebieg 41.000, stan bardzo dobry. Jarocin, Okrężna 28. (f 983/ R/ 94)

Sprzedam: Volkswagen Golf 1.6D, rok prod. 1986. Tel. 37-48. (f 985/ R/ 94)

WIDEO

WIDEOFILMOWANIE. Wrocławka 73/26, tel. 28-09. (f 102/ 94)

Wideofilmowanie - "Panasonic". Ul. Chrobrego 89, os. Tumidaj, Jarocin. (f 872/ R/ 94)

WIDEOFILMOWANIE. Gerard Włodarczyk, ul. Kasztanowa 6/12, 63-200 Jarocin. (f 880/ R/ 94)

RÓŻNE

Renowacja antyków. Jarocin, ul. Wodna 17. Tel. grzecznościowy 37-86 w godz. 8.00 - 16.00. (f 812/ R/ 94)

Zespół muzyczny. Wesela, wieczorki. Kontakt: Jarocin, ul. Hallera 10/3 lub Żerków, Wojska Polskiego 11. (f 871/ R/ 94)

Sadzonki pomidorów grunto- wych. Cielcza, ul. Jarocińska 33. (f 909/ R/ 94)

Żaluzje poziome i pionowe - tanio. Jarocin, tel. 39-30. (f 921/ R/ 94)

Nadruki reklamowe na długopisach, zapalniczkach itp. przedmiotach. Tel. Kalisz (6) 307-40.

Młode małżeństwo poszukuje mieszkania w zamian za opiekę nad starszą osobą. Adres w Biurze Ogłoszeń. (f 948/ R/ 94)

Poszukuję dużego sklepu z zapleczem (łącznie powierzchnia ok. 60 m²) w Jarocinie - rynek, okolice rynku lub ulica Wrocławska. Oferta składać w Biurze Ogłoszeń. (f 949/ R/ 94)

Usługi muzyczne (wesela, dancingi), ceny przystępne, "człowiek z orkiestra". Tel. 23-03. (f 961/ R/ 94)

Przyjmę uczennicę do sklepu spożywczego. Adres w Biurze Ogłoszeń. (f 972/ R/ 94)

Młode małżeństwo (nauczycielka i pracownik ZOZ-u) poszukuje mieszkania na 5 lat. (f 977/ R/ 94)

Zamienię dobre zagospodarowany ogródek działkowy z altaną na mieszkanie, z dopłatą. Oferty w Biurze Ogłoszeń. (f 977/ R/ 94)

PRACA

Zatrudnię mistrza lub czeladnika stolarskiego. Jarocin, ul. Śródmiejska 27, tel. 28-25. (f 120/ 94)

LEKARSKIE

Iwona Udzik, lek. med. położnik-ginekolog, przyjmuje w każdy poniedziałek i czwartek w godz. 17.00 - 19.00. Gabinet: Ja-

rocin, Os. Konstytucji 3 Maja 18 (pierwsze wejście od ul. Wrocławskiej). Możliwa rejestracja telefoniczna: codziennie w godz. 20.00 - 22.00, tel. 24-81.

BADANIA WSTĘPNE, OKRESOWE PRACOWNIKÓW, porady lekarskie - lek. med. E. SKRZYP-CZYŃSKA, internista. Przyjęcia: Jarocin, Przychodnia Rejonowa w poniedziałki, wtorki, środy, czwartki, od godz. 15.45, gabinet nr 12. Tel. domowy 36-50. (f 826/ R/ 94)

GABINET DERMATOLOGICZNY - lek. med. Anna Pajdowska, dermatolog-wenerolog, przyjmuje: wtorek i piątek 15.45 - 16.45. Leczenie ciekłym azotem. Tel. 28-35, Jarocin, ul. Parkowa 1/20. (f 832/ R/ 94)

PRACOWNIA USG. GABINET GINEKOLOGICZNY - lek. med. Andrzej Pajdowski specjalista ginekolog-położnik, przyjmuje: poniedziałek, środa i czwartek 15.45 - 20.00, wolne soboty 9.00 - 12.00. Badania USG (dla dorosłych i dzieci) - położnicze i ginekologiczne, piersi, tarczycę, jama brzuszna, jądra. Możliwość badań USG w domu pacjenta. Szeroki zakres zabiegów diagnostycznych i leczniczych łącznie z badaniami cytologicznymi i histopatologicznymi. Rejestracja telefoniczna - 28-35. Jarocin, ul. Parkowa 1/20 (od ul. św. Ducha). (f 832/ R/ 94)

Gabinet Stomatologiczny, lek. stom. Magdalena Cieślak, Gizałki - Ośrodek Zdrowia. Leczenie, protetyka, chirurgia. Codziennie od godz. 16.00. Tel. 41-85-60. (f 941/ R/ 94)

Lek. med. P. Kęsa, specjalista ortopeda. Piątki 17.00 - 18.00. USG stawów biodrowych 27.V.94, godz. 14.00. Jarocin, Karwowskiego 32. (f 955/ R/ 94)

Nastawianie kręgosłupa, stawy. I piątek m-ca od 10.00 do 12.00, III piątek m-ca od 11.00 do 12.00. Jarocin, Polna 5a. (f 958/ R/ 94)

Lek. med. GRZEGORZ SZYM-CZAK - SPECJALISTA CHIRURG, gabinet: ul. Niepodległości 6 - wtorki 16.30 - 17.30. Wizyty domowe: zgłoszenia tel. 36-00. **GASTROSKOPIA** (badania przełyku, żołądka i dwunastnicy) - czwartki 16.00 - 18.00, ul. Hallera 9, pokój 7; rejestracja do gastrokopii: tel. 36-00. (f 984/ R/ 94)

**GMINNA SPÓŁDZIELNIA
»SAMOPOMOC CHŁOPIKA«
w Nowym Mieście nad Wartą
ogłasza**

PRZETARG OFERTOWY

na budowę pawilonu handlowego w Kłęce o pow. użytkowej 238 m²

Informacje można uzyskać w siedzibie Spółdzielni w Nowym Mieście n. Wartą, ul. Poznańska 3, tel. 21 lub 56.

Oferty należy składać w zaklejonych kopertach z napisem „Przetarg - pawilon” w nieprzekraczalnym terminie do 31.05.1994 r. w siedzibie Spółdzielni.

Zastrzegamy sobie prawo swobodnego wyboru oferenta.

Przetarg może być unieważniony bez podania przyczyn.

JAVR Zaprasza:
do nowego otwartego sklepu z artykułami
ELEKTRYCZNYMI I TECHNICZNYMI
s.c. JAR
ul. Wojska Polskiego 37
Jarocin
(obok posesji P. Raku)
w godz. 8-17
w sobotę 9-13
PROPONUJEMY
PO ATRAKCYJNYCH CENACH
DETALISTYCZNYCH
- żarówki samochodowe - przewody
- diody samochodowe - baterie
- sprzęt elektryczny - oprawy świetlne
- światła - kinkiety
- żarówki głośniowe - lampy

OŚRODEK SZKOLENIA KIEROWCÓW - JÓZEF TOMASZEWSKI

zaprasza na rozpoczęcie kursu na prawo jazdy kat. A i B
w dniu 25.05.94 r. o godz. 17.00 w JOK - Jarocin, plac Młodych 1

Cena kursu: kat. B - 1.300.000, kat. A - bezpłatnie
Możliwość wpłaty w ratach

Zapisy: Jarocin, ul. Wrocławska 251, tel. 27-90, w biurze JOK
oraz w dniu rozpoczęcia kursu.

**ZAPRASZAMY KANDYDATÓW WOJEWÓDZTWA KALISKIEGO
ORAZ INNYCH WOJEWÓDZTW**

(f 938/ R/ 94)

Firma Jubilerska M. B. MROCZEK

o f e r u j e

*** złoto * srebro * zegarki
* kryształ * porcelanę * upominki**

Przyjmujemy ucznia po szkole podstawowej
do przyuczenia w zawodzie złotnik
oraz uczennicę w zawodzie ekspedient

(f 119/ 94)

**SPECJALISTYCZNE
GABINETY LEKARSKIE**

JAROCIN
UL. SIENKIEWICZA 14
(50 m od dworca PKS)

Przyjmują specjaliści
z klinik poznańskich w zakresie:

- chorób wewnętrznych i kardiologii
poniedziałek 15.30 - 17.30
dr med. Andrzej TYKARSKI
- chorób uszu, nosa, gardła i krtani
poniedziałek 15.30 - 17.30
lek. med. Aleksandra KROKOWICZ
- ginekologii i położnictwa, onkologii
wtorek 15.30 - 18.30
sobota
telefoniczne uzgodnienie 28-17
dr med. Ewa NOWAK-MARKWITZ
- ortopedii dziecięcej i dorosłych
środa 15.30 - 17.30
lek. med. Jacek KACZMARCZYK
- chirurgii ogólnej, zyl i tętnic
środa 15.30 - 17.30
lek. med. Grzegorz OSZKINIS
- chorób oczu
czwartek 15.30 - 17.30
dr med. Andrzej STYSZYŃSKI
- chorób skóry dzieci i dorosłych
piątek 15.30 - 17.30
lek. med. Małgorzata LULA
- chorób nerek, pęcherza,
prostaty i jader
piątek 15.30 - 17.30
lek. med. Jacek LULA

(f 507/R/94)

WĘGIEL

Transport bezpłatny
tel. 38-34

Jarocin,
ul. św. Ducha 126A

(f 907/ R/ 94)

**Sprzedaż
KOSIARKI
DO TRAWY**

elektryczne i spalinowe
do ogrodów
ciągnikowe
dla dużych skwerów miejskich
i stadionów
63-200 Jarocin, ul. Maratońska 23
telefon 35-84

(f 100/ 94)

**TELEWIZORY KRAJOWEJ PRODUKCJI NA PODZESPOŁACH
RENOMOWANYCH FIRM ZACHODNICH: PHILIPS, SIEMENS
Z DWULETNIA GWARANCJĄ!**

**KUPISZ W ATRAKCYJNYM SYSTEMIE SPRZEDAŻY RATALNEJ
BEZ ŻYRANTÓW (wpłata 20, 30, 40, 60% na 3, 6, 9, 12 rat)**

Ponadto oferujemy:

- * magnetowidy, odtwarzacze, radiomagnetofony, wieże HI FI
- * sprzęt AGD „POLAR”, „ZAMEX” itp.
- * ZESTAWY DO ODBIORU TELEWIZJI SATELITARNEJ
- DYSTRYBUCJA - ASTRA-TV POZNAŃ
(najniższe ceny, wysoka jakość, profesjonalny montaż)
- * DEKODERY VIDEOCRYPT + SUBSKRYPCJA - „The Adult Channel”

**UWAGA! PRZY ZAKUPIE GOTÓWKĄ UDZIELAMY RABATU!
NA ŻYCZENIE DOWOZIMY SPRZĘT DO DOMU KLIENTA!**

P.W. „TELMAX” s.c., ul. Staszica 20, JAROCIN tel. 37-48

(f 104/ 94)

**ZAKŁAD HANDLOWO-
USŁUGOWY
„ELEKTRONIC”**

Jarocin, ul. Wrocławska 9 (obok apteki)
tel. 28-94
ul. Targowa 2 (róg św. Ducha)

oferuje: * telewizory produkcji krajowej oparte na bazie renomowanych
firm: Philips, Siemens - z dwuletnią gwarancją

UWAGA !

Najtańszy system sprzedaży ratalnej bez żyrantów

- korzystne, stałe oprocentowanie od 1,6% - 2,08%
- komputerowe wyliczanie - wpłata od 10% na 24 raty
- możliwość zakupu: rolnicy, emeryci i renciści

W ramach sprzedaży ratalnej
sprzęt dostarczamy bezpłatnie
Zapewniamy autoryzowany serwis gwarancyjny
i pogwarancyjny



w godz. 9.00 - 18.00
sobota 10.00 - 14.00

»POM«

Przedsiębiorstwo Usługowo-Produkcyjne

Spółka z o. o.

63-200 Jarocin, ul. św. Ducha 120

tlx 0465395, tel. 35-35

OGŁASZA PRZETARG

na sprzedaż samochodów marki:

Żuk A-06B - cena wywoławcza - 9.000.000 zł

Star 28 autocysterna - cena wywoławcza
- 25.000.000 zł

Przetarg odbędzie się 27.05.1994 r. o godz. 9.00

Warunkiem udziału jest wpłacenie wadium w wysokości
10% ceny wywoławczej

(f 121/ 94)

CHIRURGIA DZIECIĘCA

stłejki, przepukliny, niezstąpione jądra
oraz inne z w/w specjalności
DR J. HARASYMCZUK
DR M. MARKWITZ
Gabinet Specjalistyczny
Jarocin, ul. Sienkiewicza 14
WTOREK 17.00 - 18.00

(f 827/R/94)

**SPECJALISTYCZNY
GABINET LEKARSKI
specjalści**

szpitali poznańskich
Jarocin, ul. Wrocławska 92B

Ginekolog - położnik
lek. med. Andrzej Chojnicki
piątek 16.00 - 18.00

Dermatolog
lek. med. Alfred Hess
wtorek 16.00 - 17.00

Neurolog
dr med. Marek Pietrzak
czwartek 16.00 - 17.00

Urolog
lek. med. Artur Kułakowski
poniedziałek 16.00 - 17.00

Chirurg - onkolog
lek. med. Grzegorz Urbański
II i IV sobota m-ca 13.00 - 14.00
(960/ R/ 94)



LESZCZYŃSKIE
CENTRUM
GASTROENTEROLOGII
VENTRICULUS

lek. med. Ryszard Baranowski
specjalista chorób
wewnętrznych - gastroenterolog

Przyjęcia:
Jarocin, ul. K. Wyszyńskiego 4
I piętro, p. 5
w poniedziałki, g. 9.00 - 12.00
tel. 32-91, wew. 34

- * Porady z chorób wewnętrznych a szczególnie chorób przewodu pokarmowego
- * Kompleksowa diagnostyka chorób piersi, gruczołu krokowego i tarczycy
- * USG narządów jamy brzusznej, tarczycy, piersi i jader
- * Endoskopia narządu rodno i stercza
- * Endoskopia - gastroskopia, rektoskopia, kolonoskopia
- * Punkcje cienkoigłowe pod kontrolą USG - piersi, tarczycy, stercza i narządów jamy brzusznej z oceną cytologiczną
- * Laboratorium - hematologia, biochemia, hormony, testy lateksowe markery nowotworowe, immunologia
- * Pobieranie krwi: poniedziałki g. 7.00 - 9.00

(f 950/ R/ 94)

Piątek 20 V 94**PROGRAM I**

- 6.00 Kawa czy herbata?
 9.00 Wiadomości
 9.10 Program dnia
 9.15 Mama i ja
 9.25 Domowe przedszkole
 10.00 „Opowieść wigilijna” - film fab. prod. angielskiej (1970 r., 109 min.)
 11.50 Muzyczna Jedynka
 12.00 Wiadomości
 12.10 Program dnia
 12.15 Magazyn notowań
 12.45 Dla dzieci: Ciuchcia
 13.30 - 15.55 Telewizja włoska gościem Telewizji Edukacyjnej
 15.55 Program dnia
 16.05 Dla dzieci: Ciuchcia
 16.50 Muzyczna Jedynka
 17.00 Teleexpress
 17.20 Automania
 17.40 „Tata, a Marcin powiedział...”
 18.00 Randka w ciemno - zabawa quizowa
 18.45 „Zulu Gula” - program satyryczny Tadeusza Rossa
 19.00 Wieczorynka
 19.30 Wiadomości
 20.10 Piątek z Newmanem: „Exodus” (2) - film fab. prod. USA
 22.00 Puls Dnia
 22.20 Sprawa dla Reportera
 23.00 Wiadomości
 23.15 Studio Sport - Kronika ME w Judo - Gdańsk'94
 23.35 Film fabularny
 1.35 Zakończenie programu

PROGRAM II

- 7.30 Panorama
 7.35 Przeboje Dwójki
 8.05 Program lokalny
 8.35 „Przygody Supermana” - serial anim. prod. USA
 8.55 Studio Dwójki
 9.05 „Złota Świątynia i Srebrna Świątynia” - film dok. prod. japońskiej
 9.35 Świat kobiet - magazyn
 10.05 „Schauplatz Deutschland” - film w wersji oryginalnej
 10.30 „Ulica Sezamkowa” - program dla dzieci w wersji angielskiej
 11.00 Studio Dwójki
 11.40 Dziura w koszu - program Jerzego Owsiaaka
 12.00 Non Stop Kolor - magazyn (powt.)
 13.00 Panorama
 13.15 „Przystanek Alaska” - serial prod. USA
 14.00 Złote Lata 70. - Mungo Jerry
 15.00 „Aktor” - film dok. (powt.)
 15.30 Powitanie
 15.35 „Przygody Supermana” - serial anim. prod. USA
 16.00 Panorama
 16.05 Klub Yuppies? - program dla młodzieży
 16.30 „Odlecieć stąd” - serial prod. USA
 17.20 Lalamido, czyli porykiwania szarpidrutów
 17.45 Witaj Hiszpanio - teleturniej
 18.00 Panorama
 18.03 - 21.00 Programy lokalne
 21.00 Panorama
 21.30 Sport
 21.40 Studio festiwalowe - Konkurs '94
 22.15 „Przystanek Alaska” - serial filmowy prod. USA
 23.00 Teatr sensacji: Patrick Quentin „To niemożliwe” (1)
 0.10 Panorama
 0.15 Złote Lata 70. - Mungo Jerry
 1.10 „Odlecieć stąd” - serial prod. USA
 1.55 Zakończenie programu

Sobota 21 V 94**PROGRAM I**

- 7.00 „Rondo” - magazyn informacyjny - gospodarczy
 7.20 Rynek Agro
 7.45 Z Polski
 8.05 Reportaż
 8.25 Wszystko o dziełce
 8.50 Program dnia
 9.00 Wiadomości
 9.10 Ziarno - program red. katolickiej dla dzieci i rodziców
 9.35 5-10-15 oraz film z serii „Tajna misja”
 11.00 „Podwodna odyseja kapitana Cousteau” - film dok. prod. francuskiej
 11.50 Reportaż
 12.00 Wiadomości
 12.10 Poł godziny dla rodziny
 12.40 Morze - magazyn
 13.15 Studio sport - Apetyt na zdrowie
 14.00 Walt Disney przedstawia
 15.15 Wiosenne MTV
 15.30 Teatr wspomnień: Jiri Hubac - „Napoleon V.S.O.P.”
 17.00 Teleexpress
 17.20 Mistrzostwa Zawodowych Paratecznych
 18.10 „Beverly Hills 90210” - serial obyczajowy prod. USA
 19.00 Małe wiadomości DD - program informacyjny dla dzieci
 19.10 Wieczorynka
 19.30 Wiadomości
 20.00 Polskie ZOO
 20.30 „Wygrać ze śmiercią” - film fab. prod. USA (1990 r.).
Pasjonujący film tak jak życie otwierający główną rolę Stevena Seagala, zabijaki i łowcy przygód, mistrza aikido, właściciela czarnego pasa w karate, judo, itd., „Wygrać...” to kolejny hit, w którym akcja nabiera niesamowitego tempa, a atmosfera jest bardzo gorąca. Bohater - oficer policji odkrywa spisek, który wiąże szefa mafii z pewnym politykiem. Machina przestępcza rusza - mafia zabija mu żonę, a jego wyłaczka z życia na wiele lat. Ciężko ranny zapada w śpiączkę...
 22.15 Wiadomości
 22.25 Program publicystyczny
 23.30 Sportowa sobota
 1.05 „Po zmrzoku kochanie” - film fab. prod. USA (1990 r., 112 min.).
Kolejna porcja dobrej sensacji z udziałem pięknej Rachel Welch pamiętnej z serialu „Piłki ciernistych krzewów”. Były bokser ścigany wyrzucił sumienia w związku ze śmiercią przeciwnika na ringu jest rozbity i przygnębiony. Przypadek sprawia, że spotyka w barze pewną kobietę. Jak się okaże zmieni to radykalnie jego życie...
 1.55 „Marat” - film fab. prod. francuskiej (1990 r. 95 min.)
 3.30 Zakończenie programu

PROGRAM II

- 7.30 Panorama
 7.35 Program dokumentalny
 8.00 „Ulica Sezamkowa” - program dla dzieci
 9.00 Tacy sami - program w języku migowym
 9.20 Nauka języka migowego
 9.25 Powitanie - Dzień Ziemi
 9.35 Wspólnota w kulturze
 10.05 Studio Dwójki
 10.10 W 50-lecie „Holiday On Ice” - reportaż
 10.40 Dziura w koszu - program Jerzego Owsiaaka
 11.00 „Wielkie tańczenie” - film dok. prod. angielskiej
 12.00 Akademia filmu polskiego: „Molo”
 14.00 Niepokojące końca tysiąclecia
 14.30 Studio sport
 15.20 Studio Dwójki
 15.25 Zwierzęta świata - film przyrodniczy prod. australijskiej
 15.55 Losowanie gier liczbowych totalizatora sportowego
 16.00 Panorama

- 16.05 Do trzech razy sztuka - teleturniej
 16.30 Story Club - quizowy magazyn filmowy
 17.05 „Pełna chata” - serial prod. USA
 17.30 Historia polskiego videoclipu
 18.00 Panorama
 18.03 Program lokalny
 18.30 Gra - teleturniej
 19.00 Szkoła kłamić - Wojciech Malajkat
 19.30 „Pętla czasu” - live (Bielizna)
 20.00 Studio sport - Liga polska
 21.00 Panorama
 21.25 Show na niedzielę
 21.30 „Dialogi Miłosne”
 22.10 Pewnego razu na Dzikim Zachodzie: „Ballada O Cable'u Hogue'u” - western prod. USA (1970 r., 112 min.)
 0.05 Panorama
 0.10 Muzyczny blok Dwójki
 3.10 Zakończenie programu

Niedziela 22 V 94**PROGRAM I**

- 7.00 Rolnictwo na świecie
 7.15 Proszę o odpowiedź
 7.35 Tydzień - magazyn rolniczy
 8.30 Notowania
 8.55 Program dnia
 9.00 „Zamek Eureka” - serial prod. USA
 9.25 Muzyczna skakanka z Gwiazdą - teleturniej
 9.45 Teleranek
 10.10 „Domek na preri” - serial prod. USA
 11.00 „Piramidy Peru” - film dokumentalny prod. szwedzkiej
 11.50 Telewizyjny koncert zyczeń
 12.25 Teatr dla dzieci - „Trzej Muszkieterowie”
 13.20 Z kamerą wśród zwierząt
 14.00 W starym kinie - Alfred Hitchcock: „Trzydzieste Dziewięć Kroków” - (1935 r.)
 15.30 Drobne starcia
 16.00 „Szalom”
 16.40 Antena
 17.00 Teleexpress
 17.30 „Dynastia Colbych” - serial prod. USA
 18.20 7 dni - świat
 19.00 Wieczorynka - „Gumisie”
 19.30 Wiadomości
 20.10 „Okrągły stół” - serial prod. USA
 21.05 Sportowa niedziela
 22.15 Małgorzata Niemirska i jej goście
 23.00 Wokół wielkiej sceny
 23.30 „Bajka o Pięknej Gołębiance” - film fab. prod. hiszpańskiej (1985 r., 73 min.)
 0.45 Paco de Lucia w Poznaniu (2)
 1.15 Zakończenie programu

PROGRAM II

- 7.30 Echo tygodnia (dla niesłyszących)
 8.00 „Piotrusz Pan i piraci” - serial animowany prod. USA
 8.25 Film dla niesłyszących
 9.10 Słowo na niedzielę
 9.15 Powitanie
 9.30 Programy lokalne
 10.30 Kant gigant
 11.00 Godzina z Hanna Barbera
 12.00 „Angelika wśród piratów” - film fab. prod. francuskiej (1965 r., 83 min.)
 13.30 Program rozrywkowy
 14.00 Animals - program Ewy Banaszkiewicz
 14.25 Studio Dwójki
 14.30 Podróże w czasie i przestrzeni - film dok. prod. angielskiej
 15.30 Spotkanie z bohaterami serialu „Pokolenia”
 16.00 Panorama
 16.10 Powitanie
 16.20 „M.A.S.H.” - serial komediowy prod. USA

- 16.50 Gwiazdy tamtych lat - Kazimierz Grześkowiak
 17.20 Wydarzenie tygodnia
 17.50 Camerata 2 - magazyn kulturalny
 18.20 Studio Dwójki
 18.30 Gra - teleturniej
 19.00 „Chaplin i muzyka” - film dok. prod. francuskiej
 20.00 „A kuku, panie Kuku” - film anim. dla dzieci
 20.10 Linia specjalna
 21.00 Panorama
 21.25 „Koncert dla Piotra” (1) - z okazji nadania Piotrowi Skrzyniecemu tytułu honorowego obywatela Krakowa
 22.20 „Dzientelmeni i gracze” - serial prod. angielskiej
 23.10 „Koncert dla Piotra” (2)
 24.00 Panorama
 0.05 „Sztuka londyńskiego metra” - film dok. prod. angielskiej
 1.00 Zakończenie programu

Poniedziałek 23 V 94**PROGRAM I**

- 6.00 Kawa czy herbata
 9.00 Wiadomości
 9.10 Program dnia
 9.15 Mama i ja
 9.30 Domowe przedszkole
 9.55 Porozmawiajmy o dzieciach
 10.05 „Dynastia Colbych” - serial prod. USA
 10.55 Muzyczna Jedynka
 11.00 Przyjemne z pożytecznym
 11.20 Gotowanie na kranie
 11.40 Szkoła dla rodziców
 12.00 Wiadomości
 12.10 Program dnia
 12.15 Reportaż
 12.45 LUZ - program nastolatków
 13.30 - 15.55 Telewizja Edukacyjna
 15.55 Program dnia
 16.05 LUZ - magazyn nastolatków
 16.50 Muzyczna Jedynka
 17.00 Teleexpress
 17.20 Laboratorium
 17.40 Prawo i bezprawie
 18.00 „Latający cyrk Monty Pythona” - serial prod. angielskiej
 18.30 Ilustrowany Miesięcznik Literacki (8)
 19.00 Wieczorynka
 19.30 Wiadomości
 20.10 Teatr telewizji: Henrik Ibsen „Rosmersholm”
 22.20 Prosto z Belwederu
 22.35 Miniatury
 23.00 Puls dnia
 23.00 Wiadomości
 23.15 Muzyczna Jedynka
 23.20 Reportaż
 23.45 „Magnat” - film fab. prod. polskiej (1986 r., 172 min.)
 2.35 Zakończenie programu

PROGRAM II

- 7.30 Panorama
 7.35 Przeboje Dwójki
 8.05 Programy lokalne
 8.35 „Wojownicze żółwie Ninja” - serial anim. prod. USA
 9.00 Studio Dwójki
 9.10 „Miłość i dyplomacja” - serial prod. USA
 9.40 „Ona” - magazyn
 10.05 Film dokumentalny
 11.00 Studio Dwójki
 11.10 7 dni polskiego sportu
 12.00 „Względne wartości” - serial dok. prod. angielskiej
 13.00 Panorama
 13.15 „Sprawca nieznan” - serial prod. niemieckiej
 14.10 Pytania o Polskę (powt.)
 15.00 Galeria Dwójki
 15.25 Powitanie
 15.35 „Wojownicze żółwie Ninja” - serial anim. prod. USA
 16.00 Panorama
 16.05 Studio sport
 16.15 Reportaż
 16.40 Przegląd kronik filmowych

- 17.15 Polska Kronika Filmowa
17.30 „Miłość i dyplomacja” - serial prod. USA
18.00 Panorama
18.05 Programy lokalne
18.35 Koło fortuny - teleturniej
19.05 „Względne wartości” - serial dok. prod. angielskiej
20.00 „Zdrówko” - serial prod. USA
20.20 Auto - magazyn motoryzacyjny
21.00 Panorama
21.30 Sport
21.40 Reporterzy Dwójki przedstawiają
22.00 Noc detektywów: „Król szantażystów” - film kryminalny prod. angielskiej (1992 r., 103 min.).
- Spotkanie z legendarnym Sherlockiem Holmsem. Ta wersja jego przygód jest „świeża”, bo zrealizowana w 1992 roku i przedstawia je dość nietypowo, Holmes i jego towarzysze Watson demaskują wyjątkowo przebiegłego szantażystę...*
- 23.45 „Missa Pagana” - film dokumentalny
0.15 Panorama
0.20 Noc i stres
0.35 Pieśni Chopina i Griega
1.05 „Zdrówko” - serial prod. USA
1.25 Zakończenie programu

Wtorek 24 V 94

PROGRAM I

- 6.00 Kawa czy herbata?
9.00 Wiadomości
9.10 Program dnia
9.15 Mama i ja
9.30 Domowe przedszkole
9.55 Porozmawiajmy o dzieciach
10.00 „Życie” - serial prod. japońskiej
10.45 Reportaż z pierwszych polskich - francuskich ćwiczeń na morzu
11.00 Gielda pracy, gielda szans
11.20 Klub samotnych serc
11.35 U źródeł - Początki chrześcijaństwa
11.50 Sto lat - magazyn ubezpieczeń społecznych
12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15 Magazyn notowań
12.45 Dla dzieci: Tik - Tak
13.30 - 15.55 Telewizja Edukacyjna
15.55 Program dnia
16.05 Dla dzieci: Tik-Tak
16.50 Muzyczna Jedynka
17.00 Teleexpress
17.20 Sensacje XX wieku
17.45 W kinie i na kasie
18.05 „Królik Bugs przedstawia” - serial anim. prod. USA
18.30 Rewizja nadzwyczajna
19.00 Wieczorynka
19.30 Wiadomości
20.10 „24 godziny w Le Mans” - film fab. prod. USA (1971 r., 104 min.).
- Znakomity, emocjonujący film, w którym Steve McQueen uciekł się w kierowcę rajdowego. Wyścig na francuskim torze w Le Mans trwa 24 godziny. To godziny, w których zmierzają się najlepsi mistrzowie kierowcy i najlepsze maszyny. To godziny pasjonujących i niebezpiecznych sytuacji...*
- 21.55 Sejmograf - magazyn parlamentarny
22.10 Listy o gospodarce
22.40 Plotki z gwiazdami - ZZ Top
23.00 Wiadomości
23.15 Muzyczna Jedynka
23.20 Niezwykłe biografie: „Wesele w Iwonicy” - film dokumentalny
0.20 Nocne czuwanie bez butelki
1.10 Siódmka w Jedyne
2.05 Zakończenie programu

PROGRAM II

- 7.30 Panorama
7.35 Przeboje Dwójki
8.05 Program lokalny

- 8.35 „Przygody Blacky'ego” - serial prod. kanadyjsko - francuskiej
9.00 Studio Dwójki
9.10 „Miłość i dyplomacja” - serial prod. USA
9.40 Świat kobiet
10.05 „Chaplin i muzyka” - film dok. prod. francuskiej
10.55 Studio Dwójki
11.15 Animals - program Ewy Banaszkiewicz
11.45 Ojczyzna - polszczyzna
12.00 Film dokumentalny
13.00 Panorama
13.15 „Zakazana miłość” - serial prod. francuskiej
14.10 Linia specjalna (powt.)
15.00 „Missa Pagana” - film dokumentalny
15.35 „Przygody Blacky'ego” - serial prod. kanadyjsko - francuskiej
16.00 Panorama
16.05 Studio sport
16.15 Mój mały świat - program Haliny Miroszowej
16.45 Ojczyzna - polszczyzna
17.10 Poszukiwanie prawdy - program red. katolickiej
17.30 „Miłość i dyplomacja” - serial prod. USA (powt.)
18.00 Panorama
18.05 Program lokalny
18.35 Koło fortuny - teleturniej
19.05 Film dokumentalny
20.05 Rzeczpospolita druga i pół
21.00 Panorama
21.30 Sport
21.40 Pogotowie ekologiczne Dwójki
21.55 „Ojciec” - film fab. prod. australijskiej (1989 r., 100 min.).

Joseph - bohater filmu jest znanym i szanowanym właścicielem sieci hoteli, szczęśliwym ojcem. Pewnego dnia zostaje rozpoznany jako officer SS, który odpowiedzialny jest za śmierć członków rodziny Idy Zetnick. Upiór przeszłości, tej tragicznej, wracają... Jego pozycja i przyjaciele odchodzą w zapomnienie. Pozostała mu jeszcze córka, która wierzy, że oskarżenia to jest fałszywe...

23.35 Era Wodnika
0.05 Panorama
0.10 Sport
0.40 „Starzy przyjaciele” - serial obyczajowy prod. holenderskiej
1.40 Zakończenie programu

Środa 25 V 94

PROGRAM I

- 6.00 Kawa czy herbata
9.00 Wiadomości
9.10 Program dnia
9.15 Mama i ja
9.30 Domowe przedszkole
9.55 Porozmawiajmy o dzieciach
10.00 „Hasło: kocham cię” - serial prod. USA
10.50 Taki jest świat - magazyn reporterski
11.15 XXX lat Studenckiego Festiwalu Piosenki
12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15 Magazyn notowań
12.45 Dla młodych widzów
13.30 - 15.55 Telewizja Edukacyjna
15.55 Program dnia
16.05 Dla młodych widzów
16.50 Muzyczna Jedynka
17.00 Teleexpress
17.20 STOP - magazyn ekologiczny
17.40 Pro familia
18.05 „Hasło: kocham cię” - serial prod. USA
19.00 Wieczorynka
19.30 Wiadomości
20.10 Studio sport
22.05 Puls dnia
22.20 Publicystyka kulturalna
23.00 Wiadomości
23.15 Muzyczna Jedynka
23.20 „Żona bliźniego twego” - komedia prod. portugalskiej (1988 r., 80 min.)

- 0.40 Widowisko publicystyczne
1.40 Zakończenie programu
- PROGRAM II**
- 7.30 Panorama
7.35 Przeboje Dwójki
8.05 Program lokalny
8.35 „Kacper i jego przyjaciele” - serial animowany prod. USA
9.00 Studio Dwójki
9.10 „Miłość i dyplomacja” - serial prod. USA
9.40 Świat kobiet
10.05 „Muzzy in Gondoland”
10.10 „The lost secret” - język angielski dla średniozaawansowanych
10.25 Muzzy comes back - język angielski dla dzieci
10.30 Bonjour ca va? - j. francuski dla początkujących
10.40 Reportaż
11.00 Studio Dwójki
11.05 Studio sport
11.50 Film dokumentalny
13.00 Panorama
13.15 Studio sport
14.00 „Janosik” - serial prod. TVP
14.45 Rock - raport
15.30 Powitanie
15.35 „Kacper i jego przyjaciele” - serial animowany prod. USA
16.00 Panorama
16.05 Magazyn przechodnia
16.20 Zwierzęta wokół nas
16.50 Losowanie gier liczbowych totalizatora sportowego
16.55 Kto ty jesteś?
17.05 Program publicystyczny
17.30 „Miłość i dyplomacja” - serial prod. USA
18.00 Panorama
18.03 Program lokalny
18.35 Koło fortuny - teleturniej
19.05 Film dokumentalny
20.00 „Sprawy Rosie O'Neill” - serial prod. USA
20.45 Cienie życia
21.00 Panorama
21.30 Ekspres reporterów
22.05 „Pracująca dziewczyna” - serial prod. USA
22.30 Cannes'94 - reportaż
23.35 Kontakt znaczący teatr (2)
24.00 Panorama
0.05 Art - noc
1.15 Zakończenie programu

Czwartek 26 V 94

PROGRAM I

- 6.00 Kawa czy herbata
9.00 Wiadomości
9.10 Program dnia
9.15 Mama i ja
9.30 Domowe przedszkole
9.55 Porozmawiajmy o dzieciach
10.05 „Gliniarz i prokurator” - serial prod. USA
10.55 Muzyczna Jedynka
11.00 Kwadrans na kawę
11.15 Videofashion
11.40 Smoczek czy grzechotka
12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15 Magazyn notowań
12.45 Dla młodych widzów
13.30 - 15.55 Telewizja Edukacyjna
15.55 Program dnia
16.05 Dla młodych widzów
16.50 Muzyczna Jedynka
17.00 Teleexpress
17.20 Miliard w rozumie - teleturniej
17.50 Raport o zagrożeniach
18.05 „Maszyna marzeń” - film dok. prod. angielskiej
18.30 Znaki czasu - magazyn katolicki
19.00 Treledysk
19.10 Jazdy do sam
19.30 Wiadomości
20.10 „Gliniarz i prokurator” - serial prod. USA
21.00 Bilans - magazyn rządowy
21.15 Tylko w Jedyne

- 22.00 Z Ogórkiem po kraju - felieton Michała Ogórka
22.25 Pegaz
23.00 Wiadomości gospodarcze
23.20 Muzyczna Jedynka
23.25 „Dziecięce losy” - film dok. prod. belgijskiej
0.20 Program muzyczny
1.20 Zakończenie programu

PROGRAM II

- 7.30 Panorama
7.35 Przeboje Dwójki
8.05 Program lokalny
8.35 „Zorro” - serial anim. prod. USA
9.00 Transmisja obrad Sejmu
15.30 Powitanie
15.35 „Zorro” - serial prod. USA
16.00 Panorama
16.05 Studio sport - Wielka piłka
16.35 Multihobby - magazyn
16.55 W cieniu Kremla
17.30 „Miłość i dyplomacja” - serial prod. USA
18.00 Panorama
18.03 Program lokalny
18.35 Koło fortuny - teleturniej
19.05 Koncert z okazji Dnia Matki
20.00 Seans filmowy (1)
20.35 Gra w kino
21.00 Panorama
21.30 Sport
21.40 Przed Jajtą - po Jalcie
22.00 „Jimmy Dean, wróć” - film fab. prod. USA (1982 r., 110 min.).
- 30 września jak co roku grupa 7 kobiet spotyka się by wspominać ich idola, Jamesa Deana, obchodząc kolejną rocznicę jego tragicznej śmierci. Jedną z nich tego wieczoru wyjawia im, że 20 lat temu...*
- 24.00 Panorama
0.05 Seans filmowy (2)
0.35 Film dokumentalny
1.30 Zakończenie programu

Redakcja nie odpowiada za zmiany w programie

Kino „Echo”

„Rodzina Adamsów II”
19 maja - godz. 18.00
20, 21 i 22 maja - godz. 16.30
cena biletu 30.000 zł

„Tajemniczy ogród”
25 i 26 maja - godz. 18.00
cena biletu 30.000 zł
zbiorowe dla szkół 20.000 zł

„Psy 2 - Ostatnia krew”
28 i 29 maja - godz. 18.00
cena biletu 40.000 zł

„Człowiek bez twarzy”
29 maja - godz. 16.00
30 maja - godz. 18.00
1 czerwca - godz. 18.00
cena biletu 30.000 zł

Wypożyczalnia
Kino „Echo”

- 5166 „Wojownik karate IV” - karate
5151 „Aniol bezprawia” - karate
5165 „Pięć sprawiedliwości” - karate
5169 „Małolat kickboxer” - karate
5154 „Robocop 3” - fantastyka
5153 „Romper Stomper - świat przemocy” - sensacja
5157 „W piekle Arizony” - sensacja
5158 „Podglądacz” - sensacja
5163 „Mordercy eksperyment” - sensacja
5164 „Oblicza mordercy” - sensacja
5167 „Dzieciństwo kłamstwa” - sensacja
5171 „Przerwany lot” - sensacja
5156 „Człowiek meter” - komedia/fantastyka
5168 „Świat bez piątej klepki” - komedia
5161 „Stalin” - dramat
5170 „Fortepian” - dramat/obyczaj

Harmonia proporcji

Ramiona

Można wyróżnić trzy typy ramion: proste (kwadratowe), o przeciętnym nachyleniu i spadziste. Dekolt idący płytko, wzdłuż linii zbliżonej do poziomej (np. „łódka”) optycznie poszerza ramiona, a jeśli są one kwadratowe - podkreśla ich kształt. Natomiast dekolty kontrastujące, na przykład spiczasty i głęboki, sprawia wrażenie, że ramiona są mniej proste i węższe. Fasony z gołymi plecami nie wyglądają korzystnie jeśli ramiona są zbyt szerokie lub zbyt wąskie.

Jeżeli uważasz, że twój dekolty jest nie taki jak powinien, noś fasony z kłapami, a nie ze zwykłym wycięciem pod szyją. Kłapy poszerzają ramiona jeśli ich szpic skierowany jest ku górze i na zewnątrz. Gdy kłapy skierowane są przeciwnie - ramiona optycznie się zwężają. Duże kłapy na drobnej osobce sprawiają przytłaczające wrażenie. Doskonałe efekty u wszystkich pań daje duży, plisowany kołnierzyk, obejmujący całą szerokość ramion.

Aby optycznie poprawić wygląd ramion należy zwrócić uwagę na sposób wszywania rękawa. Zwykły rękaw koszulowy jest najkorzystniejszy. W zależności od rodzaju wszywania można sprawić, że będzie on zwężał lub poszerzał ramiona. Kobieta tęga

smukłej będzie wyglądać w ubiorach o gładkiej, wąskiej linii ramion, co osiąga się przez dokładne wyznaczenie miejsca wszywania rękawa.

Rękawy takie jak reglan, kimono, nietoperz wyglądają dobrze na szerokich albo prostych ramionach. Reglan szczególnie zwiększa optycznie ich spadzistość.

Przy fasonach bez rękawów należy kierować się zasadą, że przy ramionach kwadratowych lub szerokich wycięcie pachy bluzki czy sukienki powinno znajdować się przy stawie barkowym, a jeśli ramiona są wąskie lub nadmiernie spadziste - wycięcie powinno go przykrywać. Detale umieszczone na ramionach „poszerzają” je.

opr. Agnieszka Pilarczyk



Fot. R. Kaźmierczak

Savoir vivre

Restauracja

Kto nie umie zachować się w restauracji, ten daje wiele do myślenia o swych obyczajach domowych. Przecież sposób bycia nie zmienia się jak rękawiczek. Przyzwyczajenie do dobrego lub złego zachowania jest trwałym i silnym nawykiem. Nie da się go wytrzebić w żaden sposób.

Wchodząc do lokalu nie wolno trząść drzwiami lub zamykać ich przed nosem nadchodzącym gościom. Mężczyźni zawsze przepuszczają kobietę przodem, otwierając przed nią drzwi. Sam wyszukuje stolik, chyba, że w restauracji pracuje kierownik sali, który prowadzi gości do stolika. W szatni szybko zdejmujemy swój płaszcz po czym pomaga swej towarzysze.

Obecnie chyba we wszystkich lokalach szatnia jest obowiązkowa, a zajmowanie krzeseł i foteli

plaszczami jest niegrzeczne, choćby ze względu na innych, którzy często szukają wolnego miejsca.

Pan zawsze lokuje panią na najlepszym i najwygodniejszym miejscu. Jeśli jest sam i czeka na panią, wstaje by go zobaczyła lub do niej podchodzi.

Gdy ktoś chce się przysiąść do stolika powinien zapytać, czy miejsce jest wolne.

W restauracji kelner podaje jadłospis najpierw pani. Jeśli nie wiemy jaka potrawa kryje się pod tajemniczą nazwą, lepiej nie ryzykujemy, spytajmy kelnera, który na pewno udzieli nam wyczerpującej informacji.

Kto płaci? Najlepiej każdy za siebie. Czasem ten kto zaprosi resztę towarzystwa. Czy panie płacą za siebie? Tak, niezależność jest przecież bardzo ważna. Czy panie może płacić za pana? Tak. Wprawdzie panowie tego nie lubią, ale skoro panie się upiera, powinny jej ustąpić. Raczej nie warto robić w takim wypadku wielkich ceregieli. Postawienie komuś malej

Miód - cudowny środek

Już od bardzo dawnych czasów używano miodu jako środka dobrego na wszystko. Również współczesna medycyna uznaje go za substancję bakterioobójczą oraz środek przeczyszczający. Naukowcy są zdania, że trzy łyżeczki miodu dziennie wystarczą do „rozprawienia się” z bakteriami, powodującymi trąpiec na czczo, często pospolite infekcje. Niestety niektórzy nie chcą używać miodu, gdyż obawiają się otyłości. Jednak naukowe źródła dowodzą, że jest wprost przeciwnie. Sto gramów

miodu zawiera trzysta kalorii, a tyleż samo cukru o sto więcej. Produkty pszczoły ma w sobie mniej cukrów prostych, a więcej wody niż przetworzone przez człowieka buraki. Mimo to w smaku miód wydaje nam się słodszy od cukru, który sprzyja tytciu, sklerozie i innym przypadłościom. We Francji nastała moda na słodzenie kawy, herbaty i jogurtów właśnie miodem. Tamtejsi dietetycy zalecają miodową dietę ludziom chorym na serce oraz cierpiącym na niestrawności. (kkau)

Kiełki dobre na wszystko

Kiełki można jeść na surowo jako dodatek do surówek, past, twarogów, przyprawiać nimi zupy, sosy, fasarz do naleśników, pierogów, dodawać do kotletów mielonych. Do potraw ciepłych najbardziej nadają się kiełki z fasoli mung, soczewicy, soi, które dodajemy pod koniec gotowania. Nadmiar kiełków można ususzyć i zemiać na proszek, którego używa się do wielu potraw.

Jakie są ich właściwości? Kiełki lucerny i inne nasiona kiełkujące na zielono to wspaniałe źródło chlorofilu zwiększającego liczbę czerwonych ciałek krwi. Podaje się je kobietom ciężarnym i karmiącym, a także po ciężkich chorobach i w stanach osłabienia. Kiełki rzodkiewki zawierają dużo witaminy C i zalecane są przy przebiegniach, podobnie jak kiełki rzeżuchy, która ma ponadto w swoim składzie witaminę A i sporo siarki korzystnie działająca na skórę, włosy i paznokcie. Kiełkom soi przypisuje się natomiast właściwości odmładzające.

Jakie nasiona poleca się do kiełkowania? Żywniowcy zwracają uwagę na gorczycę, groszek zielony, koniczynę czerwoną, kapustę, kozieradkę, kukurydzę, lucernę, migdały, fasolę mung, owies, proso, pszenicę, rzeżuchę, rzodkiewkę, soję, słonecznik, soczewicę i żyto. (ik)

Dziewczyna Miesiąca

Coraz więcej dziewcząt zgłasza się do naszego konkursu. Bardzo się z tego cieszymy! Co ciekawe, prawie w ogóle nie zgłaszają się jarocinianki. Ciekawe dlaczego?

Dziś przedstawiamy kolejną kandydatkę do tytułu „Dziewczyny Maja”. Jest nią 19-letnia ANETTA MATU-SZEWSKA z Racławowa. Anetta jest uczennicą Liceum Ekonomicznego dla Pracujących w Pleszewie. Jej znak



Anetta Matuszewska

zodiaku to Lew. Interesuje się muzyką, modą i tańcem. Anetta bardzo lubi szybkie samochody i śpiew. Jest wesoła, żartobliwa i towarzyska. Do udziału w konkursie namówił ją tata.

Zapraszamy wszystkie dziewczyny do udziału w naszym konkursie. Warto spróbować!

Angelika Piotrowska jest oczywiście kandydatką do tytułu „Dziewczyny Maja”, a nie jak błędnie napisaliśmy w ostatnim numerze „Dziewczyny Kwietnia”. (ap)

kawy nie obciąża zbyttno nawet skromnego budżetu. Gorzej gdy rachunek jest wysoki lub „małe kawy” zdarzają się codziennie. Dla uniknięcia wszelkich nieporozumień powinniśmy sprawę postawić jasno przed wejściem do lokalu. Mówimy na przykład: „Pamiętajcie - każdy płaci za siebie”, „Chętnie wybiorę się z tobą do kawiarni, ale pod warunkiem, że ja stawiam!”. Potem trzeba być konsekwentnym i nie sprzeczać się przy stoliku.

Gdy zdarzy się, że zaprosi nas ktoś na wykwintną kolację lub dancing i pokryje całą należność, nie chcąc przyjąć przypadającej na nas kwoty, to zawsze mamy możliwość rewanżu. Ofiarujemy mu np. książkę, jakiś drobiazg lub zaprosimy do domu na specjalnie przygotowaną „ucztę”. Jeśli kobieta nie sprzeciwia się by nieznajomy mężczyzna za nią płacił, źle to o niej świadczy.

Na podst. „ABC dobrego wychowania” opr. Agnieszka Pilarczyk

Horoskop

BARAN (21 III - 19 IV)

Nawiąż kontakt z osobami dysponującymi doświadczeniem w dziedzinach, w których nie czujesz się najpewniej. Są teraz sprzyjające okoliczności, jeśli chodzi o osiągnięcie dalekoświeżych pragnień dotyczących Twojej kariery oraz pozycji w środowisku. Pomyślny dzień - wtorek.

BYK (20 IV - 20 V)

Dawno zaplanowany projekt czy też zlecone zadanie można teraz zakończyć, kładąc akcent na oryginalność, niezależność, docieranie do sedna sprawy. Ważne, aby zaprezentować się od najlepszej strony, pozostawiając przeszłość za sobą. Pomyślny dzień - czwartek.

BLIŹNIĘTA (21 V - 20 VI)

Ktoś lubiący wesołą zabawę zdobywa Twe serce, ale tę osobę traktuj z odpowiednim szacunkiem, jeśli pragniesz, by miłość przetrwała. Wielu nowych i niezwykłych ludzi, wydarzenia towarzyskie i odświeżające okazje nie zostawiają Ci czasu na myślenie. Pomyślny dzień - czwartek.

RAK (21 VI - 22 VII)

Nowe poczynania dają dobre efekty - możesz więc pozwolić sobie na dobre zasłużony relaks. Tempo cechujące ubiegłą tygodnie nie da się utrzymać. Teraz pora na utrwalenie zdobyczy. Nadal dopisuje Ci rozsądek w sprawach pieniężnych, ale akcent pada na oszczędzanie i przygotowywanie się na przyszłość. Pomyślny dzień - poniedziałek.

LEW (23 VII - 22 VIII)

Rośnie Twoja popularność. Będzie wiele podróży, nawiązywać nowe kontakty. Na jakimś przyjęciu spotkasz może kogoś, kto pobudzi Two instynkty romantyczne. Wasza rozmowa będzie pewnie intelektualna, ale kiedy spojrzenia Wasze się skrzyżują - iskra zainteresowania będzie wyraźna i szczerza. Pomyślny dzień - sobota.

PANNA (23 VIII - 22 IX)

Sprawy pieniężne nie będą Cię tak mocno niepokoić. Jeśli dobrze ustalisz swoje plany finansowe, wkrótce ujrzyś płynące z tego korzyści. Merkury - planeta patrolująca zdolności umysłowe - sprzyjać będzie zdawaniu egzaminów i wygłaszaniu przemówień. Pomyślny dzień - poniedziałek.

WAGA (23 IX - 22 X)

Zwróć szczególną uwagę na swój wygląd przed spotkaniami z ludźmi wysoko postawionymi. Powiedzieć Ci się w sprawach kariery, jeśli spożytkujesz swe zdolności artystyczne lub manualne dla upiększenia Twojego miejsca pracy. Pomyślny dzień - środa.

SKORPION (23 X - 21 XI)

Odczuwasz potrzebę podróży w towarzystwie przyjaciół lub kogós z rodziny pod warunkiem, że będzie to sentymentalna podróż w Twoją przeszłość. W nadchodzącym tygodniu zyskają na znaczeniu osoby z Tobą sprzymierzone, współzawodniczące oraz Twoje kontakty z otaczającym światem. Pomyślny dzień - piątek.

STRZELEC (22 XI - 21 XII)

Tam, gdzie chodzi o przecucie i „nos” - trafisz w dziesiątkę!!! Bardzo

wyraźnie rysują się obok Ciebie osoby spod znaku Ryb i Panny. Akcent pada na to, by pomagać innym, okazać współczucie i doskonalić się w sprawach piękna i sztuki. Pomyślny dzień - niedziela.

KOZIORÓŻEC (22 XII - 19 I)

Uczyń ten ruch w sferze interesów, który był w Twoich zamiarach. Jeśli weźmiesz na siebie więcej odpowiedzialności, czeka Cię za to sowita nagroda. W życiu osobistym sprawy sercowe biorą poważniejszy obrót - możesz rozważać długofalowe zobowiązania wobec osoby, którą kochasz. Pomyślny dzień - poniedziałek.

WODNIK (20 I - 18 II)

Ważną rolę odegrają osoby ze znaku Barana i Wagi. Ktoś obdarzony umysłem odkrywcy i mnóstwem inicjatyw popchnie Cię w nowym kierunku. Może to mieć związek z jakimś Twoim pomysłem (może nawet racjonalizatorskim!!!). Włącz w to swój przenikliwy umysł. Pomyślny dzień - środa.

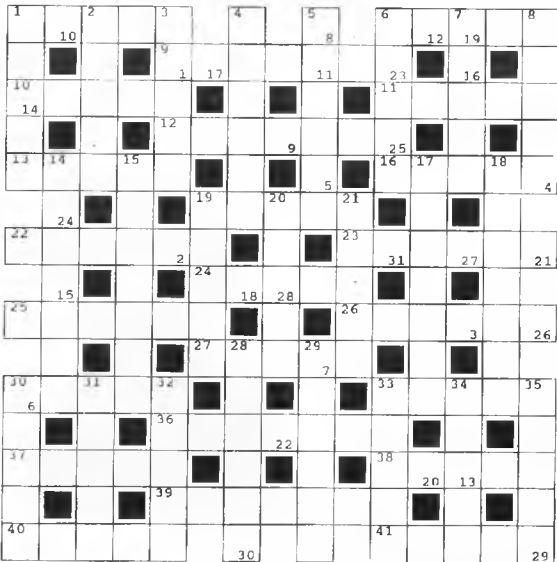
RYBY (19 II - 20 III)

Nie zabraknie okazji do sercowych podbojów. Zaintrygujesz kogós swoją tajemniczością i osoba ta zechce poznać Cię bliżej. Postacie spod znaku Wodnika i Lwa grają pierwsze skrzypce. Nieoczekiwanie zdecydujesz się wyjawiać swój sekret!!! Pomyślny dzień - sobota.

MERKURY I WENUS



Krzyżówka nr 158



Pionowo: 1) węzeł, supeł, 6) ptak z czubem albo kabaret, 9) twarz, lico, 10) korek na drodze, 11) coś do chleba, 12) księga, opasły tom, 13) zwierzę futerkowe, 16) narząd ludzki, 19) jubilerska miara, 22) znalezione dziecko, 23) poprawka na negatywie, 24) do łowienia ryb, 25) matador, 26) niszczy dla przyjemności, 27) samica jeleń, 30) powód, 33) prowizoryczny budynek, 36) kłtawa kościelna, 37) bon, kwitek, 38) w atomie, 39) przysnec, 40) gorsza od lury, 41) likier kminkowy;

Pionowo: 1) kuzyn trąbki, 2) potrawa z surowego mięsa, 3) tętnica, 4) po herbacie na obrusie, 5) ostra wymiana zdań, konflikt, 6) zły duch, 7) na zakończenie posiłku, 8) kura z piskletami, 14) watra, 15) okowy, pęta, 17) Tróporozumienie, 18) wodospad, 19) żart, dowcip, 20) francuski rzeźbiarz impresjonista (Myśliciel), 21) na łące, 28) włoskie „naprzód”, 29) gaz musztardowy, 30) żelazo lub olów, 31) dawna moneta srebrna, 32) w niej kąpiel, 33) z morałem, 34) indyjski władca, 35) osłania żarówkę.

Litery z pól ponumerowanych w prawym dolnym rogu, napisane od 1 do 31,

utworzą rozwiązanie - treść frazyski J. Sztudyngera pt. „Oddaj mi się”.

oprac. Piotr Warczyński

Rozwiązania krzyżówki prosimy przysłać lub dostarczyć wraz z kuponem do Biura Ogłoszeń (Rynek, Ratusz) do 28 maja 1994 r. Spośród prawidłowych rozwiązań wylosowane zostaną dwie nagrody pieniężne: 200 tys. zł i 50 tys. zł oraz dwie nagrody książkowe.

„G.J.” 20 (190)

Rozwiązanie krzyżówki nr 156

Hasło: Kto pod kimś dołków nie kopie, sam upada.

Nagrody wylosowali: **Magdalena Makowiecka**, Witaszyce, ul. Kolejowa 21a/7 (200 tys. zł), **Lidia Kubiak**, Jarocin, Os. 1000-lecia 17/2 (50 tys. zł); **Leszek Klaczynski**, Kotlin, ul. Norwida 7, **Stanisława Kosnińska**, Jarocin, ul. Krótka 3 (nagrody książkowe).

Po odbiorze nagród prosimy się zgłosić do Biura Ogłoszeń (Rynek, Ratusz) w ciągu dwóch tygodni.

Gazeta Jarocińska

TYGODNIK ZIEMI JAROCIŃSKIEJ

ADRES REDAKCJI: 63-200 Jarocin, ul. Szubiński 21, tel. fax 37-60.

REDAGUJE ZESPÓŁ: Beata Frąckowiak, Jacek Kalisz (sekretarz redakcji), Robert Kalmierzak, Aleksandra Pilarczyk (z-ca redaktora i naczelnej), Piotr Piotrowicz (redaktor naczelny), Bogdan Udzik.

STAŁE WSPÓŁPRACUJĄ: Ewa Antkowiak (Zerków), Leszek Bajda, Halina Czarny (Nowe Miasto), Bronisław Dębski, Iwona Kasprzak, Ewa Kosiłowska, Tomasz Mikolajczyk, Agnieszka Pilarczyk, Edyta Pilarczyk, Andrzej Stasiak (Jarocin), Włodzimierz Szymkowiak (Kotlin), Franciszek Tomczak (Nowe Miasto), Andrzej Wesołek, Paweł Witwicki.

ARCHIWUM: Michał Pakula

REDAKTOR TECHNICZNY: Marek Olejniczek.

WYDAWCA: Agencja Reklamowo-Wydawnicza „ALDUS”, Jarocin, ul. Marcinkowskiego 17. Druk: Drukarnia Poznańska Sp. z o.o., 60-164 Poznań, ul. Ziębicka 16, skr. poczt. 186, 60-969 Poznań, 2, tel. (0-61) 680-517.

BIURO OGŁOSZEŃ: 63-200 Jarocin, Rynek Ratusz, tel. 23-14, kierownik Regina Błaszczak. Czynne codziennie: 10:00 - 16:00, sobota, 10:00 - 12:00.

PUNKTY PRZYJMOWANIA OGŁOSZEŃ: Jarocin, Rynek 21, w godz. 9:00 - 15:30, pozostałe godziny ul. Kaliska 4a, tel. 3A; Nowe Miasto, ul. Poznańska 40, tel. 76A, pon. 10:00 - 13:00, pt. 13:00 - 18:00.

OBŁUGA KOMPUTEROWA: Zbigniew Pacanowski.

Redakcja nie odpowiada za treść reklam, ogłoszeń i rubryki „Listy”. Anonimów nie publikujemy. Materiałów nie zamówionych nie zwracamy. Zastrzegamy sobie prawo skracania i adustacji tekstów oraz zmiany ich tytułów.

ISSN 1230-851X